



Kurier

LUTY 2005
Rok XV Nr 2/168
ISSN 1233-8559
Cena 2,90 zł
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl

Miedzyrzeczki

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



DZIECI Z PRZEDSZKOLA NR 6 (GRUPA III)

W numerze:

- * **BUDŻET GMINY 2005**
- * **O OBWODNICY**
- * **WALKI o MRU**
- * **SPRAWOZDANIE ze SZPITALA**
- * **PYTANIE do RADNYCH**
- * **HISTORIA PEWNEJ DEBATY**
- * **PIES u WETERYNARZA**
- * **DLACZEGO ORZEŁ PRZEGRYWA?**



wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

Kwota 85 €
15.586,56 zł

• **STUDNIÓWKI** • **STUDNIÓWKI** • **STUDNIÓWKI** •



PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNIKI INSTALACYJNEJ

"AFPOL" - ANDRZEJ FRABIŃSKI

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 20

(tel./fax 095/741-24-50, tel. 095/742-05-72)

PROJEKTOWANIE - WYKONAWSTWO - DORADZTWO TECHNICZNE

- * Instalacje grzewcze, sanitarne i gazowe
- * Ekologiczne i energooszczędne źródła ciepła
- * Instalacje i urządzenia wentylacyjne
- * Sprzedaż materiałów instalacyjnych
- * Serwis techniczny kotłowni olejowych i gazowych



ŠkodaFABIA - upust 6000 zł + opony zimowe + czujniki cofania, *

AUTO-BIS Sp. z o.o.

ul. Olimpijska 46

66-400 GORZÓW WLKP.

tel. (095) 723 86 60

Zapraszamy

Od Pn do Pt w godz. 8.00-19.00

w soboty 8.00-16.00

* specjalna promocja dla mieszkańców powiatu Międzyrzecz.

URODZENIA

1. Szymczak Julia Magdalena c. Damiana i Anny
2. Dołński Stanisław Antoni s. Stanisława i Marii
3. Motowidło Oliwia Iwona c. Stanisława i Iwony
4. Mazura Joanna Blanka c. Pawła i Henryki
5. Głębocka Kamila c. Sławomira i Joanny
6. Wojtkowiak Adam Roman s. Krzysztofa i Katarzyny
7. Figiel Alicja c. Krzysztofa i Katarzyny
8. Krajnik Aleksander s. Jerzego i Alicji
9. Winnicka Julia c. Leszka i Wioletty
10. Spiczak Jagoda c. Marcina i Justyny
11. Węglowski Kacper s. Mariusza i Magdaleny
12. Dąbrowski Michał s. Daniela i Joanny
13. Stępień Julia Weronika c. Mariusza i Joanny

w lutym kino Świt zaprasza

03 - 06. 02. 2005r.

GODZ. 17 ⁰⁰	„EKSPRES POLARNY”	USA	B/O
GODZ. 19 ⁰⁰	„EKSPRES POLARNY”	USA	B/O

10, 11 i 13. 02. 2005r.

GODZ. 17 ⁰⁰	„ANIOŁOWIE APOKALIPSY”	FR	OD 15 LAT
GODZ. 19 ⁰⁰	„ANIOŁOWIE APOKALIPSY”	FR	OD 15 LAT

16 - 20. 02. 2005r.

GODZ. 18 ⁰⁰	„ALEKSANDER”	USA	OD 15 LAT
------------------------	--------------	-----	-----------

24 - 27. 02. 2005r.

GODZ. 17 ⁰⁰	„OCEAN'S TWELVE: DOGRYWKA”	USA	OD 15 LAT
GODZ. 19 ¹⁵	„OCEAN'S TWELVE: DOGRYWKA”	USA	OD 15 LAT

ZGONY

1. Stawiska Paraska r. 1913 zam. Międzyrzecz
2. Dubcowa Stanisława r. 1915 zam. Międzyrzecz
3. Kantorski Henryk r. 1926 zam. Międzyrzecz
4. Antczak Krystyna r. 1934 zam. Kalsko
5. Trzeciecka Mieczysława r. 1933 zam. Międzyrzecz
6. Kufel Henryk r. 1919 zam. Międzyrzecz
7. Klepczarek Regina r. 1926 zam. Międzyrzecz
8. Kasprzak Marian r. 1945 zam. Gorzyca
9. Gajowniczek Elżbieta r. 1920 zam. Wyszanowo
10. Jacko Stanisława r. 1928 zam. Międzyrzecz
11. Dworczak Gertruda r. 1920 zam. Międzyrzecz
12. Musiał Jerzy r. 1948 zam. Międzyrzecz
13. Socha Józef r. 1949 zam. Międzyrzecz
14. Jamniuk Stanisława r. 1927 zam. Międzyrzecz
15. Ziobroniewicz Zbigniew r. 1940 zam. Międzyrzecz
16. Tatarynowicz Witold r. 1920 zam. Ziemsko
17. Urbanek Konrad r. 1923 zam. Międzyrzecz
18. Grinszek Wanda r. 1947 zam. Międzyrzecz

UWAGA CZYTELNICY!

Uprzejmie zawiadamiamy, że w lutym 2005r. biuro redakcji będzie czynne od poniedziałku do środy w godzinach od 9⁰⁰ – 12⁰⁰ i w czwartek od godziny 14⁰⁰ – 17⁰⁰. Redakcja ma bezpośrednie połączenie tel./fax. nr 741-88-29.

Materiały do druku i ogłoszenia prosimy dostarczać do dnia 14 lutego. Jeśli istnieją możliwości techniczne, to prosimy na dyskietkach (po wykorzystaniu zapewniamy zwrot). Zebranie redakcji KM odbędzie się 10 lutego o godz. 17⁰⁰ w siedzibie redakcji.

Lubuski Teatr
im. L. Kruczkowskiego
w Zielonej Górze

Mikołaj Gogol
„Ożenek”

Wystąpi gościnnie
Anna Seniuk

12 lutego 2005r.
godz. 18⁰⁰

Sala widowiskowa Domu Kultury
w Międzyrzeczu

zapraszamy
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Międzyrzecki Ośrodek
Kultury
ul. Konstytucji
3-go Maja 30
66-300 Międzyrzecz
tel. 741 18 02

Bilet wstępu 20,- zł.

Zorganizowane grupy
młodzieży szkolnej
- bilet 15,- zł.

Sprzedaż biletów:
Biuro MOK
od poniedziałku
do piątku
w godz. 8⁰⁰-16⁰⁰

Muzeum w Międzyrzeczu
zaprasza

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej

* **Dział sztuki:** Portret trumienny

* **Dział archeologiczny:** Tysiąc lat Międzyrzecza

* **Dział etnograficzny:** Kultura ludowa polskiej ludności rodzinnej z Dąbrówki Wlkp. z XIX - XX wieku.

Wystawa czasowa:

* „Współczesna szopka ludowa”

* „Radosnych Świąt, Dosiego Roku - na kartach pocztowych z lat 1945-2003”

Wystawy można obejrzeć w godzinach otwarcia Muzeum.

Muzeum czynne:

- poniedziałek, sobota zamknięte

- od wtorku do piątku 9-16

- niedziela 10-16

Muzeum zwraca się do osób posiadających karty świąteczne (bożonarodzeniowe, noworoczne, wielkanocne) o bezpłatne przekazanie ich celem wzbogacenia muzealnych zbiorów. Karty posłużą do przygotowania kolejnych wystaw. Wszystkim, którzy odpowiadzą na nasz apel serdecznie dziękujemy.

Z przeszłości Międzyrzecza

O czym pisała „Gazeta Międzyrzeczka” w roku 1955 – 50 lat temu?

W roku 2005 upływa 50 lat od oddania do rąk mieszkańców Międzyrzecza miesięcznika „Gazeta Międzyrzeczka”. Pierwszy numer wypuszczono 30 marca 1955 roku. Inicjatorem był Powiatowy Komitet Frontu Narodowego. Wydano w sumie 8 numerów gazety w miesiącach: marcu, kwietniu, maju, czerwcu, lipcu, sierpniu, grudniu i jeden numer w roku 1956 w miesiącu marcu. Po tym okresie z niewiadomych przyczyn zaprzestano wydawania gazety. Redaktorami artykułów byli znani wówczas międzyrzeczanie, Alf Kowalski, podpisujący też artykuły inicjałami AK, Franciszek Nowak, piszący pod pseudonimem Kawon (czytaj odwrotnie Nowak), Bolesław Rusiecki, Eugeniusz Budniak, Marian Brzychczy, Stanisław Parys, archeolog – Edward Dąbrowski, naczelnik poczty Buszewski, Żurawski i inni podpisujący się inicjałami: K.B.; P.S.; K.A.; J.P. jeden artykuł napisała Helena Nikiporczyk, pracownica spółdzielni „Promień”.

Czytelnicy Kuriera Międzyrzecznego będą mieli okazję zapoznać się z treścią artykułów pisanych w Gazecie Międzyrzeczkiej 50 lat temu. Od miesiąca marca 2005 roku Kurier będzie przedrukowywał autentyczne, wybrane strony gazety. Gazeta Międzyrzeczka jest o tyle ciekawa, że omawia życie polityczne, gospodarcze i kulturalne w Międzyrzeczu i powiecie 10 lat po zakończeniu jej przez Polskę.

Tematyka artykułów jest odmienna od dzi-

siejszych. Przeważają artykuły o tematyce społecznej, PGR-owskiej oraz o tematyce młodzieżowej, dużo pisze się o roli ZMP.

Gazeta również sporo miejsca poświęca sportowi – piłce nożnej, siatkowej, koszykowej i tenisowi stołowemu. Krytycznie się również ustosunkowała do zachowania kibiców na stadionie podczas meczu piłki nożnej Kolejarka Zbąszynek – Sparta Międzyrzecz, który odbył się 3 kwietnia 1955 roku. W dniu 29 kwietnia na łamach gazety ukazał się felieton p.t. „Wolnoamerykanka” na temat chuligańskiego zachowania się kibiców i niesportowej gry zawodników, który przytaczam poniżej.

„Wolnoamerykanka”

Niecodziennym widowiskiem i „niestety, z bólem trzeba stwierdzić” coraz rzadszym w naszym województwie był ostatni mecz na boisku międzyrzeczkim pomiędzy Spartą międzyrzeczką a Kolejarką Zbąszynek. Wynik meczu, rezultaty i przebieg wg Urzędowego sprawozdania przewodniczącego PKKF przedstawiał się następująco:

(Pierwsze minuty gry).

1. Obronca Sparty kontuzjowany (rozbiecie kostki) i wyrzucony z boiska za nieuczciwą grę wg sędziego, a wg zdania publiczności – jako niezdolny do dalszej gry.

2. Obronca Kolejarki kopie zawodnika Sparty a sam pada udając nieboszczyka. Sędzia przestraszony „trupem” dyktuje rzut karny w stronę Sparty przy akompaniamencie nieludzkiego wycia publiczności.

3. Po rzucie karnym okazało się, że „trup”

ożył a kopnięty zawodnik Sparty ma złamaną rękę (Dalsze minuty gry)

4. Walka toczy się dalej, lecz nie o zdobycie bramki, gdyż piłka na razie nie bierze udziału. Sędziego oczywiście to bawi, a zawodnicy Kolejarka demonstrują chwyt „wolnoamerykanki”.

(Druga połowa meczu)

5. Zawodnik Kolejarka doznaje kontuzji i znoszą go z boiska, gdyż ma złamaną nogę. Tym razem sędziego fakt złamania również nie interesuje i należy wątpić, czy wie o tym do dzisiaj.

6. Dalsze dwa rzuty karne z rozkazu rozbiwonego sędziego, który był tak dowcipny wygodny, że było mu obojętne kto w którą stronę strzela rzut i z jakiego powodu. Pozostawia to do rozstrzygnięcia zawodnikom, chcąc w docznie przekonać się o sprycie i sile fizycznej graczy.

(Koniec meczu)

7. Rozbitki (bo większą część zniesiono wcześniej z pola walki) na wół żywi i poturbowan schodzą z boiska przy stanie meczu 3:2 dla Kolejarki.

Należy zaznaczyć, że mecz zakończył się wyciem rozfanatyzowanego tłumu, którego jeszcze do dziś nie przebrzmiały.

Fantastyczny mecz, fantastycznie prowadził „fantastyczny” sędzia – ob. Jan Ozimiński z Zielonej Góry.

Ż.T.

Opracował: Stefan Cyraniak

Prośba do czytelników

Zwracam się z zapytaniem do czytelników Kuriera Międzyrzecznego, czy w swoich zbiorach nie dysponują piątym numerem Gazety Międzyrzeczkiej (lipiec), gdy w moim archiwum nie zachował się. W Muzeum również brakuje tego numeru. O ewentualnym zachowaniu egzemplarzu proszę bardzo powiadomić Stefana Cyraniaka (Międzyrzecz ul. Wita Stwosza 30 lub tel. 741 24 88).

Niech żyje 1-Maja

Kolejna
ohni!

- dzień międzynarodowej solidarności
mas pracujących wszystkich krajów

GAZETA MIEDZYRZECKA

Organ Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego

Rok I — Nr 1

30 marca 1955 r.

Cena 10 gr



Dług wobec państwa
trzeba uregulować

Dawajcie miejsce w reali-

TRAKTORY GOTOWE
DO AKCJI SIEWNEJ

OD REDAKCJI

Droży Czytelnicy!

Oddajemy do rąk Waszych pierwszy numer „Gazety Międzyrzeczkiej”, której celem będzie odzwierciedlanie życia naszego powiatu. Zadaniem „Gazety Międzyrzeczkiej” będzie mobilizacja społeczeństwa naszego powiatu do wykonywania zadań wynikających z założeń Planu Sześcioletniego; będzie ukazywanie osiągnięć naszych zakładów pracy, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Gazeta nasza walczyć będzie z wszelkiego rodzaju przejawami biurokratyzmu i łamaniem praworządności ludowej.

INFORMACJE Z RATUSZA

NR 2

SERWIS PRASOWY

GWIAZDKOWE PODARKI

Jak co roku w miesiącu grudnia radni Rady Miejskiej i pracownicy urzędu większość swojego czasu angażują w



opracowanie budżetu gminy na następny rok. Oprócz wyłożonych prac, nie tylko tych zawodowych ale i domowych związanych z Świętami Bożego Narodzenia oraz końcem roku, wszyscy w grudniu składamy sobie życzenia i obdarowujemy się prezentami. Pracownicy magistratu zgodnie już z ubiegłoroczną tradycją zorganizowali zbiórki pieniędzy. Zebrane fundusze przeznaczone na zakup słodkich prezentów gwiazdkowych. Burmistrz Międzyrzecza wraz z delegacją pracowników, przy opłatu i bożonarodzeniowych życzeniach przekazali 30 paczek z prezentami dzieciom zgromadzonym przy Klasztorze Sióstr z Towarzystwa Św. Matki Klary przy ul. Słowackiego w Międzyrzeczu.



Z świątecznym prezentem Burmistrz Międzyrzecza odwiedził także oddział dziecięcy szpitala miejskiego w Międzyrzeczu. Duża, czerwona paczka przekazana na ręce ordynatora oddziału pediatrycznego dr Mariana Kłosi zawierała telewizor. Dzieci przebywające w tym czasie na leczeniu otrzymały również słodkie podarki.

WŁADZE POWIATOWE Z WIZYTĄ W RATUSZU

W ostatnich dniach grudnia ubiegłego roku, po zakończeniu obrad najważniejszej dla naszej gminy sesji dotyczącej uchwalenia budżetu na 2005 rok, na sali narad miejskiego Ratusza, spotkały się władze samorządowe Powiatu Międzyrzeckiego oraz Gminy Międzyrzec. Wizyta tak szczególnych i wyjątkowych gości nie miała charakteru ściśle urzędowego, ale była okazją do złożenia życzeń noworocznych oraz wymiany doświadczeń z pracy obu rad samorządowych w minionym roku. Spotkanie uświetlił koncert Zespołu Muzyki Dawnej „Antiquo More” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.



SYLWESTER W MOK

Po raz drugi mieszkańcy Międzyrzecza mieli okazję przywitać Nowy Rok, biorąc udział w Koncercie Sylwestrowym zorganizowanym z inicjatywą władz miejskich przez pracowników Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Pełna uniesień i dostojna atmosfera jaką zapewnił śpiew



Pani Bogumiły Tarasiewicz oraz muzyka zespołu QUODLIBET ORCHESTRA z Zielonej Góry wprawiła w zachwyt wypełnioną salę widowiskową osób, dla których uczestnictwo w kameralnym koncercie w czasie nocy sylwestrowej stało się niemal obowiązkiem. Tuż przed północą, przy lampce szampa, życzenia noworoczne wszystkim uczestnikom koncertu oraz mieszkańcom Międzyrzecza złożył Burmistrz naszego miasta Tadeusz Dubicki.

Z MISJĄ W IRAKU

W uroczystości pożegnania żołnierzy odlatających do Iraku zorganizowanej na placu apelowym 34. Brygady Kawalerii Pancernej w Żaganiu udział wzięli przedstawiciele resortu obrony, przełożeni z poszczególnych jednostek, władze wojewódzkie i samorządowe wraz z Burmistrzem Międzyrzecza Tadeuszem Dubickim oraz rodziny żołnierzy. To już kolejna misja pokojowa, w której uczestniczą żołnierze z 17 Batalionu Zmechanizowanego z Międzyrzecza wchodzących w skład 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej. Służba wojskowa, szczególnie ta na polu walki niesie ze sobą wyjątkowo wiele obaw i niebezpieczeństw dlatego z nadzieją i wiarą będziemy oczekiwali szczęśliwego powrotu do domu wszystkich żołnierzy czwartej „Lubuskiej” zmiany sił stabilizacyjnych w Iraku.

PRACE PRZY OBWODNICY

Budowa obwodnicy miasta Międzyrzecza wchodzi w kolejny etap realizacji. Obecnie na placu budowy trwają dynamiczne prace ziemne, obejmujące całą długość miej-



skiego objazdu. Następnym etapem będą roboty inżynierskie związane z budową mostów i wiaduktów w miejscach, gdzie obwodnica przechodzić będzie nad rzeką, węzłem kolejowym oraz drogami. O kolejnych pracach tej największej w historii Międzyrzecza inwestycji będziemy informować Państwa w następnych serwisach prasowych z międzyrzeckiego Ratusza.

REMONT OBRZY

Na terenie Międzyrzecza realizowane jest zadanie dotyczące rekonstrukcji i odbudowy rzeki Obrzy w ramach programu Odra 2006. Obecnie trwają prace przy budowie dwóch przystani kajakowych na terenie miasta, tj. przy ul. Podzamcze (miejsce ujścia rzeki Pakicy do Obrzy) i przy Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzeczu.

KOLEJNY BUDYNEK MTBS

Przy ul. Ściegiennego prowadzone są zaawansowane

REMONT OBRZY



prace przy budowie, trzeciego już budynku komunalnego w Międzyrzeczu. Zadanie realizowane przez Międzyrzeckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, przy udziale środków finansowych pochodzących z Krajowego Funduszu Mieszkaniowego, zgodnie z przyjętym harmonogramem zakończy się w miesiącu wrześniu br. Prace



budowlane prowadzi międzyrzecka firma BUD-POL Sp. z o.o. Do nowych lokali 1, 2 i 3 pokojowych, w październiku będzie mogło wprowadzić się 41 rodzin. W budżecie na 2005 rok Gmina Międzyrzecza przewidziała w ramach własnych środków budowę drogi dojazdowej do nieruchomości. Dzięki tej inwestycji zostanie zaspokojone przynajmniej w części, wciąż duże zapotrzebowanie na mieszkania komunalne w naszej gminie.

KANALIZACJA DLA WYSZANOWA

Gmina Międzyrzecza, jako jedna z pierwszych w województwie lubuskim rozpoczęła realizację inwestycji finansowanej z funduszy strukturalnych Zintegrowanego



Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W dniu 21 stycznia 2005r. w Urzędzie Miejskim w Międzyrzeczu, w obecności Wicemarszałka Pana Edwarda Fedki nastąpiło uroczyste podpisanie umowy na wykonanie zadania pn. „Budowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Wyszano”. Władze miasta reprezentował Burmistrz Międzyrzecza Pan Tadeusz Dubicki natomiast wykonawcę robót – konsorcjum międzyrzeckich firm, gdzie liderem jest PPHU „NIEWIADOMSKI”, a partnerem ZIUO Jacek Matuszczak, reprezentował Pan Władysław Niewiadomski. Wartość wykonywanych robót budowlanych to kwota 1.140.000 zł. Na realizację tej inwestycji Gmina Międzyrzecza otrzymała dofinansowanie z wyżej wymienionego funduszu w wysokości 75% wartości inwestycji, 10% z budżetu państwa w ramach Kontraktu Wojewódzkiego, natomiast udział środków budżetowych gminy Międzyrzecza wyniesie zaledwie 15% wartości inwestycji. Konsorcjum międzyrzeckich firm, w terminie do 30 sierpnia br. wykona roboty budowlane polegające na budowie przepompowni ścieków, rurociągu tłocznego, zewnętrznej sieci kanalizacji sanitarnej o łącznej długości 7.900 mb oraz 70 szt. przyłączy kanalizacyjnych.

Marcin Rzepa – rzecznik prasowy

BUDŻET GMINY NA 2005 ROK

W dniu 28 grudnia ubiegłego roku Rada Miejska w Międzyrzeczu uchwaliła najważniejszy dokument finansowy gminy pozwalający z pierwszym dniem stycznia rozpocząć realizację zaplanowanych w nim zadań. Głosowanie nad przyjęciem budżetu przebiegało bez zakłóceń i większych dyskusji. Projekt finansowy został poparty 18 głosami radnych, jeden radny wstrzymał się od głosu, dwóch radnych było nieobecnych. Tak sprawne działania w głównej mierze były możliwe dzięki zaangażowaniu całego magistratu a w szczególności wydziału finansowo-budżetowego oraz wnikliwym debatom radnych na posiedzeniach wszystkich komisji Rady Miejskiej.

Prognozowane DOCHODY Gminy w 2005 roku wyniosą **103.468.613** złotych, natomiast planowane **WYDATKI** stanowią kwotę **106.264.523** złotych. Z powyższych danych łatwo wyliczyć deficyt, który ukształtuje się na poziomie 2.795.910 złotych, a pokryty zostanie pożyczkami i kredytami zaciągniętymi przez Gminę.

W porównaniu do lat ubiegłych budżet naszej gminy znacznie się zwiększył. Gmina bowiem realizuje jako lider wraz z gminami Gu-

bin, Kostrzyn, Witnica i Zielona Góra zadanie pod nazwą: „Lubuska sieć obszarów aktywności gospodarczej – miasta przyjazne inwestorom”, które opiewa na blisko 59 mln. zł, a transfer wszystkich środków na to zadanie odbywa się poprzez budżet Gminy Międzyrzecz.

Na zadania **Gminy Międzyrzecz** planujemy osiągnąć dochody w wysokości **52.742.202** złotych i wydatkować kwotę **55.538.112** złotych. Największe pozycje w strukturze tych **dochodów** stanowią:

- wpływy z tytułu podatków i opłat lokalnych oraz innych opłat stanowiących dochody jednostki samorządu terytorialnego (np. opłaty skarbowe, opłata za zezwolenia na sprzedaż alkoholu, itp.) – 19.191.115 zł (36,4%),
- subwencja ogólna – 11.208.246 zł (21,3%)

dotacje na realizację zadań inwestycyjnych pozyskane z innych źródeł (PHARE, fundusze strukturalne) – 12.140.203 zł (23%)

• dotacje na realizację zadań bieżących z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie ustawami – 6.097.825 zł (11,6%).

W 2005 roku na **wydatki**, dotyczące Gminy Międzyrzecz, przeznaczono 55.538.112 zł, z czego wydatki bieżące stanowią kwotę 36.340.701 zł (65,4%), w której 41,5% to wydatki na oświatę i wychowanie, 28,6% na pomoc społeczną, 10,3% na administrację. Wydatki majątkowe stanowią wartość 19.197.411 zł (34,6% wydatków ogółem).

Na 2005 rok Gmina przewidziała do realizacji szeregu zadań inwestycyjnych i remontowych. Jednakże realizacja niektórych z nich uzależniona jest od pozyskania środków zewnętrznych. W budżecie roku bieżącego przyznano środki m.in. na:

• **zadania z zakresu gospodarki ściekowej i ochrony wód** – 8,8 mln. zł, w tym:

- kanalizacja sanitarna wsi Wyszczanowo – dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR); I etap kanalizacji sanitarnej od miejscowości Święty Wojciech do Gorzycy (został złożony wniosek o dofinansowanie z EFRR, w chwili obecnej uzyskał on pozytywną ocenę formalną i został skierowany do Panelu Ekspertów celem poddania pod ocenę merytoryczną;

- budowa wodociągu w miejscowości Szumiącej (czynione są starania o pozyskanie środków zewnętrznych),

• **zadania z zakresu transportu i łączności** – 1 mln. zł, w tym m.in.:

- remonty nawierzchni chodników przy ul. Chrobrego, Piastowskiej, Mickiewicza, Wojska Polskiego, Łąkowej;

- wykonanie drogi dojazdowej do nowo budowanego budynku MTBS przy ul. Ściegiennego;

• **zadania z zakresu oświaty i kultury** – 0,6 mln. zł, w tym m.in.:

- przystosowanie Gimnazjum Nr 2 dla potrzeb osób niepełnosprawnych;

- projekt techniczny na remont Gimnazjum Nr 1;

- budowa sali wiejskiej w Pniewie;

- wymiana okien i pokrycia dachowego w obiekcie MOK-u;

- remont płyty na stadionie miejskim.

W bieżącym roku kontynuowana będzie, rozpoczęta w 2003r., inwestycja finansowana ze środków PHARE SSIG pod nazwą „Lubuska sieć obszarów inwestycyjnych – miasta przyjazne inwestorom – budowa infrastruktury komunalnej”, w ramach której zakończone zostaną prace na ul. Poznańskiej, a rozpoczną się roboty budowlane na ul. Pamiątkowej i Kiszmanowicza. W budżecie na ten cel pozyskano 7,9 mln. zł, z czego 5,5 mln. zł pochodzi z funduszu PHARE.

Gmina ubiega się również o pozyskanie środków unijnych z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego na zakup i modernizację infrastruktury sprzętowo-komputerowej w ramach projektu „Regionalna Platforma Cyfrowa – Gmina Międzyrzecz”.

Budżet Gminy Międzyrzecz na 2005 rok uwzględnia potrzeby i postulaty mieszkańców gminy, przedstawione przez radnych, organizacje społeczne oraz stowarzyszenia. Jednak biorąc pod uwagę ograniczone środki finansowe oraz wyważone spojrzenie na przyszłość naszej Gminy, nie wszystkie wnioski mogły zostać ujęte w tegorocznym budżecie. Planując zadania na bieżący rok władze naszej gminy kierowali się przede wszystkim dobrem lokalnej społeczności, wzrostem gospodarczym oraz spadkiem bezrobocia.

Pełną treść uchwały nr XXIII/218/04 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 28 grudnia 2004 roku w sprawie budżetu Gminy Międzyrzecz na rok 2005 znaleźć można na internetowej stronie Biuletynu Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.miedzyrzecz.pl



Redakcja "Kuriera Międzyrzeckiego"

Na prośbę czytelników podaję pełne wynagrodzenie za miesiąc grudzień 2004 roku Burmistrza, Zastępców burmistrza oraz Prezesów Zarządu Spółek.

BURMISTRZ

- wynagrodzenie zasadnicze	- 4.740,- zł
- dodatek funkcyjny	- 1.860,- zł
- dodatek stażowy (20%)	- 948,- zł
- dodatek specjalny (30%)	- 1.980,- zł
Brutto	- 9.528,- zł, kwota netto 6.534,56 zł.

ZASTĘPCA BURMISTRZA ds. MAJĄTKU GMINY

- wynagrodzenie zasadnicze	- 4.025,- zł
- dodatek funkcyjny	- 1.500,- zł
- dodatek stażowy (20%)	- 805,- zł
- dodatek specjalny (15%)	- 828,75,- zł
Brutto	- 7.158,75,- zł, kwota netto 4.935,93 zł.

ZASTĘPCA BURMISTRZA ds. INWESTYCJI

- wynagrodzenie zasadnicze	- 4.025,- zł
- dodatek funkcyjny	- 1.500,- zł
- dodatek stażowy (20%)	- 805,- zł
- dodatek specjalny (15%)	- 828,75,- zł
Brutto	- 7.158,75,- zł, kwota netto 4.928,23 zł.

Miesięczne wynagrodzenie prezesów zarządów spółek gminnych stanowi 3,5 krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku 2000 ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego tj. 3,5 x 2.189,58 zł.

Wynagrodzenie prezesów zarządów spółek kształtuje się następująco:

ZEC – brutto 7.663,53 zł, kwota netto 5.126,12 zł,
MPWiK – brutto 7.663,53 zł, kwota netto 5.325,91 zł,
MTBS – brutto 7.663,53 zł, kwota netto 5.268,40 zł,
PUBR – brutto 7.663,53 zł, kwota netto 5.197,64 zł.

Do wiadomości:

1. Przewodniczącą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu

BURMISTRZ

mgr inż. Tadeusz Dubicki

WALENTYNKI

„AMOR OMNIA VINCIT ET OS CEDAMUS AMORI”
 („Miłość wszystko zwycięża i my ulegniemy miłości”)

WERGILIUSZ

14 lutego to dzień, który każdy z nas zna doskonale. To dzień Św. Walentego, Walentynki, Święto Zakochanych. Dla wielu z nas to świetna okazja na wyznaczenie swoich uczuć bliskiej osobie, okazja do przesłania kartki z ciepłymi słowami lub wierszykiem, okazja do wręczenia podarunku czy kwiatów. Jednym słowem – Walentynki to dzień pełen przyjemności i radości.

Wiadomo nam wszystkim, że Walentynki to święto „importowane”. Tam, gdzie jest ono obchodzone panuje mnóstwo tych samych walentynkowych obyczajów i symboli. Ale czy zastanawialiśmy się choć przez moment jakie są prawdziwe źródła tegoż święta? Udało mi się dotrzeć do paru ciekawych legend wyjaśniających narodziny Dnia zakochanych, oto one.

Korzenie tradycji Dnia Zakochanych sięgają prawdopodobnie starożytności. 14 luty był w Rzymie Wigilią Luperkanii, święta poświęconego Faunowi – bogowi pasterzy opiekunowi trzód i lasów, święta oczyszczenia i płodności obchodzonego aż do późnej starożytności (stąd nazwa miesiąca februarus – oczyszczać). Kapłani boga, tzw. luperaci, przyodziani tylko w skóry świeżo zabitego na ofiarę kozła, obiegali palatynskie wzgórza, uderzając przechodniów rzemieniami ze skór zabitych zwierząt. Od takiego uderzenia kobiety odzyskiwały płodność. W tym dniu młodzieńcy wyciągali losy z imionami panien, które miały im towarzyszyć podczas wesolej zabawy.



„Walentynki z trochę innej strony” (czyli krótka ich historia)

Chrześcijańskim patronem Dnia Zakochanych został Św. Walenty, przynoszący ulgę osobom cierpiącym na epilepsję i choroby nerwowe. Jak głosi legenda – Walenty (biskup Nahars, obecnie Terni) udzielił ślubu Sarpii i Sabino. Sarpia była beznadziejnie chora, a Sabino pragnął razem z nią umrzeć. Biorąc ślub poprosił biskupa, aby wymodlił śmierć także dla niego. Walenty nie mógł obojętnie patrzeć na męki kochanków. Wymodlił śmierć dla Sarpii i Sabino. Umarli jednocześnie trzymając się za ręce (około 100 lat temu na cmentarzu Pentima koło Terni odkopano grobowiec Sabino i Sarpii. Ich ręce były splecione).

Inna legenda głosi, że za czasów cesarza Klaudiusza II, kiedy imperium potrzebowało jak najwięcej żołnierzy, cesarz zabronił udzielania ślubów. Biskup Walenty, wbrew cesarskiemu rozkazowi udzielał ich potajemnie.

Do dziś nie wiadomo kim był Św. Walenty.

WALENTYNKI

Tajemnica pozostaje też, dlaczego jego imię połączono z zakochanymi. A stało się to w XIV wieku.

W Niemczech Walenty był patronem wyłączanie epileptyków, a do Polski kult świętego przywędrował w średniowieczu właśnie stamtąd.

Ale rzucano też przekleństwa: „Bodaj cię Walentego moc dopadła”, czy „A bodajże cię Św. Walenty ścisnął”. Nic więc dziwnego – skądinąd wiadomo, że wierzenia ludowe upatrywały się źródła epilepsji tak jak i miłości – właśnie w opętaniu.

W Anglii od wieków dzień Św. Walentego jest Dniem Zakochanych. W literaturze upamiętniony w piosence szekspirowskiej Ofelii. Tego dnia powinno się wybrać przyjaciela lub Przyjaciółkę na cały rok.

Zdaniem historyków tradycja Walentynki sięga renesansu. Wówczas 14 lutego, ulicami elżbietańskiej Anglii przechodziły korowody muzyków grających serenady pod oknami młodych panien, a chłopcy i dziewczęta posyłały sobie wzajemnie czule bileciki ukryte w jabłkach z lukru czy owocach.

Z Anglii zwyczaj ten trafił do Ameryki, Kanady i Australii, a w ostatnich dziesięcioleciach do innych krajów, w tym oczywiście do Polski.

Walentynki królują w naszych kalendarzach do dziś. Jak wspominałam wyżej, cieszymy się nimi, czerpiemy z nich wiele radości. I mimo, że jest to święto „z importu”, jest to święto bez wątpienia niezwykle przyjemne i wyjątkowe. I niech takim pozostanie.

Marzena Wiczorek

NA WALENTYNKI

Miłość – tak trudna, by zrozumieć ją naprawdę

W odległej krainie, wśród leśnej gęstwiny z dala od ludzi w drewnianej, pochylej chatce mieszkał młodzieniec. Był to chłopiec o niezwykle cudnych oczach, kruczonych włosach i wrażliwej osobowości. Potrafił on niekiedy całymi dniami leżeć na leśnej polanie z przymrużonymi powiekami i słuchać odgłosów natury. Największą rozkoszą dla jego uszu był dźwięk ptasiego śpiewu. Hieronim, bo tak na imię chłopcu był bardzo samotny, często czuł się przygnębiony i płakał, gdyż oprócz leśnych przyjaciół nie miał nikogo. Nie zaznał on nigdy smaku miłości, a to stało się jego jedynym pragnieniem. Bał się jednak wyjść do ludzi, ponieważ jako dziecko został okrutnie skrzywdzony i porzucony przez rodziców w lesie z nadzieją, że tam zginie.

Pewnej gwiazdzistej nocy, gdy Hieronim rozpaczał nad swoim losem, całkiem niespodziewanie ujrzał światło, bardzo jasne, przestraszył się niezmiernie, ale po chwili przed jego oczami ukazała swe oblicze kobieta, piękna jak najwspanialszy, najdroższy kwiat. Tajemnicza postać zbliżała się ku niemu tak, iż mógł dostrzec na jej twarzy uśmiech. Zobaczył pierwszy raz tak szczerą i pełną ciepła wyraz twarzy, że poczuł w sobie jakąś magiczną siłę. Serce biło mu jak szalone, a ręce same drżały, lecz mimo to intuicyjnie przeczuwał, że nic mu się nie może stać...

Kobieta była odziana w białą szatę, przepasaną w biodrach srebrnym pasem. Włosy miała długie, gęste, niemal białe. Na stopach zaś trzewiki ze złota.

Znienacka przemówiła niebiańskim głosem:

– Hieronimie, obserwuje Cię już od dłuższego czasu i wiem, że jesteś nieszczęśliwy. Oto jestem, aby Ci pomóc i załagodzić Twój ból.

Zaskoczony, ale jednocześnie przerażony młodzieniec pyta anielską piękność:

– Ale kim pani właściwie jest...?

Kobieta z promienną twarzą dowiedziała:

– Jestem dobrą wróżką z Krainy Wiecznego Uśmiechu. Nie mogłam patrzeć na Ciebie jak cierpisz, dlatego powiadam Ci: *Jutro skoro świt udaj się nad rzekę, tam ujrysz nad brzegiem wierzbę, starą jak świat. Wiedz, że nie jest to zwykłe drzewo, ono spełni każde Twoje życzenie!*

Nazajutrz z samego rana Hieronim wyruszył na poszukiwania wskazanego przez wróżkę miejsca. Nadaremno próbował dostosować się do wskazówek czarodziejki kobiety. Las był bardzo gęsty, tulając się młodzieniec pełny wewnętrznej nadziei szuka pomocy:

– O piękna niewiasto! Zbłądziłem tu, wśród drzew ogromu, daj mi proszę ostatnią podpowiedź, jak dotrzeć nad brzeg rzeki?

Wróżka usłyszała prośby Hieronima, i tak jak poprzednio zjawiała się w białej szacie:

– Przybyłam Hieronimie na Twą prośbę, niech oto wilk śnieżnobiały będzie Twym odkupieniem. On zaprowadzi Cię we właściwe miejsce!

Szedł tak młodzieniec za swym przewodnikiem, szedł dzień i noc całą, aż w końcu zobaczył swój cel. Podszedł niepewnie do drzewa, położył swą dłoń na pniu, a wierzba przemówiła chrypliwym głosem:

– Czego sobie życzysz podróżniku?

– Ja, ja... Hieronim nie mogę uwierzyć w to, co go spotkało mówi: Chciałbym, o ile byłoby to możliwe kobietę, którą pokochałbym całym sobą, a ona w zamian byłaby dla mnie żoną oraz matką dla moich dzieci.

Zdumiona wierzba odpowiedziała:

– Wielu przychodziło tu młodych i starych ludzi, prosili mnie o bogactwo i władzę. Ty prosisz mnie o coś więcej, o coś, co nazywa się darem serca. Jesteś wrażliwym i dobrym człowiekiem,

dlatego niech moje słowa służą Ci jako myśl przewodnia: *Czyń to, co możesz, za pomocą tego, co masz, tam gdzie jesteś! Ten świat ma tak wiele dla nas wszystkich, jeśli tylko mamy oczy, które to widzą, serce, które to kocha i dlonie, które to dla nas zbierają!*

Powrót do domu był ciężki, gdyż chłopiec nie zrozumiał, co mogą kryć w sobie te słowa. Myślał o tym przez dziewięć kolejnych dni. W końcu uznał, że musi pokonać swoją słabość i wyruszył do miasteczka zwanego Kira. Miał iskrę nadziei, iż znajdzie tam odpowiedź na nurtujące pytanie. Droga była przyjemna w oddali zauważył zamek króla Gerarda. Ciekaw był życia królewskiego, wśród służb i poddanych. Powietrze było rześkie, a wiatr delikatnie muskał mu twarz, jednak Hieronim czuł pustkę w sercu. Brak ogromny, gdyż wydawało mu się, iż ścisną go jakiś twór od środka i nie pozwala normalnie żyć. Doskonale wiedział, że nie da sobie sam rady, dlatego usiadł pod najbliższym drzewem i zaczął szlochać.

Po dłuższej chwili rozpacz i wątpliwości usłyszał krzyk. Zerwał się więc na równe nogi i czym prędzej pobiegł w kierunku nieznanego głosu. Z ukrycia dostrzegł napastników próbujących obrabować młodą kobietę. Bez wahania rzucił się na nich i wyrwawszy im pistolet z ręki, oddał kilka strzałów. Mężczyźni w panice uciekli, a młodzieniec wraz z uroczą towarzyszką zmierzali ku miasteczku.

Okazało się, że była to Jagna, córka króla Gerarda, która wyruszyła do lasu w poszukiwaniu leczniczych ziół dla chorego wuja. Za tak szlachetny czyn, wdzięczny i uradowany władca oddał Hieronimowi rękę córki oraz pół królestwa. Wkrótce odbył się huczny ślub. Jagna urodziła dwóch wspaniałych synów. I tak oto Hieronim zrozumiał słowa wierzby, a ponad to spełniło się jego najskrytsze marzenie. Miłość Jagny i Hieronima rozkwitała i żyła długo i szczęśliwie.

Aleksandra Dziedzic
 kl. I z b, ZSR Bobowicko

Do Redakcji

„Kuriera Międzyrzeskiego”

W ostatnich numerach „Kuriera” i innych gazet ukazują się informacje, o jak to się określa największej inwestycji w naszym mieście. Jest to niewątpliwie duże i nie łatwe technicznie zadanie z zakresu budownictwa komunikacyjno-inżynierskiego. Może więc warto przekazać mieszkańcom Międzyrzecza troszkę informacji o tej tak długo oczekiwanej obwodnicy. Myślę, że cyfry, które podam poniżej zobrazują tę budowę i tak:

1. Długość 6,545 km, powierzchnia terenu budowy 16,35 ha.

2. Dwa węzły drogowe, które połączą obwodnicę z obecną drogą krajową Nr 3. Węzeł północny „A” od strony Skwierzyny w obrębie Stacji paliw „Jumar” i węzeł południowy „B” od strony Świebodzina.

3. Siedem obiektów inżynierskich:

- most nad doliną rzeki Obra łącznie z torem kolejowym do Sulęcina i nad drogą do Świętego Wojciecha, którego długość wyniesie 301,76 m;

- trzy wiadukty żelbetowe o długościach 47,50 m, 47,74 m i 41,11 m, z tego dwa na węzłach drogowych i nad drogą wojewódzką Nr 137 do Sulęcina;

- trzy podziemne przejścia pod obwodnicą i tak:

droga gminna do Świętego Wojciecha k/ cmentarza wojennego, droga do Świętego Wojciecha z Osiedla Kasztelańskiego, droga dla potrzeb wojska i leśników przed węzłem południowym

4. Siedem odcinków dróg dojazdowych do działek leżących wzdłuż obwodnicy, które będą miały długość ok. 5 km.

5. Przebudowa ścieżki pieszo-rowerowej do Głębokiego na długości 372 m.

6. Pięć przepustów w miejscach przecięcia trasy obwodnicy z rowami melioracyjnymi.

Budowa obwodnicy powoduje również konieczność przebudowania wielu istniejących urządzeń infrastruktury technicznej:

- przełożenie części gazociągu MOW,
- zabezpieczenie gazociągu tranzytowego DN 1400,

- przełożenie rurociągu tłoczego kanalizacji sanitarnej,

- przełożenie wodociągu,

- przebudowa fragmentów sieci telekomunikacyjnych T.P. S.A., PKP i GWL,

- przebudowa linii energetycznych średniego i niskiego napięcia oraz stacji transformatorowej.

Wybudować też trzeba oświetlenie drogowe na obydwu węzłach obwodnicy oraz urządzenie kanalizacji deszczowej.

Miarą wielkości tej budowy mogą być poniższe cyfry:

- Budowa obiektów inżynierskich to:

h) 10 640 m³ betonów, w tym 7 367 m³ marki B-30, 1228 m³ B-35, 1140 m³ B-40

i) 1495 ton stali zbrojeniowej,

j) 891 ton konstrukcji stalowej (metalizowanej) dla mostu.

- Roboty ziemne to:

211 595 m³ wykopów (z tego 172 666 m³ konieczna wymiana gruntu)

604 888 m³ nasypów.

Brakuje więc 584 180 m³ odpowiedniej ziemi, którą trzeba pozyskać i dowieźć z miejsca wykopu.

Roboty przygotowawcze do budowy to konieczność wycięcia ok. 12-tysięcy sztuk drzew w lasach na trasie obwodnicy i oczywiście usunięcie ich korzeni z terenu budowy. Ponadto usunięcia wymagało ponad 100 szt. drzew przydrożnych w miejscach włączenia i przecięcia trasy obwodnicy z istniejącymi drogami.

Wykonano również na koszt inwestora badania archeologiczne na trasie, które pozwoliły uzyskać nowe informacje o początkach osadnictwa na naszych terenach.

Dla wykonania tej inwestycji konieczne było również pozyskanie (w dużej części wykupienie) gruntów niezbędnych do budowy.

Budowana już obwodnica będzie fragmentem obecnie projektowanej drogi ekspresowej S-3 Szczecin-Jakuszyce, która wg planów może powstać ok. 2010 roku (od Szczecina do Sulęcowa). Obwodnica została zaprojektowana i jest budowana na obciążenie obowiązujące w

Unii Europejskiej, tj. 115 kN/0ś. Szerokość jezdni to 11,00m na co składają się 2 pasy ruchu po 3,50 m, umocnione pobocza 2x2,00 m pobocza ziemne 2 x 0,75m.

Zadanie wykonawcy nie jest łatwe. Niech świadczą o tym oprócz wcześniej podanych wielkości chociaż te:

- most na rzece Obra to obiekt o 9-ciu przęsłach, którego fundamenty będą oparte na palach o średnicy 1200 mm i długości do 18,0 m;

- wiadukt nad drogą do Sulęcina na palach jak wyżej, ale o długości nawet do 27 metrów.

Inwestorem budowy jest Generalna Dyrekcja dróg krajowych i Autostrad, w której imieniu prowadzi ją Oddział w Zielonej Górze. Kontrakt ten ma numer 602.

Pozwolenie na budowę wydał w dniu 26 marca 2004r Wojewoda Lubuski, po uzyskaniu przez inwestora prawa do dysponowania wszystkimi niezbędnymi dla budowy gruntami. Budowa, której koszt wg zawartego kontraktu wynosi 74 864 754 zł plus 22% podatku VAT, tj. 91 milionów 335 tysięcy złotych, jest finansowana ze środków budżetu państwa i pożyczki z Europejskiego Banku Inwestycyjnego (EBI).

Wykonawcą budowy jest firma BERGER BAU POLSKA Sp. z o.o. we Wrocławiu, która została wybrana z pośród 9-ciu firm zaproszonych do złożenia ofert w II stopniowym przetargu.

Funkcja inwestora zastępczego (i inspektora nadzoru wg prawa budowlanego) prowadzi wyłoniona w odrębnym przetargu publicznym firma PROMOST Sp. z o.o. z Zielonej Góry.

Umowny cykl budowy to okres 20 miesięcy. Roboty zostały rozpoczęte w listopadzie 2004r., tak więc budowa powinna być zakończona w lipcu 2006 roku.

Zenon Blochowicz

Pytanie do radnych powiatowych

Miałam ostatnio wiele kontaktów z międzyrzeskim starostwem. Moja opinia na temat funkcjonowania tego organu władzy lokalnej jest znana czytelnikom KM. Zastanawiam się jaką rolę odgrywa w działalności starostwa Rada Powiatu? Co dla dobra nas wszystkich wymyślili i uchwalili Radni z Międzyrzecza: państwo Kazimiera Odziemek, Zofia Plewa, Zofia Ratajczyk, Andrzej Frabiński, Piotr Jarmużek, Kazimierz Pu-

chan i Aleksander Zielonka.

Moim marzeniem jest, a myślę że również międzyrzeszczan opublikowanie odpowiedzi na powyższe pytania. Byłabym więc wdzięczna ww. Radnym za ujawnienie kulisów ich działań w Radzie Powiatu.

Anna Kuźmińska-Świder

P.S. Wynagrodzenia w Radzie Powiatu:

- Przewodniczący Rady	- 1560,83 zł
- Z-ca Przewodniczącego Rady	- 1369,00 zł
- Przewodniczący Komisji	- 1369,69 zł
- Z-ca Przewodniczącego Komisji	- 1213,97 zł
- Radny, Członek Zarządu	- 1387,40 zł
- Inni Radni niefunkcyjni	- 1127,26 zł

ww. kwoty są nieopodatkowane, wypłacane co miesiąc i obowiązywały w 2004 roku.

reklama

czy Twój stary szyld dalej przyciąga uwagę?

LITERY PRZESTRZENNE - NAJTANIEJ W OKOLICY!

KONTAKT: 0603 420 276, 741 16 72 - SPOTKANIA U KLIENTÓW!
BUTKIEWICZ F.P.U. Witold Butkiewicz ul. Jeziorowa 9 66-200 Świebodzin <http://www.butkiewicz.com.pl>

różne formy reklamy

PILNIE KUPIĘ!
mieszkanie 3 pokojowe
do III piętra w Międzyrzeczu
tel. 0 501 718 539

Filozofia wolności

Do zajęcia się zawartym w tytule felietonu problemem skłoniła mnie taka oto scena, której byłam świadkiem w sylwestrową noc w okolicach międzyrzeckiego Ratusza: Kiedy kilka godzin po przywitaniu Nowego Roku wracałam z przyjaciółmi do domu, mijając Rynek, miałam „okazję” obejrzeć „kwiat” naszej rodzimej młodzieży, która na placu przed Urzędem Miejskim, nazwijmy to – witała 2005 rok. O dziwo – większość nastolatków była w wieku gimnazjalistów, a więc nieletnia, tyle że mało kto z tej grupy zachowywał pełną świadomość i poczynałość własnych zachowań. Cechowała ich bowiem „pomrocność zaawansowana”. I chyba dzięki owej pomrocności byli szczęśliwi, bo jeden z tych malolatków – chociaż brudny i „zasikany”, spazmatycznym rykiem oznajmił: **Jestem wolny!!!**

Sprawkował więc mnie ten „wolny” człowieczyna do przeprowadzenia minisondy wśród uczniów kilku międzyrzeckich szkół.

Pytanie: **Co rozumiesz pod pojęciem „wolność”?** zadalam uczniom III i VI klasy szkoły podstawowej, III klasy gimnazjum i młodzieży maturalnej z L.O. Należy zauważyć, że kierując się wyborem takich a nie innych grup uczniowskich, chciałam uzyskać obraz kształtowania się rozumienia tego pojęcia uzależniony od poziomu rozwoju ich dojrzałości intelektualnej czy społecznej uwarunkowanej wiekiem i sferą osobistych doświadczeń.

Zrezygnowałam też z jakiegokolwiek omawiania, oceniania i podsumowywania zebranych wypowiedzi. Kto ma taką potrzebę – niech zajrzy do encyklopedii, leksykonu, czy innego słownika i poczyta sobie przytaczane tam definicje. Kto chce iść dalej – niech sięgnie po opracowania i traktaty filozoficzne, albo po prostu po... Biblię. Moim bowiem zamierzeniem była chęć przekonania się, czy wzrastające w czasach współczesnych najmłodsze międzyrzeckie pokolenia potrafią tworzyć sobie swoje małe filozofie na bazie których ukształtują z czasem własne poglądy, wyobrażenia, pragnienia i z jaką bazą intelektualną wystartują w dorosłość. Komentarze i wnioski pozostawiam w gestii Czytelników.

Klasa III szkoły podstawowej:

- ❖ Wolność to coś wspaniałego! Każdy może robić, co chce.
- ❖ Wolnym czuje się ten, kto nie jest uwięziony.
- ❖ Wtedy jest wolność, kiedy człowiek lub zwierzę żyje swobodnie.
- ❖ Wolny człowiek może się przemieszczać w różne miejsca.
- ❖ Wolność jest wtedy, kiedy nie ma wojny.
- ❖ Wolność to jest takie coś, że każdy może robić co chce.
- ❖ Wolność to prawo do robienia tego, na co się ma ochotę.
- ❖ Wolność jest wtedy, kiedy zwierzęta chodzą po lesie, ptaki śpiewają i nikt im tego nie zabrania.
- ❖ Wolność jest wtedy, gdy człowiek nie jest pod żadną władzą.
- ❖ Wolność to łąka, kwiaty, słońce i woda. Człowiek czuje się wolny w świecie przyrody.
- ❖ Wolność kojarzy mi się z moimi prawami.
- ❖ Człowiek wolny nie musi pracować i nikt mu nie rozkazuje.
- ❖ Wolność jest wtedy jak nikt nie zajmuje naszego domu i jak nie jesteśmy zamknięci np. w więzieniu.

Klasa VI szkoły podstawowej:

- ❖ Wolność to dużo jedzenia, jeżdżenie na rowerze, serce bez grzechu i żeby do szkoły chodziło się 5 minut.
- ❖ Być wolnym to znaczy mieć równe z innymi prawa, nie mieć żadnych „bram”, które zamykają nam drogi przed nosem i mieć prawo dokonywania wyboru.
- ❖ Pod pojęciem „wolność” rozumiem to, że mogę robić co chcę oprócz wyrządzania innym krzywdy.
- ❖ Człowiek wolny nie musi się o nic martwić.

- ❖ Człowiek wolny bez ograniczeń może wyrażać własne myśli, może wybierać taką drogę życia, jaką chce.
- ❖ Wolność to duża swoboda. Każdy, kto przebywa długo w zamkniętym pomieszczeniu, gdy z niego wyjdzie – czuje się wolny.
- ❖ Człowiek wolny od nikogo nie jest uzależniony, ma swoje zdanie na różne tematy.
- ❖ Człowiek wolny to np. ten, którego Pan Jezus uwolnił od grzechu pierwotnego poprzez sakrament Chrztu Świętego i od tej chwili ma on prawo wyboru pomiędzy dobrem a złem.
- ❖ Pojęcie „wolność” rozumiem tak, że mogę mieć swoje zdanie na jakiś temat, mogę myśleć inaczej niż inni, kiedy mam wolny dla siebie czas, to mogę go wykorzystać tak jak chcę, ale muszę wiedzieć, co jest dla mnie dobre a co złe.
- ❖ Być wolnym, to moim zdaniem – mieć prawo wyboru, żyć w demokratycznym kraju, w którym nikt nie ma prawa ograniczać naszego życia, dorośli mogą głosować na swoich kandydatów, każdy może mieć prawo do własnego zdania i sposobu życia.

Klasa III gimnazjum:

- ❖ Wolność to robienie tego, co się mi podoba, albo nic nie robienie.
- ❖ Wolnym człowiekiem jest ten, którego nikt nie prześladowa. Może on mówić co myśli. Wolność jednego człowieka kończy się, kiedy zaczyna się wolność drugiego.
- ❖ Wolność to prawo do wyznania, religii, ubierania się w to, co się chce, ale muszą być też określone granice tej wolności.
- ❖ Moja wolność jest ograniczona dobrem drugiego człowieka i wiąże się przede wszystkim z wolnością słowa.

❖ Być wolnym to robić coś z własnej nieprzymuszonej woli, nie raniąc innych.

❖ Wolność to bycie nie kontrolowanym, możliwość robienia tego, co się chce – nikt na ciebie nie wrzeszczy, nikt ciebie nie upomina. Nie czuję się wolny, bo nie mam 18 lat.

- ❖ Wolność jest piękna, ale i ona ma swoje granice, bo kończy się na wolności innych.
- ❖ Być wolnym nie oznacza robienia tego, co się chce – jest to posiadanie prawa do własnego wyboru, do wyrażania swoich opinii.
- ❖ Wolność to swoboda ruchu i myśli, możliwość podejmowania samodzielnych decyzji, a nie robienie wszystkiego na co się ma ochotę.
- ❖ Nie ma ludzi całkowicie wolnych na świecie, człowiek młody nie może być wolny, bo jest zależny od swoich rodziców, od szkoły. Bywa wolny tylko wtedy, gdy ma czas dla siebie i nikt mu nie przeszkadza, i nic od niego nie chce, i mu nie rozkazuje.
- ❖ Być wolnym, znaczy być świadomym swoich poczynań i słuszności obranej przez siebie drogi życia.

Klasa III LO:

- ❖ Po pierwsze – wolność można rozumieć jako suwerenność państwa i narodu, czyli niezależność od innych, po drugie – wolność taką, jaką czuje człowiek: nieskrępowanie uciążliwymi dla niego przepisami, pełną swobodę.
- ❖ Wolność to – wolność słowa, wolność wyznania, niezależność od innych, prawo do prywatności, prawo do zaspokajania własnych potrzeb, działanie bez granic, życie wg własnych zasad.
- ❖ Wolność to brak ograniczeń, ale nie dotyczy to odpowiedzialności za swoje czyny.
- ❖ Wolność to pełna swoboda, bez żadnych zobowiązań, nieograniczone prawa.
- ❖ Wolność też ma swoje granice – ograniczają ją obowiązujące zasady moralne i społeczne.
- ❖ Człowiekiem wolnym jest osoba, która może samodzielnie podejmować decyzje, nie jest kontrolowana w takim stopniu, że na wszystko potrzebuje czyjegoś pozwolenia, czyjejś zgody.
- ❖ Wolność to stan, w którym każdy ma prawo do robienia tego, co chce, ale w granicach zdrowego rozsądku. Wolny człowiek jest niezależny. Żyje na własne konto.
- ❖ Wolność może być chwilowym stanem jakiegoś uniesienia, szczęścia, ale nie ma wolności absolutnej.
- ❖ Wolność to prawo wyboru, decydowania o sobie, spełnienie się w życiu, życie zgodne ze swoim sumieniem. Dla każdego oznacza ona coś innego.
- ❖ Wolność możemy odczuć dopiero wtedy, kiedy wcześniej doznamy jej braku. Gdyby nie było sytuacji ograniczających wolność, to nie byłoby pojęcia „wolności”.
- ❖ Nasza wola nie jest ograniczona, ale nasza wolność nie może wpływać negatywnie na drugiego człowieka.
- ❖ Jest wolność fizyczna i duchowa. Dla mnie ważniejsza jest ta druga, bo pozwala mi na wyrażanie myśli, w które nikt nie ma prawa ingerować.
- ❖ Wolność to wolność!

Serdeczne podziękowania za pomoc w przygotowaniu materiałów oraz udział w sondażu składam **wszystkim Uczniom, którzy wykazali się wspaniałą dojrzałością w kreowaniu własnych filozofii wolności** oraz ich nauczycielom – **mgr Irenei Kilian – SP3, mgr Zbigniewowi Dębickiemu – Gimnazjum nr2 i mgr Zdzisławowi Markowskiemu – LO im. H. Święcickiego,**

Grażyna Piechocka

Serdeczne podziękowania

Księdzu Proboszczowi z Parafii Św. Jana Chrzciciela, dr Kazimierzowi Antonowiczowi, pani kierownik Teresie Romanów, całemu personelowi pielęgniarskiemu Zakładu Opieki Paliatywnej w Międzyrzeczu oraz sąsiadom, delegacjom z zakładów pracy, przyjaciółom, znajomym wszystkim ludziom dobrej woli, którzy wspierali nas i uczestniczyli w ostatniej drodze

śp. Jerzego Musiała

składa
żona z synami

Sprzedam ob. do drewna typ DYMA (mało używana)
tel. (0-95) 741 20 85

Polskie drogi, czyli w poszukiwaniu towarów deficytowych

Do napisania tego tekstu skłoniła mnie sytuacja, która miała miejsce na ulicach Międzyrzecz w grudniu ubiegłego roku. Na drodze krajowej nr 2 doszło do tragicznego wypadku z ofiarami śmiertelnymi, na skutek czego droga ta została zablokowana, a ruch skierowany objazdem przez Międzyrzecz. Akurat byłem zmuszony kilkakrotnie przedrzeć się z jednej strony miasta na drugą, czegoś takiego jeszcze nie widziałem. Tylko od głównego skrzyżowania do ul. Krasieńskiego na światłach oczekiwało aż 28 pojazdów ciężarowych. Z ciekawości pojechałem wzdłuż kolejki aby zobaczyć gdzie się ona kończy, ciągnęła się jeszcze za cmentarzem. Po tych traumatycznych wydarzeniach postanowiłem bacniej się przyjrzeć temu co się dzieje na naszych ulicach.

Zacznę od własnego podwórka, bo tak będzie najprościej. Od kilku miesięcy jest prowadzona sztabarowa inwestycja, tj. kanalizacja i przebudowa m.in. ul. Poznańskiej. Na czas prowadzenia robót odcinek ulicy pomiędzy dworcem kolejowym a tartakiem został wyłączony z ruchu kołowego, jest to zrozumiałe, jednakże ruch odbywa się ulicą Pamiątkową na całej jej długości. Zwiększone natężenie ruchu jest jeszcze do zaakceptowania, dla dobra wspólnego. Jednakże odcinkiem pomiędzy ul. Marcinkowskiego a ul. Sienkiewicza został puszczony oficjalnie ruch pojazdów ciężarowych, których masa rzeczywista przekracza 3,5 tony,

wcześniej cała ulica była wyłączona z ruchu dla takich pojazdów. Na efekt kilkumiesięcznego obciążenia tej ulicy nie trzeba było długo czekać, rozjeżdżone krawężniki, chodnik, nawierzchnia drogi jest nierówna. Należy zauważyć, że odcinek tej drogi został oddany do użytku niecałe trzy lata temu. Można odpowiedzieć, że po zakończeniu robót na ul. Poznańskiej nawierzchnia ulicy Pamiątkowej zostanie przywrócona do stanu poprzedniego. Niestety nie rozwiązuje to problemu, gdyż ulica ta nie została przystosowana do takiego obciążenia, dotyczy to głównie podbudowy. Kolejną kwestią dotyczącą tego odcinka jest sprawa gwarancji, która została udzielona przez gwaranta na ściśle określonych warunkach, tu pojawia się pytanie do władz miasta, co dalej z ulicą Pamiątkową.

Kolejną perełką w wykonaniu naszych drogowców, jest modernizacja nawierzchni chodników ul. Krasieńskiego, przy wjeździe do bloku nr 12, chodnik poprowadzono przez całą jego szerokość, niestety nikt nie przewidział zachowania się wody opadowej, ona po prostu się tam zbiera, jak na zalazanym poniżej obrazku, uniemożliwiając mieszkańcom przedostanie się do ulicy Krasieńskiego. Co sprawniejsi mogą próbować sztuczki ekwilibrystycznych na krawężnikach. Niezależnie od stanów wód, już po kilku tygodniach nowiutki, świeżutki chodnik zaczął się zapadać, oczywiście

można obciążyć winą niefrasobliwych kierowców, gdyż to oni parkują na chodniku, ale czy nie można było tego przewidzieć, przygotować odpowiednią podbudowę. Tak na marginesie chciałem zwrócić się do wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego, oraz wydziału

ruchu drogowego Komendy Powiatowej Policji z pytaniem, czy wykonawca tych prac miał zgodę na zmianę organizacji ruchu, bo ilekroć bywałem w tamtych okolicach to wydawa-

zać pytanie, czego zabrakło, prawidłowa odpowiedź brzmi wyobraźni projektantom i budowniczym.

Kolejną kwiatką, znalazłem w jednej z międzyrzeckich lokalnych gazet, wśród zapowiedzi inwestycji na rok 2005 został ujęty dalszy etap modernizacji ulicy Pamiątkowej, ta znów nie może się ode mnie odciąć. Ma ona obejmować odcinek pomiędzy ulicą Sienkiewicza a ulicą Słoneczną, inwestycja ta wywołała moje zdziwienie, na tym kawałku ul. Pamiątkowej znajduje się tylko kilka domów mieszkalnych, oraz dwie znane międzyrzeckie firmy. Tak się zastanawiam, czy nie ma pilniejszych spraw do załatwienia w naszej gminie i ze smutkiem stwierdzam, że są. Są jeszcze miejsca, gdzie dosłownie od kilkudziesięciu lat mieszkańcy czekają z utęsknieniem na normalne drogi. Pragnienie to zapewne jest jeszcze silniejsze gdy w okresie jesienno zimowym muszą jeździć w grząskim błocie. Mam tu na myśli mieszkańców Bobowicka, mieszkających zarówno przy ulicach iglastych jak liściastych, jestem zadnia, że jak nikt, zasłużyli oni na nowe drogi, polskie drogi.

Na koniec dotarła do mnie informacja, że Burmistrz dokonał uroczystego otwarcia budowy obwodnicy i tu można zacytować znaną polską piosenkarkę „...ale to już było...”. Robi się dużo szumu wokół budowy obwodnicy, która jak wiadomo jest temu miastu potrzebna, jednakże skoro władze miejskie uznają budowę za swój sukces, to zapewne odpowiedzą na pytanie dlaczego obwodnica nie będzie skomunikowana z drogą wojewódzką nr 137, w kierunku Sulęcina. Brak takiego połączenia doprowadzi do powstania się takich sytuacji jak ta

zobaczmy na zdjęciu, w grudniu, gdy ruch w Międzyrzeczu został dosłownie sparaliżowany, a utrudnienia w ruchu są najmniejszym problemem, tak naprawdę problemem będą zdezastrowane drogi nie przystosowane do przenoszenia takich obciążeń. Chyba, że wpływ władz miejskich nie był aż taki wielki.

Przy całej propagandzie sukcesu i gigantomanii, zapomina się o drobnych sprawach, które wpływają na wygodę życia mieszkańców. Tak naprawdę obwodnica nie jest lekarstwem na wszystko, nie uchroni ul. Pamiątkowej od dalszej dewastacji, nie ułatwi dostępu do ulicy mieszkańcom ul. Krasieńskiego, nie zastąpi mieszkańcom Bobowicka dojazdu do domów. Tutaj jest konieczny zdrowy rozsądek i umiejętność gospodarowania skromnymi środkami publicznymi, tylko pytanie czy w Międzyrzeczu zdrowy rozsądek jest towarem deficytowym.

Robert Krzyż



ło mi się że mam do czynienia z partyzantką, nie widziałem nawet zwykłego znaku uwagi roboty na drodze.

I znów powracam z uporem maniaki, na ulicę Pamiątkową. Proszę sobie wyobrazić sytuację, w której kilka samochodów oczekuje w kolejce do stacji paliw, jeden kierowca przy sprężarce pompuje koła swojego żelaznego rumaka, a jeszcze inny chce wjechać w tą ulicę, włosy się na głowie jeżą, tyle że taki galimatias to nie wytwór naszej wybujałej wyobraźni, to nasza smutna rzeczywistość. Jednakże nikogo to nie interesuje, tylko zdesperowani kierowcy muszą rwać sobie już zjeżone włosy z głowy.

Schodząc z udeptanych szlaków naszego miasta, zawędrowałem nad naszą lokalną królową rzek. Przechodząc Aleją Przyjaźni zauważyłem że nad Obrą i w Obrze są prowadzone jakieś prace. Zbliżając się do mostu drogowego, doszedłem do wniosku że, aby przejść na drugą stronę ulicy Waszkiewicza wcale nie muszę już przebiegać przed nadjeżdżającymi samochodami, lecz jak człowiek mogę dumnie przejść pod mostem. Jakież było moje zdziwienie, gdy ścieżka nagle zniknęła w nurtach rzeki, która wylała jak co roku. I Tu należy

Międzyrzecki Rejon Umocniony to wybudowany przez Niemców w latach 1934 – 38 system fortyfikacji na wschodniej granicy Rzeszy.

Między rzekami Wartą i Odrą, na odcinku około 100 kilometrów powstało ponad 100 bunkrów, z których 21 połączono systemem podziemnych tuneli o łącznej długości powyżej 30 kilometrów.

Międzyrzecki Rejon Umocniony był i jest jednym z największych systemów fortyfikacyjnych w Europie.

29 stycznia 2005 roku mija 60 rocznica przełamania MRU. Oto przebieg walk o przełamanie pozycji MRU.

12 stycznia 1945 roku ruszyła potężna ofensywa radziecka w kierunku Berlina i Bałtyku. Punktem wyjścia były zdobyte przyczółki nad Wisłą i Narwią. Siłę uderzenia stanowiło 3,5 miliona żołnierzy, 50 tysięcy dział, 10 tysięcy czołgów i 6 tysięcy samolotów. Tempo natarcia Rosjan było ogromne. 15 stycznia zostały przełamane najbardziej wysunięte niemieckie pozycje obronne, znajdujące się przed przyczółkami.

Wieczorem 22 stycznia 1945 roku czołgi 1 Armii Pancernej Gwardii gen. Katukowa były już pod Poznaniem. Wojska te wchodziły w skład 1 Frontu Białoruskiego. Do 25 stycznia pod Poznań podeszły główne siły 8 Korpusu Zmechanizowanego Gwardii gen. Driemowa oraz piechota 8 Armii Gwardii. Pozwoliło to na kontynuowanie szybkiego marszu wojsk pancernych w kierunku Berlina, a nie wiązanie ich w walki o Poznań, który był twierdzą bronią przez kilkudziesięciotysięczny garnizon, zdobytą dopiero 23 lutego po bardzo ciężkich walkach. Zaraz po zablokowaniu Poznania i nadejściu posiłków 1 Armia Pancerna Gwardii gen. Katukowa dostała nowy rozkaz: wyjść na rzekę Obrę, oraz przygotować się do przełamania MRU i uchwycenia przyczółku na zachodnim brzegu Odry. Dla czerwonoarmistów zaczęła się liczyć praktycznie każda godzina, gdyż dostali informacje, że na bardzo słabo obsadzony MRU faszyści zaczęli przerzucać z Jugosławii bardzo dobrze wyszkolony 5 korpus piechoty górskiej SS. Rozpoczął się wyścig z czasem. 27 stycznia wojska Armii Czerwonej stanęły na dawnej granicy polsko – niemieckiej. Trzeba jednak pamiętać, że właśnie wzdłuż dawnej granicy rozciągał się pas przesłaniania MRU. Walki trwały przez cały dzień, aż do podeszczenia głównych sił 11 Korpusu Pancernej Gwardii. Dowódca korpusu płk. Babadżanin po zameldowaniu w sztabie o dotarciu głównych sił korpusu, otrzymał rozkaz wyznaczenia nowego oddziału wydzielonego, który miałby przebić się przez Obrę. Zadanie to przypadło 44 Brygadzie Pancernej dowodzonej przez płk. I. Gussakowskiego. Rosjanie już byli przed samą pozycją główną, kiedy do dowództwa nadszedł meldunek, że oddział rozpoznawczy zlokalizował ciągłą zaporę przeciwpancerną w kierunkach północ – południe, której końców nie udało się zlokalizować. Był to pas niemieckich „zębów smoka”. Płk. Gussakowski rozwinął swoje siły. Na północ od drogi na Wysoką został wysłany 2 Batalion Czołgów,

na południu znalazł się 1 Batalion Czołgów, natomiast na samej drodze znalazł się 3 Batalion Czołgów. Jednocześnie zwiadowcy donieśli, że zaporę przeciwczołgową przecina droga, która jest zablokowana stalowymi szynami włożonymi w wybetonowane otwory. Gussakowski podjął bardzo śmiałą decyzję. Postanowił, że pod osłoną nocy saperzy odblokują i wyjmą szyny, co da możliwość szybkiego „przeskoku” przez pozycję główną praktycznie całej 44 brygadzie. Prawdopodobnie Rosjanie nie zdawali sobie nawet sprawy, że około 150 metrów za zaporą znajdują się otwory strzelnicze Pz.W. 717. Pogoda w nocy z 29 na 30 stycznia była bardzo zła. Niebo było całkowicie zachmurzone, co chwilę padał gęsty śnieg z deszczem. Widoczność była praktycznie zerowa. Na czele 44 brygady posuwał się 3 batalion czołgów dowodzony przez mjr Karabanowa. Saperzy, chcąc oświetlić drogę czołgom, ustawili się wzdłuż niej z zapalonymi latarkami. Cała 44 brygada ruszyła śmiało naprzód. W dniu dzisiejszym trudno jest powiedzieć, dlaczego nieliczna załoga Pz.W. 717 nie otworzyła od razu ognia do przejeżdżających wojsk radzieckich. Może Niemcy wzięli Rosjan za wycofujące się własne jednostki? Było to całkiem możliwe, gdyż widoczność była bardzo słaba, a czerwonoarmiści poczynali sobie bardzo śmiało, nie przypuszczając, że niebezpieczeństwo jest tak blisko. Obecnie w miejscowości Pniewo znajduje się tablica upamiętniająca to wydarzenie wykonana z fragmentów ścian wysadzonego bunkra.

Po przejechaniu około 4 kilometrów w kierunku zachodnim, już na tyłach pozycji głównej 44 brygada dopiero natrafiła opór nieprzyjaciela. To leżący nad jeziorem w Wysokiej Pz.W. 775 budowę, którego w 1935 roku wizytował osobiście Adolf Hitler. W walce o bunkier w Wysokiej zginął młody i ambitny dowódca 3 batalionu czołgów mjr A. Karabanow. Po zdobyciu obiektu 44 brygada zaczęła poruszać się pospiesznie dalej na zachód. Gussakowski był przekonany, że za nimi posuwa się reszta sił radzieckich. Tak się jednak nie stało.

Reszcie oddziałów radzieckich nie udało się przebić do marszu.

Sytuacja Gussakowskiego z godziny na godzinę stawała się coraz bardziej dramatyczna. 44 brygada była pewna, że za nimi poruszają się dalsze jednostki 1 armii. Około godziny 3.00 utracono kontakt z resztą sił radzieckich. Kiedy czołgi dotarły do miejscowości Małuszowo, Gussakowski obawiając się o zapasy paliwa, postanowił poczekać na resztę sił swojego korpusu.

Po zapoznaniu się z trudną sytuacją gen. Katukow rozkazał płk. Babadżaninowi

czynić próby przełamania się przez pozycję główną, sam zaś utworzył silny oddział zwiadowczy.

30 stycznia pod pozycje obronne MRU podeszły podążające za 1 Armią Pancerną Gwardii jednostki piechoty wspierane 35 Dywizją Pancerną Gwardii dowodzoną przez płk. Grigoriewa. Rosjanie ominęli obsadzoną przez garnizon niemiecki Skwierzynę i podeszła pod Obrę w rejonie Starego Dworka. Przepawy przez rzekę broniła Grupa warowna „Ludendorff”, dość silnie obsadzona przez Niemców. Broniąca Grupę Warowną jednostka była tam pospiesznie ściana i słabo zorientowana w rozmieszczeniu własnych środków ogniowych. Podczas zdobywania pozycji poważnie ranny został płk. Grigoriew. Rankiem 31 stycznia załoga niemiecka opuściła pozycję i wycofała się, wysadzając za sobą korytarze Grupy Warownej „Ludendorff”.

Rosjanie w dalszym ciągu prowadzili poszukiwania Gussakowskiego. Wiedzieli, że od 44 brygady dzieli ich tylko kilkanaście kilometrów i... fortyfikacje MRU.

Dzień 31 stycznia był ostatnim dniem walk o przełamanie pozycji FF O.W.B. Wojska radzieckie zdążyły utworzyć już ciągły front wzdłuż niemieckich umocnień. Utracono jednak moment zaskoczenia.

Pod wieczór 31 stycznia jednostki niemieckie zaczęły masowo opuszczać stanowiska bojowe. Nie spowodował tego rozkaz, lecz niskie morale i brak chęci do dalszej walki. W nocy 1 lutego bunkry były już całkowicie puste.

Fortyfikacje Frontu Ufortyfikowanego Łuku Warty i Odry nie sprawdziły się jako linia obronna, ponieważ ukończone były w niecałych 30%. Pomimo to i tak stanowiły dość poważną przeszkodę dla atakującego nieprzyjaciela. Nie potrafiły jednak zatrzymać atakujących jednostek radzieckich na czas dłuższy niż trzy dni.

Główny problem w słabości MRU tkwił w zapomnieniu o tej linii fortyfikacyjnej w czasie wojny, niedokończeniu baterii pancernych i przede wszystkim nie obsadzeniu obiektów przez przeszkolone jednostki forteczne, co spowodowane było ogólnym chaosem panującym w niemieckim sztabie jak i błędnymi decyzjami Hitlera.

Z drugiej strony sam fakt istnienia MRU przyczynił się do krótkiego wyhamowania uderzenia radzieckiego i ustabilizowania sytuacji na linii Odry. W wyniku tego Armia Czerwona musiała podjąć kolejny, ogromny wysiłek, aby 16 kwietnia 1945 roku móc ruszyć znad Odry do ostatniej, decydującej ofensywy.

Przemysław Witwicki

Serdecznie dziękuję wszystkim ludziom
dobrego serca za okazane mi
i moim kochanym dzieciom
rozumienie i pomoc

DZIĘKUJĘ BARDZO
B. Kamińska

Żegnamy cię Jacku

Ewa i Henryk

„Jest taki dzień...”

Duży ruch, bieganie, porządki, wszystko dlatego, że idą święta – te najpiękniejsze, najcudowniejsze, co roku z niecierpliwością wyczekiwane – Święta Bożego Narodzenia, do których chcemy jak najlepiej się przygotować, by później świętować, świętować, świętować. Jednak nie wszyscy mogą się cieszyć ciepłą atmosferą świąt w swoim domu, bo...bywa różnie. Bezrobocie, niezaradność życiowa, choroba, alkoholizm, kłótnie i nieporozumienia itp. Najbardziej jednak boli, gdy taką sytuację rodzinną doświadczyliście wy. Z tego powodu w Szkole Podstawowej nr 2 wśród członków Koła Caritas zrodził się pomysł, aby zorganizować tradycyjną Wigilię dla najbardziej potrzebujących pomocy dzieci z naszej szkoły.

Ponieważ pani dyrektor mgr M. Słomińska bardzo przychylnie ustosunkowała się do tej inicjatywy – (za co serdecznie dziękujemy!) szybko ruszyły przygotowania, by wreszcie 22 grudnia 2004r. – 63 dzieci. Wcześniej oficjalnie i serdecznie zaproszonych, zasiadło do wspólnej wieczerzy wigilijnej. Wraz z nami przy stole zgrupowali się goście: dyr. mgr M. Słomińska, v-ce dyr. mgr M. Janeczek, ks. mgr Kanonik M. Walczak, panie pedagog mgr A. Mucha i mgr. L. Gogoc, wolontariuszka pani Z. Dymarczyk oraz współorganizatorka przedsięwzięcia mgr T. Flisikowska. Po wspólnej modlitwie, przełamaniu się opłatkiem i życzeniach dzieci zjadłyśmy potrawy wigilijne przygotowane profesjonalnie przez Restaurację „DUET”. W trakcie posiłku śpiewaliśmy piękne kolędy, a na twarzach dzieci pojawiły się rumieńce i rzadko spotykany szczęśliwy uśmiech.

Czy spacerując nad rzekami w Międzyrzeczu nie zachwycaliście się ich pięknem?

Jak wielu z was spoglądając na dostojnie płynące od wieków wody Obry czy też figlarnie toczące się fale Paklicy nie zapragnęło sprawdzić czy u źródła te rzeki są równie piękne?

W Tym miejscu chciałem opowiedzieć Ciekawą historię o Ludziach i Rzekach. Gdy zabrali mnie pierwszy raz na spływ kajakowy zobaczyłem ile trzeba silnej woli, aby cały dzień walczyć z bólem ramion, aby wieczorem przy ognisku śmiać się z tego.

Niedawno wróciliśmy ze wspaniałego spływu po rzece Pliszce, dzień przed wyjazdem spadł śnieg. Rano gdy spotkaliśmy się tradycyjnie u p. Słaska Capa, śnieg i lód przyjemnie chrupał pod nogami, to był pierwszy śnieg tego roku, spływ zapowiadał się interesująco. Płynęliśmy we czterech każdy na kajaczku wykonanym u kogoś w garażu ze sklejk, tylko kajak Krzysztofa z pospolitego laminatu. Gdy zwodowaliśmy kajaczki na rzece w miejscowości Gądków Wielki, gdzieś tam przy brzegach szklili się lód a aura była typowo zimowa. Było po prostu pięknie. Rzeka, wymagająca pewnych umiejętności zwłaszcza zimą aby się nie zmoczył (brrr... Mnie się udało po 20 min wiosłowania nabrać pól kajaczka wody – nie polecam przy 4 stopniach Celsjusza) robiła wszystko,

aby obdarzyć nas atrakcjami. Było to było cudowne zmaganie się z rzeką, z powalonymi drzewami oraz licznymi bystrzami i przenoskami. Pliszka wdzierała się wszystkimi urokami i tajemniczymi miejscami. Wieczorem biwak i noc pod namiotami, a rano odgarnięcie śniegu i dalsza podróż już nieco zbyt zimnym i wilgotnym kajakiem, aby zakończyć spływ przed kominkiem w przydrożnym barze...

Przed spływem Pliszką zakosztowaliśmy Łupawy, rzeki o charakterze górskim. Po przepłynięciu tej jednej z najtrudniejszych w Polsce rzek, mieliśmy okazję poznać smak kajakarstwa morskiego na odcinku Rowy- Ustka.

Dopóki nie zobaczyłem piękna Obry, gdy pierwszy raz spłynąłem odcinek Św. Wojciech- Bledzew nie sądziłem, że pod Moim domem praktycznie drzemie przygoda żywym wyrwana z filmu „Anakonda”. Polecam wszystkim ten Rodzaj wypoczynku a może tak jak Nasze Towarzystwo zakochacie się w „kajaceniu” i wyruszyście zdo-

Trzeba dodać, że uczniowie naszej szkoły przygotowali na ten dzień jeszcze jedną niespodziankę. Ij. w listopadzie trwała zbiórka zabawek, które dzieci przyniosły, a ofiarować je innym. W ten sposób każdy uczestnik wigilii mógł wybrać sobie dowolnego pluszaka...których było całe mnóstwo. Rozstaliśmy się szczęśliwi i pełni zapału, aby udać się do Bożej Stajenki... i tam dziękować za to, że staramy się być jedną wielką solidaryzującą się szkolną rodziną. Nie mogliśmy zorganizować takiego spotkania, gdyby nie życzliwość i pomoc wielu osób i dlatego w tym miejscu chcielibyśmy podziękować

KOCHANYM DARZYŃCÓM:

wśród nich są: ks. M. Walczak, p. R. Strzelczyk, p. J. Belz, p. L. Reinfus, p. K. Jońca, p. J. Barszczak, pp. Winnicy, p. G. Szczerba, p. L. Trela, p. Z. Dymarczyk. Życzymy Państwu, by radość, nadzieja i miłość zrodzone w czasie tych pięknych świąt na stałe zagościły w Waszej codzienności. Jeszcze raz dziękujemy za okazaną pomoc i wrażliwe serce:

Wdzięczne dzieci z Teresą Flisikowską

P.S. Wam też, kochani darzyńcy dedykujemy ten tekst:

... oto Wasze serce

i oto człowiek, który Was potrzebuje: okazaliście nam życzliwość, pomoc, jak wspinały bukiety kwiatów.

A kwiaty potrafią czynić cuda! I nie muszą być wcale kosztowne, lecz zwyczajnie skromne: uśmiech, dobre słowo. Życzliwy pomocny gest.

Najskromniejszy kwiat podarowany z serca, opowiada prześliczną historię, baśń, niezwykłą, o kawałku na ziemi, gdzie ludzie są aniołami, gdzie wszystkie niepowodzenia, ból, lzy znajdują ukojenie. Gdzie ludzie kwitną wzajemnie dla siebie – jak kwiaty.

Przygoda w zasięgu ręki - spłynąć kajakiem

bywać kolejną rzekę. W tradycji każdego spływu jest planowanie następnego. Mamy ułożony cały repertuar rzek które koniecznie trzeba poznać lub ponownie przepląć, Drawa, Ilanka, Ina, Paklica i wreszcie Dunajec. Tak niewiele trzeba Aby wypocząć, przeżyć wspaniałą przygodę, sprawdzić się.

Pozdrawiam wszystkich pasjonatów kajakarstwa i polecam wszystkim Międzyrzeczanom wypożyczyć kajak na sobotę i płynąć Szlak Obry, rzeki na którą przyjeżdżają z Daleka, a która naprawdę warto poznać bliżej.

P.S. Za nami grudniowe testowanie „nowej Obry” (Policko- Św. Wojciech), tradycyjny spływ świąteczno- noworoczny Św. Wojciech- Chycina, styczniowa Paklica Szumiąca- Międzyrzec, a przed nami w lutym ponownie Pliszka.

Maniek (Mariusz Kozyra)

„Nie tylko w Betlejem...”

Święto Narodzenia Jezusa Chrystusa nie jest dla nas tylko uroczystą pamiątką narodzin pewnego niezwykłego człowieka z odległej przeszłości, lecz nowiną, która mówi, że w Betlejem przyszedł na świat Bóg. Jego narodziny odmieniły relacje między Nim, a człowiekiem. Bóg stał się nie tylko tym, który nas stworzył, ale także tym, który zamieszkał między nami, a zarazem w nas samych. Boże Narodzenie jest więc spełnieniem tęsknot i pragnień ludzi od tysięcy lat.

W trzecią niedzielę adwentu dzieci z Przedszkola nr 4 w Międzyrzeczu przedstawiły w Kościele pod wezwaniem Pięciu Braci Męczenników Polskich na mszy świętej przeznaczonej dla dzieci jasełka pt. „Do stajenki”. Mali Międzyrzeczanie wraz ze swoimi rodzicami mieli okazję nie tylko podziwiać talent aktorski

przedszkolaków, ale również ich piękne stroje i żłobek. Święta Bożego Narodzenia oprócz tego, że są niezwykle i radosne mają przede wszystkim charakter rodzinny. W dniu 21 grudnia 2004 roku przedszkolaki z grupy IV wraz z rodzicami po raz drugi przedstawiły jasełka na corocznym spotkaniu wigilijnym w przedszkolu.

Następnego dnia dzieci pod opieką swoich wychowawczyń udały się do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Międzyrzeczu.

Podopieczni tego Zakładu byli zachwyceni występem dzieci, wspólnym śpiewaniem kolęd i życzeniami. Dzieci przez przedstawienie jasełek pomogły duchowo nie jednej osobie przygotować się do Świąt Bożego Narodzenia, które są świętami nie tylko dziecięcej radości, lecz także głębokiej refleksji i dojrzałej miłości. Możemy życzyć sobie, aby każdy dzień był czasem Bożych Narodzin w naszych sercach, domach i rodzinach.

Krystyna Cichocka-Rojek



CYKLINOWANIE

podłóg i parkietów,
szpachle gipsowe i glazura
tel. (095) 741 22 57 lub 606 827 525

Po raz kolejny mam przyjemność spotkać się z czytelnikami Kuriera Międzyrzeckiego. Tak samo jak w latach ubiegłych przedstawię rok działalności Szpitala na płaszczyźnie liczb oraz przypomnę o bardziej lub mniej znaczących wydarzeniach mających miejsce w naszej Placówce.

Już w lutym ubiegłego roku odbyła się w naszym Szpitalu wielka gala wręczenia certyfikatu „Szpitala Przyjaznego Dziecku”. Przypomnę, że zdobycie tego tytułu było efektem ciężkiej pracy przede wszystkim Oddziału Ginekologiczno-Położniczo-Noworodkowego i Oddziału Dziecięcego, które nadal kontynuują założenia programu a ponadto rozwijają się coraz bardziej, stając się przyjaznymi nie tylko dziecku, ale i mamie.

W ubiegłym roku nasza Placówka wygrała przetarg na Programy Promujące Zdrowie, dzięki czemu znaleźliśmy się w Krajowej Sieci Szpitali Promujących Zdrowie. Jako, że przetarg był bardzo precyzyjnie zaplanowany i przygotowany od lipca mogliśmy zaproponować Państwu udział w następujących programach:

• wczesnego wykrywania chorób układu krążenia

Programem objęte były osoby w wieku 35-55 lat, nie leczone dotychczas w Poradni Kardiologicznej. Można było bez skierowania poddać się badaniom krwi, oznaczyć poziom cholesterolu i cukru oraz skontrolować poziom ciśnienia tętniczego krwi. W przypadku jakichkolwiek nieprawidłowości pacjenta kierowano do kardiologa.

• profilaktyki przewlekłej obturacyjnej choroby płuc (POChP).

Obejmował osoby w przedziale wiekowym 40-65 lat palące papierosy lub byłych palaczy. Badanie w kierunku POChP polegało na wykonaniu badania spirometrycznego. Jeśli spirometria była nieprawidłowa pacjenta kierowano na konsultację pulmonologiczną.

• wczesnego wykrywania raka szyjki macicy

Program ten skierowany był do kobiet w wieku 30-59 lat i polegał na wykonaniu badania cytologicznego. Z programu skorzystało wiele pań i dzięki temu wykryto wiele nieprawidłowości.

Powyższe programy nadal są realizowane i można poddać się badaniom.

W roku 2004 dziennik „Rzeczpospolita” ogłosił ranking szpitali. Na 100 placówek z całej Polski nasz Szpital znalazł się na 63 miejscu i na 13 miejscu wśród szpitali powiatowych.

Surowej ocenie podlegała efektywność zarządzania, leczenia oraz kwalifikacje personelu.

Wysokie miejsce w rankingu oznacza, że jesteśmy dobrą Placówką z kompetentnym personelem świadczącym usługi na wyso-

63 - znaczy dobry

kim poziomie.

Nasz personel w sposób ciągły podnosi swoje kwalifikacje uczestnicząc w różnych kursach i specjalizując się w określonych dziedzinach.

Warto wspomnieć, że dwoje lekarzy internistów wyspecjalizowało się w dziedzinie kardiologii. Gratulacje!

Oprócz ciągłego dokształcania personelu dbamy o wyposażanie Pracowni Diagnostycznych i oddziałów w nowy i lepszy sprzęt medyczny. Zakupiliśmy między innymi nowy spirometr, glukometr, pulsoksymetr, elektrokardiograf, kardiomonitory, monitor ciśnieniowy, zestawy komputerowe. W najbliższym czasie zakupimy gastrofibroskop, ultrasonograf, aparat RTG dla potrzeb lecznictwa ambulatoryjnego. Konieczny jest zakup karetki do celów przewożowych.

W ramach promocji zdrowia w drugim kwartale br. rozpocznie funkcjonowanie pracownia mammograficzna.

Konieczna jest wymiana sprzętu do badań wysiłkowych w pracowni EKG.

Wiele sprzętu jest tak oczywiście i koniecznego, że często nie dostrzega się jego wymiany lub zakupu nowego.

W listopadzie otrzymaliśmy dary z Niemiec. Były to łóżka, które trafiły na oddział chirurgiczny oraz wiele kompletów pościeli. Stałe w szpitalu prowadzone są większe lub mniejsze prace remontowe. Dokonujemy wymiany starych okien na nowe co daje wymierny efekt w oszczędnościach na ogrzewaniu.

Odnawiane są oddziały i pozostałe komórki naszej placówki.

Wszystko to odbywa się w miarę naszych możliwości finansowych, bo pomimo że bezproblemowo wykonujemy kontrakty zawarte z Narodowym Funduszem Zdrowia to nie jesteśmy za to należycie wynagradzani.

Wielkim wyzwaniem dla Szpitala w najbliższym czasie będzie poszukiwanie środków na zakup tomografu komputerowego.

Przystąpię obecnie do przedstawienia PT Czytelnikom działalności szpitala w liczbach.

W roku 2004 w naszym szpitalu hospitalizowano 6469 osób.

Oddziały zabiegowe rozliczane są z Narodowym Funduszem Zdrowia na podstawie katalogu procedur oferowanego przez NFZ. Poniższa tabelka przedstawia wykonanie procedur przez dwa oddziały zabiegowe.

Wyraźnie dostrzega się nadwykonania, lecz niestety Narodowy

Fundusz Zdrowia nie oferuje nam za to nawet przysłowiowej złotówki.

Na 1596 pacjentów leczonych w Oddziale Chirurgicznym zabiegom operacyjnym poddano 823 osoby.

Z kolei oddział ginekologiczno-położniczy do zabiegu operacyjnego zakwalifikował 245 pacjentek. Personel oddziału położniczego odebrał w roku ubiegłym 311 porodów w tym dwa porody bliźniacze.

Oddział	Ilość leczonych	Punkty	
		Średnia ilość zakontraktowana	Średnia ilość wykonana
Chirurgiczny	1596	158,928	182,061
Ginekologiczno-położniczy	1104	101,808	147,516

Oddział Anestezjologii i Intensywnej Terapii zadbał o psychiczny i fizyczny komfort 1441 pacjentów poddanych zabiegom operacyjnym oraz otoczył wysoce specjalistyczną opieką 150 osób, które przebywały w tym oddziale.

W oddziale internistyczno-kardiologicznym leczono 1543 osoby. Personel oddziału doskonale radzi sobie z zawałami mięśnia sercowego i może pochwalić się wieloma sukcesami nie tylko w tej dziedzinie.

Oddział rehabilitacyjny usprawniał ruchowo 410 osób po przebytych udarach mózgu, zawałach mięśnia sercowego i ze schorzeniami układu ruchowego.

Natomiast pod troskliwą opieką oddziału dziecięcego przebywało 812 małych pacjentów.

Od stycznia ubiegłego roku funkcjonuje Szpitalny Oddział Ratunkowy. Zapewnia on opiekę osobom wymagającym interwencji lekarskiej oraz krótkiej obserwacji. Z porad lekarskich w SORze skorzystało 5265 osób w tym 862 osoby poddano krótkiej hospitalizacji.

Wszystkie oddziały, aby przyspieszyć diagnostykę, ściśle współpracują z Pracowniami Diagnostycznymi, które świadczą również usługi pacjentom ambulatoryjnym.

Poniżej przedstawiam ilość badań i zabiegów wykonanych w poszczególnych Pracowniach:

- ◆ Pracownia RTG 1 i 2 25 773 badania
- ◆ Zakład Fizjoterapii 125 186 zabiegów
- ◆ Pracownia USG 4 281 badań
- ◆ Pracownia Endoskopii 570 badań
- ◆ Pracownia EKG 5 447 badań
- ◆ Laboratorium Diagnostyczne 12 5823 badania

Od ubiegłego roku oferujemy Państwu Gabinet Lekarza Rodzinnego. W ramach tej opieki lekarze udzielili 5879 porad w tym 1510 porad dziecięcych.

Natomiast w 18 Poradniach Specjalistycznych udzieliliśmy Państwu 52549 porad.

Myszę, że w ubiegłym roku zaofiarowaliśmy Państwu naprawdę dobre usługi, z których jesteście Państwo choćby w części usatysfakcjonowani.

W obecnym roku nadal można poddawać się badaniom profilaktycznym uczestnicząc w Programach Promujących Zdrowie do czego gorąco namawiam, bo znacznie łatwiej jest zapobiegać niż leczyć.

Dziękuję wszystkim Pacjentom, którzy skorzystali z usług naszej Placówki w roku ubiegłym, a w roku 2005 życzę dużo zdrowia, satysfakcji i zadowolenia.

Eliza Kudlak

Sekcja Analiz i Dokumentacji Medycznej SPZOZ w Międzyrzeczu

W imieniu całej naszej Rodziny chciałbym gorąco podziękować Autorom wspomnień o

sp. Danucie Sokołowskiej.

Dziękujemy Redakcji za wyrażenie na łamach Kuriera Międzyrzeckiego życzliwych słów, podkreślenie zasług i żalu po Jej stracie.

Wszystko to stanowi wielkie dla nas wsparcie w tych trudnych chwilach.

Łukasz Sokołowski

Wolontariusz to brzmi dumnie!!!

W naszej szkole, czyli w **Gimnazjum nr 1** istnieje już długa tradycja wolontariackiej działalności i to nie tylko na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W 13 już **Finale** rozpoczynaliśmy kwestę w różnych godzinach, ale przykład **Elizy Filus**, która rozpoczęła zbiórki już ok. godz. 7.00 i zebrała 1228 zł, pokazuje, że im wcześniej rozpoczniemy tym więcej zbierzemy. A potrzeb jest wiele. W tym roku Fundacja podjęła decyzję o pomocy w postaci wyposażenia w sprzęt medyczny oddziału noworodkowo-dziecięcego, w jednym z wybranych szpitali na Sri Lance. Na ten cel Fundacja pragnie przeznaczyć 250 tys. Euro. Za te pieniądze Fundacja wyposaży oddział noworodkowo-dziecięcy w m.in.: 1 rentgen, 1 USG, 5

inkubatorów zamkniętych, 20 pomp infuzyjnych, 45 łóżek noworodkowych, niemowlęcych i dziecięcych, 3 kardiomonitorów, 2 aparaty EKG. Jest to standardowe wyposażenie wielu polskich oddziałów noworodkowych, dla których Fundacja kupowała i ciągle kupuje sprzęt medyczny.

Łącznie udział z naszej szkoły w zbiórce na te cele wzięło 28 wolontariuszy wraz z nauczycielami opiekunami (**Paulina Rękawek, Piotr Grzadko, Agnieszka Nędzi, Katarzyna Rzepka, Tomasz Dąbrowski, Michał Szmidchen, Dorota Kuszyńska, Agnieszka Polak, Agnieszka Różycka, Magdalena Krajcer, Elżbieta Czajka, Magdalena Golec, Radosław Kle-**



wańczuk, Adrianna Żegalska, Marta Woźniak, Zuzanna Marzol, Jakub Pasek, Emilia Brandebura, Barbara Paluch, Ewelina Wojtaś, Małgorzata Rzepka, Alina Ignatowicz, Marta Werkowska, Małgorzata Stucka, Monika Moraczyńska, Monika Szypczak, Przemysław Mrozek, Janusz Rutkowski, Wiesław Włodarski). Nie tylko jednak zbieraliśmy pieniądze w terenie – Międzyrzeczu, Bobowicku, ale również pracowaliśmy w sztabie Orkiestry licząc pieniądze (**Alicja Witter, Anna Salej**), czy sprzedając gadzety przekazane przez Jurka Owsia i darczyńców oraz przygotowując bufet (**Aleksandra Wilk, Zuzanna Dacyszyn, Marta Wiszniewska, Róża Jekel, Dominik Zamrzycki**).

W sumie zebraliśmy blisko 7 000 zł!!! W przyszłym roku mamy nadzieję pobić ten rekord. A więc do zobaczenia na 14. już **Finale**. Sie Ma!!!

Wolontariusze z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu



Puchar trafił w godne ręce

Już po raz drugi w Zespole Szkół Ekonomicznych odbył się Powiatowy Turniej Historyczny o Puchar Starosty Międzyrzeckiego, w którym rywalizowały drużyny reprezentujące szkoły ponadgimnazjalne z Międzyrzecza i Bobowicka. 20 grudnia 2004 r. w tegorocznej edycji turnieju zawodnicy zmagali się z zadaniami dotyczącymi historii Polski w okresie rządów królów z dynastii andegawerskiej i jagiellońskiej.

Pierwsze zadanie, jakie postawił przed uczestnikami pomysłodawca i główny organizator turnieju **Grzegorz Skołuda** (nauczyciel z Ekonomika) polegało na udzieleniu odpowiedzi na wylosowane przez zawodnika pytania. Każdy z uczestników odpowiadał na dwa pytania, a punkty zdobywane zasilaly konto drużyny. Następne zadania rozwiązywała już cała trzyosobowa drużyna, a były wśród nich m. in. uzupełnienie drzewa genealogicznego królów polskich, analiza tekstów źródłowych czy też rozpoznawanie władców w trakcie czytania ich krótkiej charakterystyki. Ostatnie zadanie polegało na narysowaniu rebusu dotyczącego ważnego wydarzenia z historii Polski.

Rywalizacja była bardzo zacięta choć od początku ton rywalizacji nadawały drużyny z Liceum Ogólnokształcącego i Ekonomika (na półmetku turnieju przewaga LO wynosiła 3 pkt.). Ostatecznie turniej wygrała drużyna reprezentująca Liceum Ogólnokształcące w składzie: **Mateusz Lewadnowski, Grzegorz Powalski i Arkadiusz Toczyński**, których opiekunem jest mgr Mariusz Wąsiel, gromadząc 44 punkty. Zwycięzcy odebrali z rąk Starosty Kazimierza Puchana puchar przechodni oraz nagrodę drużynową – mapę ścienną tematycznie związaną z turniejem. Drugie miejsce zajęli reprezentanci gospodarzy (ZSE) **Mateusz Suchecki, Paweł Chwirot oraz Kamil Laszczak** (opiekun mgr Krzysztof Polechajło) zdobywając 40 pkt. Trzecie miejsce przypadło uczniom chodzącym do Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku: **Karolinie Kani, Włodzimierzowi Wasiełkiewiczowi i Łukaszowi Marciniakowi** pod opieką mgr Sławomira Kręciszewskiego. Czwarte miejsce (z taką samą liczbą punktów jak ZSR) zajęli reprezentanci Budowlanki: **Radosław Szymt, Kamil Tomaszewski oraz Kamil Woszczyło** pod opieką mgr Sewera Wawrzyszko.

Wszyscy uczestnicy turnieju otrzymali atrakcyjne nagrody książkowe ufundowane przez Starostę Międzyrzeckiego – głównego sponsora turnieju. Organizatorzy turnieju składają za pośrednictwem „Kuriera” gorące podziękowania Panu Staroście za życzliwość, hojność i obecność w trakcie turnieju mimo sporego zimna panującego na sali gimnastycznej gdzie, turniej się odbywał. Już za rok będzie okazja do rewanżu.

Grzegorz Skołuda



Głos w sprawie czytania

Książki, jak twierdzą nauczyciele i dorośli, są ciekawe, interesujące i mogą wiele nauczyć. Młodzież jednak myśli co innego. Nie interesuje jej literatura, a czytanie książek to udręka.

Czytanie książek to tylko i wyłącznie strata czasu. Spróbuję uzasadnić to stwierdzenie w poniższej argumentacji.

Młodzież niechętnie czyta książki, zwłaszcza lektury zadane przez nauczycieli. Przecież można inaczej zagospodarować sobie czas. W wolnych chwilach można wyjść na spacer z przyjaciółmi, do kina, pograć z kolegami w piłkę lub posłuchać muzyki czy pograć na komputerze. Jest wiele lepszych i przyjemniejszych form spędzania wolnego czasu niż czytanie książek. Rodzice powtarzają, że czytanie książek jeszcze nigdy nikomu nie zaszkodziło, jednak my mamy swoje zdanie i jego jak na razie będziemy się trzymać.

Dorośli bardzo chętnie kupują książki, a później je czytają. Z ludźmi młodymi jest inaczej. Nie chcą wydawać oszczędności na coś, co im się nie przyda. Przecież swoje kieszonkowe mogą zainwestować ciekawiej: chłopcy przeważnie na gry komputerowe i czasopisma, a dziewczęta na kosmetyki i ubrania. Po co zatem mają nabyć rzecz, z której nigdy nie skorzystają? Przecież i tak nigdy nie wezmą do ręki zakupionej książki, a co najważniejsze, chyba nigdy jej nie przeczytają.

Tymczasem jest jeszcze jeden argument uzasadniający, że czytanie to strata czasu. Żyjemy w XXI wieku i telewizja to dla nas nic nowego. Zamiast czytać książki i tylko tracić niezbędny czas, możemy przecież wybrać się do kina lub w telewizji obejrzeć film nakręcony na podstawie książki, którą musimy przeczytać. Jest tak zawsze w przypadku lektur. Uczniowie zamiast czytać książki, wola obejrzeć film trwający około dwóch godzin niż poświęcić kilka dni na przeczytanie lektury. Jest to bardziej opłacalne i przy okazji przyjemniejsze.

Oprócz tego nie każda książka jest ciekawa i łatwa w czytaniu. Niekiedy pisarze posługują się językiem trudno zrozumiałym i nieznanym współczesnej młodzieży. Na przykład utwór „Pan Tadeusz” jest trudny. Zawiera wiele niezrozumiałych słów i zwrotów, charakterystycznych dla epoki, w której tworzył Adam Mickiewicz. Po co marnować czas na zastanawianie się, co autor miał na myśli lub na czytanie przypisów? To tylko strata czasu!

Reasumując, czytanie książek to marnowanie czasu. Przecież zamiast tego można robić wiele innych, ciekawszych rzeczy. Nie można też nikogo zmuszać do czytania. Teraz jednak jesteśmy w okresie dojrzewania i buntu, dlatego to, co dorośli uważają za dobre, my uważamy za złe. Być może, że kiedy dorośniemy, zmienimy swój stosunek i naprawdę do książek.

**Emilia Skoczyła, kl. III d
Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu**

informacje z DOMU KULTURY ◆◆◆ informacje z DOMU KULTURY

Sztab WOŚP w Międzyrzeczu dziękuje!

Za nami XIII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak każdego roku międzyrzeczanie pięknie włączyli się do „grania w orkiestrze”. Świadczy o tym kwota zebrana przez wolontariuszy podczas kwestowania – 11.084,01 zł., wpłaty dokonane przez międzyrzeczkie szkoły: I Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu – 824,05 zł., Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu – 216,34 zł. Areszt Śledczy przekazał dla Fundacji kwotę 20,- zł. Sklep „Zabka” w Międzyrzeczu wpłacił 65,68 zł. Kwotę 200,- zł. przekazała do Sztabu Rada Gminna SLD w Międzyrzeczu, a 78,40 zł. wpłacił p. Czesław Woźniak.

Na rzecz Fundacji WOŚP wpłynęła kwota 484,85 zł. uzyskana ze sprzedaży prac plastycznych dzieci ze Stowarzyszenia „Szansa” w Międzyrzeczu. Podczas aukcji gadżetów Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i darów przekazanych przez mieszkańców miasta udało się zebrać 2.613,23 zł.

Łączna kwota przekazana przez Międzyrzeczan na konto Fundacji wynosi 15.586,56 zł. + kwota za wymianę waluty 336,70 zł. Waluty niewymienne, bilon EURO i biżuteria przekazana została Wielkiej Orkiestrze za pośrednictwem Banku PEKAO S.A. w Międzyrzeczu.

Sztab WOŚP w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury dziękuje wszystkim, którzy pomogli w organizacji 13 Finału.

Dary na aukcję, która odbyła się 9 stycznia w sali widowiskowej Domu Kultury (hol i scena) przekazali:

- Bractwo Rycerzy Ziemi Międzyrzeczkiej,
- Młodzieżowe Pracownie Sztuk Pięknych „Kotłownia” w Międzyrzeczu,
- Związek Kombatantów RP i BWP Zarząd Kola w Międzyrzeczu,
- Jednostka Wojskowa 5700 w Międzyrzeczu,
- Komenda Powiatowej Policji w Międzyrzeczu,
- Radio „Zachód” w Zielonej Górze,
- Edyta Adamus – Międzyrzecz,
- Aleksandra Banak – Międzyrzecz,
- Areszt Śledczy w Międzyrzeczu,
- Stowarzyszenia „Szansa” w Międzyrzeczu,
- Agnieszka Żurawska i Tomasz Grygiel – Międzyrzecz,
- Błażej Lewandowski – Międzyrzecz,
- Jan Leśniowski – Międzyrzecz,
- Ada i Paulina – Międzyrzecz,
- Agnieszka Jackowska – Międzyrzecz.

Pięknie **dziękujemy darczyńcom** i tym, którzy uczestniczyli w aukcji, za wielkie serca i chęć niesienia pomocy najmłodszemu. Tegoroczna zbiórka pieniędzy przeznaczona jest do wdrożenia programów dotyczących NOWOCZESNYCH METOD DIAGNOSTYKI I LECZENIA W NEONATOLOGII I PEDIATRII oraz dla ofiar tsunami w Azji. Chcielibyśmy podziękować drużynie sanitarnej z Międzyrzecza, Agencji Ochrony Osób i Mienia „Kontakt” w Międzyrzeczu, Komendzie Powiatowej Policji w Międzyrzeczu za zadbanie o bezpieczeństwo uczestników koncertu, wolontariuszy i zabezpieczenie pokazu walk rycerskich. Serdecznie **dziękujemy wykonawcom koncertu w sali widowiskowej**:

- dzieciom uczestniczącym w pokazie dziecięcej mody karnawałowej,
- Joli Jelonek, Weronice Cybulskiej i Oli Jelonek ze Studia Piosenki MOK,
- grupie HIP HOP „GŁOS ULICY”,
- soliście MAKU,
- grupie BREAK DANCE,
- zespół BATTERIA z Gminnego Ośrodka Kultury w Pszczewie,
- zespołowi SAMI SWOI z Międzyrzecza,
- oraz Bractwu Rycerzy Ziemi Międzyrzeczkiej za pokaz walk.

Dziękujemy wolontariuszom kwestującym w dniu XIII Finału na ulicach miasta: Paulina Rękawek, Piotr Grządko, Agnieszka Nędzi, Kasia Rzepka, Tomasz Dąbrowski, Michał Szmidchen, Eliza Filus, Dorota Kuszyńska, Agnieszka Polak, Agata Nowak, Bartosz Ignatowicz, Agnieszka Różycka, Magdalena Krajcer, Elżbieta

Czajka, Magdalena Golec, Radosław Klewańczuk, Adrianna Żegalska, Marta Woźniak, Zuzanna Marzol, Jakub Pasek, Marek Glowacki, Robert Glowacki, Wojciech Sobota, Dariusz Żukowski, Piotr Krupnicki, Paulina Rados, Przemek Gawryłowicz, Aneta Gawryłowicz, Sebastian Łastowski, Łukasz Kaczmarek, Justyna Rzepa, Magdalena Dziesiątkowska, Magda Czepirska, Diana Czepirska, Daria Stryczek, Maciej Ilińczyk, Andrzej Józwiak, Agata Matacz, Łukasz Urbanek, Agnieszka Grząślewicz, Diana Schild, Anna Barłózek, Konrad Grygiel, Emilia Brandebura, Barbara Paluch, Monika Synowiec, Ewelina Wojtaś, Małgorzata Rzepka,

oraz **osobom które pomagały w Sztabie**: Alicja Witter, Anna Salej, Kasia Araszkiewicz, Paulina Kolo-dziejczyk, Krzysztof Wypych, Zuzanna Dacyszyn, Mateusz Siwczak, Krzysztof Nowak, Michał Wilk, Monika Kędzierska, Agata Czubak, Marta Mamzer, Monika Rybicka, Marta Wiszniewska, Róża Jekiel, Agnieszka Kotala, Marta Kuć, Adrianna Łyska, Remigiusz Bilius i Andrzej Kurtek.

Podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy w jakiegokolwiek formie wsparli Fundację Jurka Owsiaaka.

Sztab WOŚP Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

ZAJĘCIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W MIĘDZYRZECKIM OŚRODKU KULTURY NA CZAS FERII ZIMOWYCH

31.01.2005 r. (poniedziałek)

godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ dom kultury
godz. 12⁰⁰-14⁰⁰ biblioteka

Warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży
„Wierszyki tamujące języki” – konkurs pięknego czytania

01.02.2005 r. (wtorek)

godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ dom kultury
godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ dom kultury

„Pomóc innym” – kurs dla dzieci i młodzieży z zakresu udzielania pierwszej pomocy
Warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży

02.02.2005 r. (środa)

godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ dom kultury
godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ dom kultury
godz. 12⁰⁰-14⁰⁰ biblioteka

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży
Warsztaty wokalne dla dzieci i młodzieży
„Przenosiła – co to jest?”

03.02.2005 r. (czwartek)

godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ dom kultury
godz. 12⁰⁰-14⁰⁰ biblioteka

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży
„Lepiej zapamiętać” – testy ćwiczenia pamięci

04.02.2005 r. (piątek)

godz. 10⁰⁰-12⁰⁰ dom kultury
godz. 12⁰⁰-13⁰⁰ dom kultury

Warsztaty plastyczne dla dzieci i młodzieży
„Bezpieczne ferie”. Spotkanie dla dzieci z udziałem Sekcji Prewencji KPP M-cz

07.02.2005 r. (poniedziałek)

godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ biblioteka
godz. 15⁰⁰-16³⁰ dom kultury
godz. 16³⁰-18⁰⁰ dom kultury

„Z Koziołkiem Małolkiem do Europy” – konkurs
Tańce dyskotekowe dla dzieci szkół podstawowych
Tańce dyskotekowe w parach: disco stomp, disco blues – dla młodzieży z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych

08.02.2005 r. (wtorek)

godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ biblioteka
godz. 15⁰⁰-16³⁰ dom kultury
godz. 16³⁰-18⁰⁰ dom kultury

Projektujemy szatę graficzną ulubionej książki – konkurs plastyczny
Tańce towarzyskie: rock and roll, cha cha, walc angielski – dla dzieci szkół podstawowych
Tańce latynoamerykańskie: salsa, cha cha – dla młodzieży z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych

09.02.2005 r. (środa)

godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ biblioteka
godz. 10³⁰-14⁰⁰ dom kultury

„Tęczowa biblioteka” – Biblioteka Twoich Marzeń – konkurs plastyczny. Spotkanie z autorami programu dot. bibliotek dziecięcych z Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie
Warsztaty z zakresu scenicznej prezentacji tekstu i recytacji dla starszej młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej prowadzone przez Artura Belinga i Tomasza Siemińskiego – instruktorów ds. teatru z Regionalnego Centrum Animacji Kultury w Zielonej Górze

10.02.2005 r. (czwartek)

godz. 10⁰⁰-12³⁰ kino „Świt”
godz. 10³⁰-14⁰⁰ dom kultury
godz. 15⁰⁰-18⁰⁰ dom kultury

Lekcja kinowa oraz bajka rysunkowa
C.d. warsztatów z zakresu scenicznej prezentacji tekstu i recytacji dla starszej młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej
Spotkanie dzieci i młodzieży z Bractwem Rycerzy Ziemi Międzyrzeczkiej

11.02.2005 r. (piątek)

godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ dom kultury

Karnawałowy bal przebierańców – zabawa taneczna, gry i konkursy.

Codziennie, w godzinach popołudniowych w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” zapraszamy dzieci do Biblioteki dziecięcej do wspólnego czytania bajek z pracownikami Biblioteki lub zaproszonymi gośćmi.

Zajęcia statych sekcji i zespołów domu kultury wg planu:

07.02.2005 r. (poniedziałek)

godz. 10⁰⁰-11⁰⁰ sala tańca Taniec towarzyski: Hobby + kl. D
godz. 12⁰⁰-13⁰⁰ sala tańca Taniec towarzyski: dzieci z tegorocznego naboru
godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ scena Zespół „Trans”

08.02.2005 r. (wtorek)

godz. 10⁰⁰-11⁰⁰ sala tańca Taniec towarzyski: Hobby + kl. D
godz. 12⁰⁰-13⁰⁰ sala tańca Taniec towarzyski: dzieci z tegorocznego naboru
godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ scena Zespół „Trans”

09.02.2005 r. (środa)

godz. 10⁰⁰-13⁰⁰ sala tańca Zespół „Trans”

SERDECZNIE ZAPRASZAMY

CZAS KOŁĘDOWANIA

Jak co roku w końcu grudnia roku minionego Państwowa Szkoła Muzyczna w Międzyrzeczu zaprosiła na Koncert Gwiazdkowy. Całość z wdziękiem prowadziła nauczycielka fortepianu Małgorzata Telega. W wypełnionej choinkami oraz ozdobami świątecznymi Sali wystąpili uczniowie szkoły muzycznej, a także nauczycieli – Jolanta Helwig (skrzypce) i Zdzisław Musiał (gitara klasyczna). Na program uroczystego koncertu złożyły się tradycyjne koledy polskie, pastorałki i melodie „okolo-świąteczne”. Warto na pewno odnotować, że na omawianym występie miała miejsce premiera Koledy szkolnej autorstwa Z. Musiała w wersji na 2 gitary – wykonawcy to: Aleksandra Frankiewicz i Ewelina Kopyścińska. Dzięki zapowiedziom koncertu w Kurierze Międzyrzeczkim, Radiu Zachód i osobistym zaproszeniom dla rodziców dzieci uczęszczających do naszej szkoły muzycznej, aula wypełniona była po brzegi.

Wypada zaznaczyć, że jedynym punktem programu, który został wywołany do bisowania, był występ starszego chóru dziecięcego prowadzonego wprawą ręką nauczycielki teorii Iwony Skwarna.

Pod koniec stycznia wszystkie dzieci zapisane do PSM I stopnia znalazły niespodzianki pod świątecznymi choinkami – paczki pełne słodyczy. Viva la musica

Krzysztof Nieborak



„Cicha noc, święta noc...” w Bobowicku

Adwent to czas radosnego oczekiwania na ten wyjątkowy wieczór, kiedy gromadzimy się przy wspólnym stole, przy którym gasną spory i nienawiść a białe opłatek przynosi nam pokój i miłość. W naszych głowach zrodził się pomysł, żeby w naszej szkole zagościł świąteczny nastrój. Rozpoczęliśmy **Rekolekcjami Adwentowymi** przeprowadzonymi przez naszych Duszpasterzy. Drugim punktem stał się **Konkurs na najpiękniejsze dekoracje świąteczne**, zainicjowany przez Młodzieżową Radę Szkoły. Młodzież zaskoczyła nas inwencją, podziwialiśmy tradycyjne i nowoczesne choinki, plakaty, witraże, girlandy, łańcuchy. Ujawniły się prawdziwe talenty plastyczne. Szkoła wyglądała pięknie, a nam pracowało się w świątecznym klimacie radośniej. Ostatnim akcentem zbliżających się świąt stał się koncert „Cicha noc, święta noc...” prowadzony przez Monikę Lisiecką z kl. V b i Damiąna Drożdżyńskiego z kl. III b.

Wysłuchaliśmy pięknych recytacji uczniów klas I i V, genezy Świąt Bożego Narodzenia i koledy. Przepięknie zaśpiewana przez Ewę Kolberg kolęda „Cicha noc” rozpoczęła kolejny punkt programu, którym było wykonywanie koled wg. własnych aranżacji przez poszczególne klasy. Było to ogromne przeżycie dla wykonawców, słuchaczy, a przede wszystkim dla wychowawców, którzy wspierali swoje klasy głosowo lub duchowo. Po bloku życzeń świątecznych nadszedł czas na punkt kulminacyjny – rozstrzygnięcie konkursu dekoracji świątecznych. Na szczególne wyróżnienie zasłużyły klasy: IIb, Va, Vb – zwycięzcy naszego konkursu, ale nie było u nas przegranych, wszyscy otrzymali torby cukierków i w naprawdę świątecznych nastrojach rozstali się ze szkołą.

Dyrekcji za przychylność, kolegom za życzliwość, młodzieży za zapał i zaangażowanie dziękuję.

Danuta Matla

TURNIEJ ŚWIĄTECZNY W ZWYCZAJU NIEMIECKIM W SZKOLE PODSTAWOWEJ NR 2

W dniu 22.12.2004r. odbył się w naszej szkole turniej świąteczny w zwyczaju niemieckim. Klasy brały udział w trzech konkurencjach, do których przygotowywali się wcześniej podczas lekcji języka niemieckiego. Uczniowie rywalizowali między sobą o I miejsce w kategoriach:

*najładniej wykonana kartka świąteczna

*najpiękniej zaśpiewana kolęda w języku niemieckim

*najbardziej pomysłowe przebranie świąteczne.

Każda klasa śpiewała kolędę, między innymi „O Tan-

nenbaum”, „Stille Nacht”, „Schlittenfahrt”. Wybrani reprezentanci klas przebrani byli za mikołaję, choinkę, prezenty, elfy, śnieżynki itp. Prezentacja kartki świątecznej oprócz walorów estetycznych miała na celu złozenie wszystkim życzeń w języku niemieckim, jak i znajomość ich również w naszym ojczystym języku. Komisja w składzie: p. Zofia Kasprowicz, p. Beata Bojarek i p. Janusz Jończyk dokonała wyboru. W pionie klas czwartych w kategorii najpięk-

Spotkania Grup Kołędniczych w Międzyrzeczu

Jak co roku, w styczniu w Międzyrzeczu odbyły się prezentacje powiatowe XV Spotkań Grup Kołędniczych i Jasełkowych. Widzowie zgromadzeni w sali widowiskowej Domu Kultury wraz z powołaną przez organizatora Radą Artystyczną w składzie: p. Lidia Nowaczyńska, p. Krystyna Pawłowska i p. Wiktor Sędziński, obejrżeli dziewięć prezentacji, przygotowanych przez zespoły:

- Zespół „Razem” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu,
- Grupa „Słoneczne Promyki” z Ośrodka Kultury, Sportu i Turystyki w Trzcielcu,
- Grupa kołędnicza ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Międzyrzeczu,
- Zespół wokalny „Wesoła Trójka” kl. III a ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Międzyrzeczu
- Zespół teatralno-muzyczny z Gimnazjum w Trzcielcu,
- Grupa teatralna – Dom Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu,
- Zespół jasełkowy z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu,
- Grupa jasełkowa – Zespół Szkół w Pszczewie,
- Teatr Szkolny „Ananas” – Szkoła Podstawowa nr 2 w Międzyrzeczu.

Wszystkie przedstawienia nagradzane były burzliwymi oklaskami. Do reprezentowania naszego powiatu na etapie wojewódzkim, a zrazem finałowym Spotkań, Rada Artystyczna nominowała Teatr Szkolny „Ananas” – SP nr 2 w Międzyrzeczu, który przedstawił widowisko teatralne pt. „Dzieciątka niesie miłość” scenariusz: Maria Sobczak-Siuta, reżyseria: Maria Sobczak-Siuta, Hanna Barczewska, opracowanie muzyczne: zespół, opracowanie plastyczne: Ewa Zabielska.

Wyróżnienia (równorzędne) otrzymały zespoły: Zespół wokalny „Wesoła Trójka” kl. III a - Szkoła Podstawowa nr 3 w M-cz za przedstawienie pt. „Misterium na Boże Narodzenie” reżyseria: p. Krystyna Solarewicz, opracowanie muzyczne: p. Ewa Witkowska, opracowanie plastyczne: s. Alicja Żyżniewska; Grupa kołędnicza – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Międzyrzeczu za przedstawiony montaż słowno-muzyczny z elementami inscenizacji pt. „Jest taki dzień” scenariusz: p. H. Baran, I. Witkowska, A. Wiczorek, reżyseria: p. R. Weihs, H. Baran, I. Witkowska, opracowanie muzyczne: p. S. Filus, opracowanie plastyczne: p. A. Nędzi, R. Weihs, H. Baran; Grupa jasełkowa z Zespołu Szkół w Pszczewie - Jasełka pt. „Jasełka czyli historie przyjaźni Boga i człowieka” - scenariusz: p. Hanna i Paweł Wawrzyniakowie, reżyseria: Robert Judek. Zespołom i ich opiekunom dziękujemy za uczestnictwo w prezentacjach. Dziękujemy grupie wolontariuszy z I LO w Międzyrzeczu za pomoc przy organizacji Spotkań.

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

niej zaśpiewana kolęda zwyciężyła klasa IVB, zwycięstwo w kategorii najbardziej pomysłowe przebranie i najładniejsza kartka świąteczna zapewniła sobie klasa IVD. W pionie klas piątych I miejsca zdobyły:

*klasa VD – najpiękniej zaśpiewana kolęda

*klasa VB – najbardziej pomysłowe przebranie świąteczne

*klasa VC – najładniej wykonana kartka świąteczna.

Podczas obrad jury swe umiejętności wokalne zaprezentowała uczennica klasy VC Karolina Wójcik, śpiewając kolędę „Stille Nacht”. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i słodkie upominki.

Aldona Baryła



Sie ma

Supernowoczesne urządzenia medyczne, dzięki nim uratowano już setki i tysiące istnień ludzkich. Te urządzenia są już w wielu szpitalach z całym kraju. Wszystko to dzięki Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy Jurka Owsiaaka, która gra już 13 raz, to jej 13 Finał. Pieniądze zbiera się poprzez licytację, sms-y, wpłaty za pomocą karty, linią TP, przez zbiórki do puszek. 120 tys. wolontariuszy bezpłatnie uczestniczy w tej akcji. W tym roku planuje się także wesprzeć oddział dziecięcy w szpitalu w zrujnowanej tsunami Sri Lance. Kardiologia dziecięca, dzięki darom Orkiestry, jest w Polsce na absolutnie światowym poziomie. Celem tegorocznej zbiórki pieniędzy jest zakup urządzeń medycznych do badań przesiewowych narządów słuchu u dzieci. Urządzenia zakupowane są przy udziale ekspertów, w przetargach, analizuje się dokładnie koszty ich eksploatacji, żadna złotówka w fundacji Owsiaaka się nie marnuje, a pieniądze pomnaża jeszcze dobra lokata bankowa. Orkiestra gra ponad podziałami, partyjnymi, religijnymi, jednoczy ludzi symbolem czerwonego serduszka, które otrzymuje każdy ofiarodawca.

W naszym międzyrzeckim MOK sala kinowa 9 stycznia jest wypełniona po brzegi, wielu ludzi stoi w przejściach. Każdy już wrzucił coś do puszek kwestujących młodych ludzi – na wielu kurtkach i płaszczach błyszczą czerwone serduszka – lub kupił jakiś gadżet. W holu Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” wystawiło prace swoich dzieci zebrano (484 zł, kwotę tą przekazano na WOŚP). Zasilić fundusz Orkiestry można też poprzez nabycie kartonowych małych arcydzieł dawnej architektury – wież, wiatraków oraz plakatów kinowych. Jest też słynny rockendrollowy krawat Owsiaaka. Ratownicy w czerwonych ubraniach opowiadają mi o zasadach udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej – to też akcja Owsiaaka – mają odpowiednie do tego profesjonalne przygotowanie potwierdzone unijnym certyfikatem. Na sali panie Maria Sobczak - Siuta i Hanna Barczewska witają gości. Wspólnie pozdrawiamy Jurka Owsiaaka, dziękujemy za te urządzenia medyczne, które są także w naszym, międzyrzeckim szpitalu na oddziale dziecięco noworodkowym. Program artystyczny przeplatany jest licytacjami obrazów olejnych podarowanych przez młodych artystów z Kołowni i pięknych fotografii naszego miasta. Można zakupić też unikalną koszulkę z napisem Wielkiej Orkiestry (dobrej jakości bawełna), ciekawostką jest oryginalna irakijska czapka oraz ciężki rycerski miecz, który ofiarowało Orkiestrze Bractwo Rycerskie Ziemi Międzyrzeckiej. Rycerze osobiście wręczają swój dar nabywcy i dziękują mu. Pani Ola Banach prezentuje swoją kolekcję dziecięcej mody karnawałowej, mali modele i modelki przebrani za postaci z bajek i komiksów. Kilka ze strojów znajduje nabywcy. Jest mnóstwo innych gadżetów – okazji by wesprzeć naszej małej gwiazdy muzycznej Joli Jelonek – wraz z zespołem baletowym, hip-hopowego zespół „Głos ulicy”, Breake Dance, Oli Jelonek i Weroniki Cybulskiej z akompaniamentem klawiszy i dwóch gitar, o ciekawym głosie i dużej kulturze muzycznej.

9 stycznia jest dniem Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, świętem i karnawałem gorących ludzkich serc. Transmisje z tego wielkiego festynu nadawano z terenu całego kraju, z Iraku, z Europy, Ameryki. Orkiestra grała też i w Międzyrzecku, w naszym małym mieście, które także przyczyniło się poprzez wkład na miarę swoich możliwości do wielkiego sukcesu tej idei pomocy szpitalom, pomocy konkretnej pomagającej ratować życie i zdrowie najmłodszych obywateli kraju.

Iwona Wróblak

Integracyjne jasełka w Gimnazjum nr 2

W dniu 22 grudnia 2004 roku uczniowie naszej szkoły zebrali się w sali MOK by zobaczyć przedstawienie jasełkowe. Było ono wyjątkowe, ponieważ brały w nim udział osoby niepełnosprawne wraz z przyjaciółmi z klas integracyjnych – również z nami.

Sam występ poprzedzały żmudne przygotowania, wymagające ogromnej cierpliwości nie tylko ze strony nauczycieli. W czasie niezliczonych prób było wiele śmiechu, ale także nieuniknionych nerwów.

Nie wszyscy znaliśmy się ze sobą, a próby były znakomitą okazją do nawiązania nowych znajomości.

Celem przedstawienia jasełkowego było nie tylko pokazanie cudu narodzin Jezusa, ukazanie prawdy, wzajemnej życzliwości i miłości, tak ważnych w życiu, ale przede wszystkim udowodnienie, że integracja ma sens, że niepełnosprawni i zdrowi razem mogą naprawić wiele.

Występ, może niedoskonały, chyba w każdym sercu wywołał wzruszenie. Był przesycany znanymi dla wszystkich koledami, które stanowiły idealne, fantastyczne tło całego przedstawienia, wprowadzały w świąteczny nastrój. Stroje bohaterów, świetnie dobrane, współgrały z tematem jasełek. Przedstawienie odbyło się dwukrotnie. Pierwsze dla uczniów i nauczycieli naszej szkoły oraz przedstawicieli władz miejskich. Drugie dla zaproszonych gości (Podopiecznych Domów Pomocy, uczniów klas integracyjnych z SP2 i SP3) i dla naszych kochanych rodziców.

W imieniu wszystkich aktorów dziękujemy Panu Kazimierzowi Antonowiczowi za słodki upominek, na który składał się pyszny, wykwintny tort oraz Dyrekcji naszej szkoły za niezliczoną ilość cukierków. To była dla nas miła niespodzianka.

Nie wolno nam zapomnieć o nauczycielach niosących z nami trud przygotowań. Pomysłodawcą i głównym reżyserem była Pani Ewelina Żmudzin, którą wiernie wspierały Panie: Iwona Żmuda, Renata Marcinkowska i Anna Wiśniewska-Raczycka. Im także dziękujemy. Występ był wspaniałym doświadczeniem i nie żałujemy, że zgodziliśmy się wziąć w nim udział.

Asia Filipkiewicz,
Karolina Tomczyk z kl. II e

Urząd Miejski w Międzyrzecku
Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzecku
Hotel - Zajazd „Almarex” Głębokie

FESTIWAL POD HONOROWYM PATRONATEM
WOJEWODY LUBUSKIEGO

IV WAKACYJNY FESTIWAL MUZYCZNY

Lubuski Weekend Gitarowy

MIEDZYRZECZ – GŁĘBOKIE (1-3 lipca 2005)

Kierownictwo: Krzysztof Nieborak (tel. kom. 0888 968 143), e-mail: nieborak@kki.net.pl,

Zdzisław Musiał (tel. 095/741 68 07, 0602 329 658)

Organizacja, sekretariat: Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzecku (dyr.KazimierzDziembowski),

Adres: Osiedle Centrum nr 10, 66-300 Międzyrzec, tel. 095/ 741 24 44, e-mail: psm.miedzyrzecz@iq.pl

Zaproszeni artyści i goście:

Gitara klasyczna i klarnet -
Kornela ARWICZ-SIENICKA
Bogusław JAKUBOWSKI
Flamenco -
Marek DŁUGOSZ
Latynoamerykańska -
AIRES DE LOS ANDOS
Uczniowie i studenci klas gitary z Polski i Niemiec



reklama
grafika z folii
od 80 zł
tablice informacyjne
od 120 zł
ceny brutto za m²
Witold Butkiewicz - tel. 0603420276

„Dawnym obyczajem” w kościele św. Jana

Koncert „Antiquo More” w kościele św. Jana Chrzyciela. Piękna sceneria gotyckiego wnętrza. Freski na ścianach. Choinki mienią się światłokami, święty żłóbek pachnie sianem. Po mszy niedzielnej kościół jest ciągle pełny.

Kościół to piękne miejsce dla muzyki, tak dostojnej, wykonywanej profesjonalnie. Główne miejsce w repertuarze zespołu Antiquo More zajmuje muzyka (i taniec) okresu renesansu. Zespół występuje w stylowych renesansowych strojach, dzisiaj w stosownych do tematu koncertu białych albach. Gra na kopiach dawnych instrumentów takich jak: kwintet fletów prostych, szalamaja, cornamuse, Scheitholt, lutnia, skrzypce, gitary i instrumenty perkusyjne.

Właśnie wniesiony jest w kościół pęk takich fletów prostych. Zapalone zostają świece, pan Tomasz Baraniecki ustawia kamery. Zaczyna się widowisko.

Krótki wstęp – ks. Proboszcz Marek Walczak, kierownik zespołu pani Katarzyna Chmielewska i dyrektor SP2 pani Maria Słomińska witają gości i publiczność. Zespół Muzyki Dawnej „Antiquo More” działa od 2001 roku przy SP2 w Międzyrzeczu. Tworzą go uczniowie i absolwenci szkoły, razem 45 osób. Efekty czterech lat pracy zespołu to: Tytuł Laureata prezentacji wojewódzkich „Wiolinowe Spotkania” (w latach 2002, 2003, 2004), Brązowa Harfa Eola na XXV i XXVI Ogólnopolskim Festiwalu „Schola Cantorum” (Kalisz 2003 i 2004 rok), III miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Koled i Pastorałek (Będzin 2003 rok), II miejsce na Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Dawnej (Malbork 2003), Nagroda Kuratora Lubuskiego w ramach Promocji Twórczych Działalności Dzieci i Młodzieży. Antiquo More doskonali swoje umiejętności na kursach i warsztatach (Międzynarodowe Warsztaty tańców Dworskich w Krakowie, Ogólnopolskie Warsztaty Zespołów Muzyki Dawnej w Bierzwniku i inne), występuje w Polsce i za granicą (Niemcy, Holandia).

Co dzisiaj usłyszymy? Koledy i pastorałki. Wiele z nich usłyszeliśmy po raz pierwszy. Wśród nich cztery pocho-

dzące z Kancjonału Stanięckiego z 1586 roku, m.in. „Nuż my dziś Krześcijani” i „Już Cię żegnamy rozkoszne dziecię”. Najstarsza zaprezentowana pastorałka to „Zdrów bądź Królu Anielski” z 1424 roku.

Rozpoczynają z ambony fleciści. Rozbrzmiewa właśnie czarowny świat muzyki z dawnych czasów. Chórzyści rozstawieni są w kilku miejscach, na chórze i w bocznych nawach, tworzy to efekt muzycznego wypeł-

głosami dziewczęcymi, np. w „Pieśni o narodzeniu pańskim” Wacława z Szamotuł. Renesansowo dzisiaj w kościele św. Jana i odświętnie, kolednie, rytm dawnej muzyki fletów, gitary, skrzypiec w tak wspaniałym gotyckim wnętrzu. Dzisiaj tu wszystkie miejsca siedzące są zajęte. Wiele osób przyszło z miasta posłuchać Antiquo More, dawnej muzyki na żywo, naszych międzyrzeckich dzieci i młodzieży z SP2. Warto promować naszą lokalną przyszłość, jak powiedziała pani dyrektor Słomińska. „Wszyscy jesteście aniołami z jednym skrzydłem, możemy latać wtedy, gdy obejmujemy drugiego człowieka” (Bruno Ferrero). Za to „drugie skrzydło”, za opiekę nad zespołem trzeba podziękować szczególnie: burmistrzowi i radnym miasta Międzyrzecza, Gminnemu Zespołowi Oświaty, dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2, dyrekcji Gimnazjum nr 1, dyrekcji zespołu Szkół Ekonomicznych, dyrekcji Liceum Ogólnokształcącego, nauczycielom i wychowawcom, restauracji DUET, firmie MOW, studiu Video „FLESZ”, księżom międzyrzeckich parafii, a w szczególności parafii p.w. Św. Jana Chrzyciela.

Instruktorzy zespołu:

- Katarzyna Chmielewska – instrumenty i śpiew,
- Grażyna Blochowicz – taniec,
- Janusz Jończyk – akrobaci,
- Zofia Kasprówicz – oprawa plastyczna,
- Joanna Łuka – manager.

Tu prosba uczestników i wykonawców o dalszą opiekę, bowiem w bieżącym roku zespół będzie reprezentował województwo lubuskie na Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Kaliszu oraz Międzynarodowym Festiwalu w Malborku. Zakwalifikował się też na Międzynarodowy Festiwal w Belgii a także został wybrany (spośród 30 zespołów z Polski) i będzie reprezentował nasz kraj na Międzynarodowym Festiwalu w Neuruppin w Niemczech.

Życzymy powodzenia.

Iwona Wróblek



nienia dźwiękiem całej kubatury przestrzeni wnętrza, co wykorzystuje jej akustyczne atuty i możliwości. Wejścia sceniczne grup wykonawców z instrumentami są starannie przemyślane, tworzą całość choreograficzną i artystyczną. W ciszy murów kościelnych dobrze słychać śpiewy na kilka głosów, partie niskich głosów chłapiących z

Świąteczna Zbiórka Żywności z udziałem wolontariuszek z Gimnazjum nr 2.

Okres przedświąteczny to czas wielu akcji charytatywnych, mających za zadanie pomoc potrzebującym. W jednej z takich akcji brały udział wolontariuszki z Gimnazjum im. A. Mickiewicza: Daria Cybula, Magda Dzieciatkowska, Malwina Mucha, Justyna Rzepa i Sylwia Szmulkis.

Akcją o której mowa, była ŚWIĄTECZNA ZBIÓRKA ŻYWNOSCI, a do udziału w tej zbiórce namówiła nas p. Ewelina Żmudzin- członka międzyrzeckiego koła Towarzystwa Walki z Kiełcem, która wspólnie z nami w niej uczestniczyła.

Wspólnie zbieraliśmy produkty spożywcze w dniu 27.11.2004, w godzinach od 10 do 13 w sklepie Netto. Mimo deszczowej pogody na naszych twarzach gościł uśmiech, który zachęcał klientów sklepu do pomocy potrzebującym i wzięcia udziału w akcji. Każda z nas miała identyfikator oraz specjalny zielony fartuszek. Ofiarodawcom wręczaliśmy kalendarzyki Federacji Polskich Banków Żywności na 2005 rok z logo prowadzonej akcji. Dobrych ludzi w naszym mieście jest bardzo wielu i szybko okazało się, że kalendarzyków miałyśmy za mało. Dziękowałyśmy więc dobrym słowem i szczerym uśmiechem.

W ciągu trzech godzin udało się nam zebrać dwa pełne kosze żywności.

Udział w akcji był dla nas niezapomnianym przeżyciem i jesteśmy przekonane, że to nie był nasz ostatni udział w takiej zbiórce. Pamiętamy do dziś słowa p. E. Żmudzin, że nie jest się wielkim przez to co się posiada, ale wielkim jest ten kto potrafi się dzielić z innymi. My udowodniłyśmy sobie, że potrafimy się dzielić- swoim sercem, poczuciem humoru, dobrym słowem i wolnym czasem.

Malwina Mucha - uczestniczka akcji

Lubuski Konkurs Recytatorski

ELIMINACJE GMINNE
DLA GMINY MIĘDZYRZECZ

16 LUTEGO 2005R. (ŚRODA) 10⁰⁰
SALA DOMU KULTURY
W MIĘDZYRZECZU

ZGŁOSZENIA REPREZENTACJI SZKOLNYCH W MOK
DO DNIA 8 LUTEGO 2005R.

- SZKOŁY PODSTAWOWE
 - KL. I – III - 3 REPREZENTANTÓW
 - KL. IV – VI - 3 REPREZENTANTÓW
- GIMNAZJA
 - KL. I – III - 6 REPREZENTANTÓW

ZAPRASZAMY
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK
KULTURY

MALI MIĘDZYRZECZANIE



Julia Czarnecka
ur. 1.12.



Filip Aleksander Kaźmierowski
ur. 17.12.



Jagoda Mackiewicz
ur. 3.01.



Kamil Szawerda
ur. 3.01.



Aleksandra Krajnik
ur. 4.01.



Kamila Głębocka
ur. 4.01.



Adam Wojtkowiak
ur. 5.01.



Alicja Figiel
ur. 7.01.



Kacper Prentki
ur. 7.01.



Karolina Krawczyk
ur. 14.01.



Mieszko Idzikowski
ur. 14.01.



Julia Stępień
ur. 14.01.



Eryk Dzedzej
ur. 15.01.



Antoni Gudwiłowicz
ur. 17.01.



Patrycja Jackiewicz
ur. 18.01.



Sebastian Sierbin
ur. 18.01.

Bieżące i zaległe zdjęcia noworodków do odebrania w Redakcji KM. Serdecznie zapraszamy. Fot. K. Antonowicz

„Gwardia” Wrocław - MOW „Orzeł” Międzyrzecz (08.01.2005)



2005/01/08 17:05:22



2005/01/08 17:18:11

22.01.2005 siatkarze „Orła” pokonali do zera „Chemic” Bydgoszcz (25:21;25:20;25:23)

Stawomirze i Edwardowi Lachmanom

z okazji 25. rocznicy ślubu
najserdeczniejsze życzenia zdrowia
oraz wielu kolejnych wspólnych lat
w szczęściu i miłości

składają
rodzice i rodzeństwo

Romualdzie i Janowi Gąsiorom

z okazji 45. rocznicy ślubu
dalszych długich lat wspólnego pożycia
w zdrowiu, szczęściu i miłości

życzą
Zbyszek z Olą, Sławek z Dorotą
oraz wnuki

NAJWIĘKSZY SKLEP MEBLOWY W REGIONIE CENTRUM MEBLOWE

UL. REYMONTA 4
66-300 MIĘDZYRZECZ
TEL. 0-95 741 68 09
Za Starostwem Powiatowym
były Confex

ORMEB

PN-PT 9:30-17:30
Sobota 9:30-14:00
Niedziela 11:00-13:00

CZYNNE 7 DNI W TYGODNIU!

TYLKO U NAS

Boston



Bog FRAN

MEBLE:

- TAPICEROWANE (produkcja na wymiar, renowacja)
- SYPIALNIE,
- SEGMENTY,
- MŁODZIEŻOWE,
- KUCHENNE (na wymiar),
- HOTELOWE,
- KAWIARNIANE,
- BIUROWE,
- GALANTERIA DRZEWNA,
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE,
- KARNISZE
- I DUŻO WIĘCEJ

Transport GRATIS (do 30 km).
sprzedaż ratalna

AIG
raty

SKLEP FIRMOWY
ORMEB
MEBLE

MIĘDZYRZECZ, UL. 30 STYCZNIA 31
TEL/FAX 095 741 22 55

PN-PT 9:30 - 17:00, Sobota 9:30 - 13:00

INVEST
KREDYT

CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. (095) 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY
ART. SZKOLNE
ART. BIUROWE
DRUKI



pieczątki
ksero
klucze
wizytówki na drzwi



KOMANDOR

WOŹNIAK

Autoryzowany Producent

Salon :

Gorzów Wlkp., ul. Krzywoustego 4A
☎ 095 720 61 20

Gorzów Wlkp., Obrońców Pokoju 82D
☎ 095 724 04 80

od 1991 r.

www.komandor.gorzowwlpk.pl

- Szafy wnękowe,
- Garderoby,
- Meble Kuchenne

od projektu ... do realizacji

DOJAZD GRATIS!

Krzysztofowi Kozłakowskiemu

z okazji 18. urodzin
zdrowia i samych sukcesów
w dorosłym życiu



życzą
rodzice, Ania z Marcinem,
babcia Irena
Alicja z Jerzym i Olą
oraz babcia Halina

Kochanym-

Ali i Zbyszkowi
Adamczukom

z okazji 25. rocznicy ślubu
wszystkiego najlepszego
samych pogodnych dni
oraz wielu kolejnych
wspólnych rocznic

życzą

Teresa i Tomek z Justyną



Takie to szczerze, proste życzenia
Ci ofiaruję w dniu Twego urodzenia.
Wiele uśmiechów, a mało żalości,
długich lat życia w szczęśliwości.
Dobrego zdrowia i pomyślności,
jak najmniej smutków, dużo radości.

Grażynie Mrozek
z okazji 50. urodzin

zyczenia składają

mąż Czesiek z dziećmi
Darkiem, Beata i Łukaszem
oraz wnuczki
Kasia i Patrycja





OGÓLNIAK

BUDOWLANKA

STUDNIÓWKI 2005

BOBOWICKO

Gimnazjum nr 2: konkurs fizyczno - plastyczny rozstrzygnięty przyłap słynnego fizyka na znanym odkryciu



I miejsce - Ewa Turecka



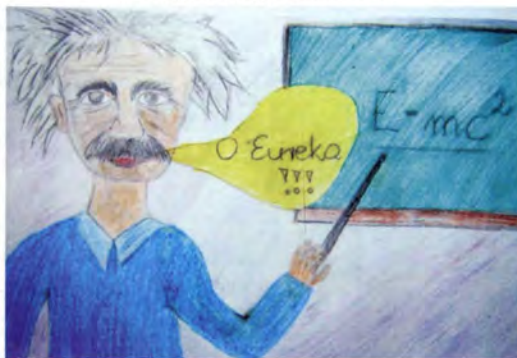
II miejsce Małgorzata Korol



wyróżnienie - Hanna Korol



Marcin Słupiński



wyróżnienie - Sandra Kryś



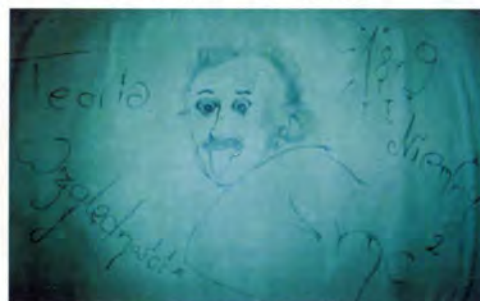
wyróżnienie - Magdalena Targoni



Daniel Drzazga



Przemysław Gawryłkiewicz



Aleksandra Jończyk



Paulina Radys



Anna Strzelczyk



Urszula Szymczyk



Magdalena Hercke

W listopadzie w Gimnazjum nr 2 im. A. Mickiewicza został ogłoszony konkurs plastyczno-fizyczny: „PRZYŁAP SEYNNĘ FIZYKA NA ZNANYM ODKRYCIU”.

W konkursie brało udział 14 uczniów z klas I-III. Powstały bardzo ciekawe prace. Młodzież długo i wytrwale poszukiwała „modelu” do swojej pracy. Trzy prace nagrodzono książkami o tematyce naukowo-technicznej, a dodatkowo trzy prace otrzymały wyróżnienia.

I miejsce: Ewa Turecka, II miejsce: Małgorzata Korol, III miejsce: Wojtek Klimczak

Wyróżnienia: Sandra Kryś, Magdalena Targoni, Hanna Korol
W konkursie brali udział także: Marcin Słupski, Daniel Drzazga, Magdalena Hercke, Przemysław Gawrylikowicz, Urszula Szymczyk, Anna Strzelczyk, Paulina Radys, Aleksandra Jończyk...chciałoby się nagrodzić wszystkie prace...

Prace są prezentowane w Kurierze Międzyrzeczkim. Istnieje również możliwość obejrzenia tych prac na stronach internetowych **fizyki w Gimnazjum nr 2: www.fizyczna.republika.pl**, gdzie można oddać głos na najciekawszą. ZAPRASZAMY!

A. Wiśniewska, W. Butkiewicz

Ludzkie losy

Bezdomność świąteczna

Na ogródkach działkowych spotykam się z parą bezdomnych. On i Ona. Józef i Maria opowiadają mi, jak spędzili Święta.

Od jesieni ubiegłego roku w drewnianym domku zamieszkali legalnie. Mieli na to zezwolenie właściciela. Kazał im pilnować działki i sadu, żeby złodzieje nie rozkradli.

Różne takie indywidualia włączają się po ogródkach i kradną i demolują... kiedyś nawet ukradli połowę siatki z ogrodu. Opowiadał nam właściciel. Zdemolowali całą altankę. My mieliśmy szczęście, że właściciel nas „zatrudnił” do pilnowania, w zamian za dach nad głową – mówią mi.

Józef i Maria nie są małżeństwem ale się kochają. Tak przynajmniej twierdzą. On pochodzi z podgorzowskiej wsi. Ona, z poznańskiego.

- Jak to się stało, że znaleźli się w Międzyrzeczku, i jak stali się bezdomnymi? - pytam

- Och, to długa historia – Jednak On, nie chce mi jej opowiedzieć. Natomiast... mów mi, że nieważne są szczegóły. Że ważny jest tylko jeden – fakt, że oto wciąż rodzi się nowe pokolenie ludzi bezdomnych. Bo Ono właśnie tak – rodzi się i jest konsekwencją społecznych podziałów na ludzi skrajnie biednych i skrajnie bogatych.

Uparcie próbuje „podejść ich”. Z różnej strony. Drażni... Pytam.

- Jak to się stało, że właśnie oni stali się bezdomnymi?

- Uciekliśmy od swoich i basta!

Nie jesteśmy degeneratami. Pijemy

od „święta”. W te święta wypiliśmy tylko dwie butelki szampana. Jedną na Wigilię, drugą – w Nowy Rok. Nie jesteśmy pijakami. Mówię im, że wcale ich tak nie postzegam.

- Och, to tylko ta wasza gadka pisma-cza. Wy byście z gardła wywlekli słowa, żeby tylko nasycić się cudzą biedą, nędzą, poniżeniem. - Maria jest zdenerwowana. Atakuje. Trochę się jej zdziwi. Milknę więc.

Milczę. Czekam...

- Dobrze, opowiem Pani – decyduje się.

Opowiada:

- W tamtym roku mieszkaliśmy w Gorzowie. W baraku. Zwiedzili się o nas. Zaproszono nas na tzw. wieczerzę dla bezdomnych.

- Była Pani kiedyś na takiej wieczerzy? - pyta mnie, przymykając oczy.

- Nie! To Pani nie może wiedzieć jak czuje się tam „zaproszony” gość. Otóż, usadzą go za stołem. Dadzą miskę barszczu, albo innej „berbeluchy”, kawałek ryby, trochę kapusty, kartofli – paćną. I żryj to człowieku i splywaj. Ano szybko żryj, bo już czeka kolejna tura bezdomnych.

- A co potem? - pytam.

- Potem to nogi... Udal jej się żart. Maria uśmiecha się. Po chwili poważnieje.

- Ależ Pani ma ograniczoną wyobraźnię – mówię.

- Przecież nie wyobraża sobie Pani, że poszliśmy po takiej wieczerzy wprost do domu prezydenta miasta. Otóż, znaleźliśmy się z powrotem na zimnej ulicy.

Wigilia w stołówce dla ubogich w Międzyrzeczku

Po okresie adwentowego czuwania Kościół Św. wchodzi w tajemnicę Bożego Narodzenia. Historia Nocy Betlejemskiej to opowieść o wspólnej drodze naszej i Boga.

To już czwarta Wigilia w stołówce dla ubogich. W tym roku siostry przygotowały tę uroczystość na dzień 23 grudnia. Ponad 100 paczek, w których mieściły się cukier, makaron, mąka, masło, wędliny, herbata, słodycze. W kuchni na rozgrzanej płycie stały kotły, miski na stołach pełne potraw, a wszystko świeże i gorące. Jak zawsze, tak i w tym roku Wigilia składała się z wielu dań: był barszcz czerwony z ziemniakami, krokiety z kapustą i grzybami, kapusta z grochem, makaron z makiem, kielbasa, całe bochenki chleba, drożdżowe ciasto z kruszonką (dar od Pana Rojka).

W tym uroczystym dniu siostry wstały już o godzinie 4.00, by po odprawieniu modlitw w Kaplicy, udać się do kuchni.

Również wcześniej przyszyłyśmy my, wolontariuszki, by wspólnie wszystko przygotować na godz. 11. Ten wielki charyzmat miłości bliźniego w szcziwie święckim jest trudny do osiągnięcia. Nie każdy jest gotów wyrzec się radości wypoczynku i korzystania z wolnego czasu na rzecz bliźniego. Ale siostry zapałzone w Św. Matkę Kłarę zawsze są szczęśliwe i radosne. Nie liczy się zdrowie, zmęczenie, tylko człowiek, który potrzebuje pomocy. Jakże piękną i boską jest rzecz pomagać innym w biedzie i utraceniu.

Na krągankach stały stoły przykryte białymi obrusami i wszędzie wokół były ustawione paczki. Wszystko udekorowane świątecznymi lampkami, stały choinki, zielone gałązki, a z kuchni unosił się zapach wigilijnych potraw. Obok choinki był Złobek z Dzieciątkiem Jezus, a przy nim – dziewczynka – żywy anioł w białej. Światło betlejemskie, a obok stolik z opłatkami, figurkami Dzieciątka Jezus, przygotowanymi życzeniami dla każdego z ubogich. Przy cichej melodii koledż przełożona Klasztoru witała przychodzących. Na Wigilię zagościł również burmistrz Tadeusz Dubicki, przyniósł paczki dla dzieci. Powitany z radością przez zgromadzonych przybył również ksiądz Andrzej pallotyn, by poświęcić opłatki i złożyć wszystkim życzenia. Następnie każdy z ubogich podchodził do okienka po wigilijne potrawy, opłatek, składano życzenia, wymieniano się uściskami dłoni.

W sercach zgromadzonych narodził się Jezus Chrystus a nade wszystko jego miłość. Nigdy nie będziemy szczęśliwi, choćbyśmy obsypani zostali ogromem prezentów, jeżeli miłości Chrystusowej nie będzie w naszych sercach. Potrzebna jest nasza gotowość niesienia pomocy wszystkim potrzebującym.

Wolontariuszka Bernarda Bródza

Wrócił mi „do siebie”, czyli nigdzie.

Teraz Józef włącza się do rozmowy.

- Mario! A pamiętasz tę Wigilię w Szczecinie? Tę, co była 2 lata temu. Nawet telewizja nagrywała. Widziałem jak pętał się z kamerami. Boże! Co to było za sponiewieranie ludzi. Zjechało się dużo biedy z miasta, z okolicy.

Ludzie głodni, obdarci, zmarznięci. I ta kolejka przy kotłach z barszczem. Ten barszcz w papierowych kubkach, który natychmiast stygł. Kolejki po pierogi wily się, jak gigantyczny tasieniec. Serwowano po trzy na osobę, malutkie jak paluszki dziecka. Istny cyrk ten spęd ludzkiej biedy!

Teraz, gdyby nawet euro leciało z nieba, już bym tam nie poszedł – Józef zarzeka się.

- Wolę tak, jak teraz. Tylko my dwoje. Biedni ale wolni. Wolni od upokorzenia. I ważne jest to, że mamy na czym spać.

Istotnie mają... Widzę łóżko, a raczej „madejowe łożo”. Na nim piętrzą się cztery stare kołdry. W kącie pomieszczenia stoi także kuchenka gazowa. Jedno-

palnikowa.

Józef mówi mi, że na Święta mieli co jeść. Właściciel działki o to zadbał.

- I choinkę nawet przytargał nam z lasu. Nie poszliśmy na Pasterkę. Samiśmy sobie śpiewali koledy.

„Jezus malusieńki, leży śród stajenki...” – śpiewa mi. Ładny ma głos.

Niedawno dowiedziałam się, że „moi” bezdomni Józef i Maria wyjechali. Nie wiadomo dokąd? Zastanawiam się: Gdzie teraz są? Co będzie z nimi jak przyjdzie mróz? Czy też nie staną się kolejną cyfrą w statystyce śmierci?

I jeszcze tak po ludzku dodam. Właśnie tak! Jest mi ich żal. Chce mi się... wylgnąć od źródła człowieczeństwa. Kimkolwiek są i jakkolwiek jest – ta ich przyczyna bezdomności – nie chcę ich oskarżać, osądzać, ani też – gloryfikować.

Chcę zawsze – nie tylko „od święta” – nieobojętnie, przechodząc „obok” ludzkiego losu.

Irena Zielińska

Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci **Meża**
drogiej koleżance **dr Reginie Fotujma**
składają
koleżanki i koledzy
oraz cały personel NZOZ „PRO-VITA”

Serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci **Ojca**
dr Piotrowi Adamskiemu
składają
koleżanki i koledzy
oraz cały personel NZOZ „PRO-VITA”

Uroczysta Kolacja Wigilijna w OHP

21 grudnia 2004r. W Ośrodku szkolenia i Wychowania OHP nr 4-2 w Międzyrzeczu odbyła się uroczysta Kolacja Wigilijna dla wychowanków Ośrodka z udziałem zaproszonych gości.

Kierownik Ośrodka pan Ryszard Kubiak powitał przybyłych na spotkanie gości w osobach: Starosty Międzyrzeckiego – pana Kazimierza Puchana, zastępcy burmistrza – pana Zdzisława Czekala, Przewodniczącego Rady Powiatu – pana Tomasza Reszela, dyrektora Muzeum Regionalnego w Międzyrzeczu – pani Joanny Patorskiej, dyrektora ZSB w Międzyrzeczu – pana Edwarda Rybarczyka, ks. Dziekana Marka Walczaka z parafii św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu, kierownika GP LWK OHP w Zielonej Górze – pana Grzegorza Pawlaka, dyrektorów i właścicieli firm, w których młodzież odbywa praktyczną naukę zawodu: panowie Edward Głogoza, Kazimierz Pawliszak, Ignacy Wesolowski

oraz pana Stanisława Skrzeka, byłego pedagoga Ośrodka, który pełnił funkcję św. Mikołaja oraz



przedstawicieli rodziców. Po powitaniu gości wszyscy wspólnie zaśpiewali kolędę „Gdy się Chrystus rodzi...” delegacja młodzieży wniosła na salę Światło Betlejemskie, od którego zapalone zostały świece na stołach. Następnie młodzi z Ośrodka, pod kierunkiem pedagoga Marka Klimaszewskiego wykonała Jasełka, które nagrodzono gromkimi brawami.

Po zakończeniu przedstawienia i przemówieniach zaproszonych gości, przedstawicielka Świetlicy Środowiskowej pani Aneta Kopeć wręczyła na ręce kierownika Ośrodka stroik świąteczny wykonany przez młodzież ze Świetlicy. Natomiast pan Antoni Kowalewski, prowadzący w Ośrodku zajęcia plastyczne, wręczył kierownikowi ręcznie wykonany z drewna Kryz Katyński i zadeklamował dwa wiersze. Po czym składano sobie życzenia i lamano się opłatkiem.

Na salę wszedł św. Mikołaj i wręczył upominki wyróżniającym się uczestnikom Ośrodka oraz młodzieży ze Świetlicy Środowiskowej. Następnie wszyscy zaśpiewali kolędę „Przybieżeli do Betlejem pasterze...” i przystąpiono do spożywania potraw wigilijnych. Na zakończenie podczas wspólnego śpiewania kolęd, wychowawcy grup rozdali swoim wychowankom paczki świąteczne. Kierownik Ośrodka podziękował wszystkim za przybycie i złożył życzenia świąteczne i noworoczne.

Kazimierz Kulas



„Każdemu wolno kochać”

„...chcemy widzieć wszystko tak, jakby życie miało tylko sens, kiedy kochasz, kiedy kochasz po prostu pięknie jest...”.

Słowa jednej z jakże wielu piosenek o miłości, które ze wzmogłą częstotliwością pojawiają się na antenie stacji radiowych w miarę zbliżających się Walentynek. Hmm Walentynki... Tak, tak, kolejne święto „pokreconych” Amerykanów, które zostało zaakceptowane i jest kultywowane w naszym kraju, w którym ludzi fascynuje wszystko, co obce i zagraniczne... Lub jeszcze inaczej, komercyjne święto, podczas którego obdarowuje się drugą osobę tandetnymi misiami zakupionymi w ostatniej chwili w sklepie na rogu, wypisanymi na kolanie pocztówkami, bądź też odpowiednietymi różami, bo tylko takie już zostały w kwaciarni...

Lecz czy tak jest naprawdę? Czy zawsze musimy zgadzać się ze zdaniem starszych, naszych rodziców czy dziadków? Czy zawsze musimy powielać komentarze sceptyków i pesymistów? W końcu przecież każdy z nas w głębi serca chciałby, choć nie zawsze się do tego przyznaje, aby ktoś tego dnia o nim pamiętał i czule szepnął do uszka magiczne dwa słowa „kocham Cię”.

Zaryzykuję stwierdzenie, iż teorie zawarte na początku padły z ust osób samotnych, które raz w oczy widok zakochanych par, nieśmiało pocałunki na dowidzenia skradane pod domem, szczęście widniejące w oczach, czy choćby trzymanie się za ręce... Wszystko to budzi

zgorszenie, lecz czy na pewno? Być może pod maską oburzenia i obrony moralności kryje się zawiść i zazdrość? W końcu, czy można nazwać człowiekiem kogoś, kto nie zaznał nigdy miłości? Kto nie kochał i nie był kochany? Czy w ogóle jest ktoś taki?

Moim zdaniem pierwsza miłość ma swoje prawa... W końcu to ona pozostanie na zawsze w naszej pamięci, to właśnie ten pierwszy pocałunek będziemy pamiętać do końca życia i ten związek wspominać najchętniej, z przymrużeniem oka... Dlaczego więc, dorośli, mający już za sobą ten magiczny czas, za wszelką cenę starają się odebrać nam tę przyjemność? Czy już zapomnieli jak to jest spacerować trzymając się za rękę, nie widząc świata ani otaczających ludzi dookoła? Jak to jest patrzeć sobie głęboko w oczy, chować się przed wzrokiem ciekawskich, cieszyć jedynie swoją obecnością?

Ktoś mógłby zapytać: czy tylko w Walentynki można wyznawać swoje uczucia? Przecież kocha się cały czas, a nie tylko raz w roku... Hmm owszem, ale ten dzień sprzyja nieśmiałości... Nawet najbardziej skryta i wstydliva osoba zdobędzie się na tyle, by wysłać kartkę wybrankowi bądź wybrance i nikogo to nie zdziwi... Moim zdaniem jest to czas, kiedy możemy oderwać się od szarej codzienności i skupić całą swą uwagę na drugiej osobie...

Byłam, jestem i pozostanę obrończynią tego święta. Swoją wypowiedzią nie chciałam nikogo zmuszać do przyjęcia mojej postawy, jeśli jednak ktokolwiek odniósł takie wrażenie, to

trudno... Nie ukrywam jednak, że zależy mi na tym, aby święto to było lubiane i nie budziło tylko kontrowersji... A tak już na marginesie, to czy Ty zaciekle przeciwniku Walentynek, aby przypadkiem 14 lutego nie zbiegałeś kilkanaście razy za klatkę do skrzynki pocztowej, aby sprawdzić, czy listonosz rozniósł już pocztę...?

Agnieszka Cyran I LO

Studniówki sprzed lat

Styczeń, to tradycyjnie miesiąc studniówek. W KM zamieszczamy kolorowe zdjęcia bawiącej się młodzieży. Patrząc na nie przypominam sobie moją studniówkę, która odbyła się w auli ogólniaka. Obowiązywał zakaz przyprowadzania partnerów spoza szkoły. Wszystkie plecy, ramiona, a nawet szyje musiały być zakryte. Obowiązywały dwa kolory: biały i czarny lub granatowy. Nikt nie słyszał o sztucznych paznokciach.

Stoły rozdawiano na szkolnych korytarzach, a mamy serwowały przygotowane przez siebie potrawy. Był rok 1974 i było wspaniale. Niestety, nie mam żadnego zdjęcia z tej imprezy. Aparaty fotograficzne mieli bowiem nieliczni, a o video nikt nie słyszał.

Dlatego apeluję do czytelników KM o udostępnienie redakcji zdjęć z minionych studniówek. Niech młodzież wie, że ich rodzice i dziadkowie też umieli się bawić. Gwarantuję zwrot pamiątek w stanie nieuszkodzonym.

Anna Kuźmińska-Świder

**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9
66-300 Międzyrzecz
(0-95) 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"

Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

Products P.H.U. Z.PChr.**USŁUGI****CMEN TARNE I POGRZEBOWE**66-300 Międzyrzecz, ul. Konstytucji 3-go Maja 35
tel. (095) 742 82 85, 0606 837 843 (czynny całą dobę)**NASZA FIRMA OFERUJE:**

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieńców

**Ekspresowa naprawa****PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (0-95) 741-24-11

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA****MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7**

Czynne od poniedziałku do piątku 8.00 - 15.00

STANISŁAW KLISOWSKI*specjalista otolaryngolog*

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje w **pierwszy i trzeci piątek miesiąca**
*od godz. 17.00 - 18.00*Międzyrzecz ul. Konstytucji 3 Maja 16
*za apteką „Nagietek”*Telefon **741-23-92** kom. **0602 224 290****KUPIĘ DOM** (może być do remontu) lub działkę budowlaną w Międzyrzeczu. W rozliczeniu możliwe nieduże, 3 - pokojowe, b. atrakcyjne mieszkanie w centrum miasta.

Tel. 0693 645 020

KOMPUTERY**SPRZEDAŻ I SERWIS****Dobre ceny dobrych części !****RATY bez pierwszej wpłaty lub GOTÓWKA****tel. 741 25 35**ul. Reymonta 3, Międzyrzecz,
budynek składu opału**SPRZEDAŻ WĘGLA
BRUNATNEGO I KAMIENNEGO**

Sprzedaż kotłów C.O. :

miałowych i węglowych różnego typu

SKUP ZŁOMU STALOWEGOul. Reymonta 3, Międzyrzecz, tel. **741 25 35****Lek. med. Jadwiga Kozińska**
**specjalista rehabilitacji
medycznej**przyjmuje w **środy w godz. 17.00 - 18.00**

Międzyrzecz Os. Zamkowe 18

Tel. 741-29-98**OGÓLNOPOLSKA
INFORMACJA
GOSPODARCZA
GORZÓW****TELVINET**
 **94-74**

- ❖ laserowe zamykanie naczyń na twarzy
- ❖ depilacja nadmiernego owłosienia
- ❖ wymrażanie brodawek
- ❖ leczenie blizn potrądzikowych

Dermatolog Janina Kołtataj

Prywatny Gabinet Lekarski

Międzyrzecz, ul. Marcinkowskiego 15

Informacja: tel. 0601 98 37 55 oraz 742 18 33
lub osobiście w poniedziałki w godz. 17.00 - 19.00

Oplatkowe spotkanie w CECHU

*„Podnieś rękę, Boże dziecię,
błogosław Ojczyznę miłą...”*

8 stycznia 2005 roku odbyło się spotkanie oplatkowe rzemieślników i przedsiębiorców, członków Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych i przedsiębiorców w Międzyrzeczu.

Na spotkanie przybyli m.in.: Prezes Zarządu Izby Rzemiosł i Przedsiębiorców w Gorzowie – Jan Żukowski oraz Dyrektor Izby – Feliks Witkowski, ks., dziekan Marek Walczak, ks. kan. Grzegorz Tuligłowicz, starosta międzyrzecki – Kazimierz Puchan, burmistrz – Tadeusz Dubicki, Przewodniczący RM w Trzcielu – Adam Piątkowski i sekret. Krystyna Turecka, komendant policji – Zbigniew Melnik, kierownik Ośrodka Szkolenia i Wychowania OHP – Ryszard Kubiak, delegacja Strzeleckiego Bractwa Kurkowego ze Zbąszynia ze Starszym Cechu – E. Bocerem, Międzychodu ze Starszym Cechu – Teofilem Dobkiewiczem, Skwierzyny ze Starszym Cechu – Władysławem Idziorem.

Wszystkich gości, przybyłych na spotkanie oplatkowe serdecznie powitał Starszy Cechu w Międzyrzeczu – Jerzy Mały. Chwilą milcze-



nia uczczono pamięć ofiar kataklizmu w Południowo Wschodniej Azji. Następnie pan Jerzy

Mały nawiązał do piennej kolędy „Cicha noc”. I wśród tej nocy i ciszy, jak ongiś pojawia się gwiazdka betlejemka, wskazująca do nowo-narodzonego dzieciątka, do lepszego i szczęśliwego życia.

- I teraz my wszyscy, jak kiedyś Trzej królowie, kierując się drogą wskazaną nam przez gwiazdkę, przez Chrystusa, kierujmy nasze życie ku lepszemu przyszłości i wzajemnej życzliwości ...- mówił.

Ks. kan. Grzegorz Tuligłowicz poświęcił oplatek oraz stojące na stołach wigilijne potrawy. Łamiąc się oplatkiem składano sobie życzenia świąteczne i noworoczne.

Było wspólne kolędowanie, było też trochę poezji Jana Twardowskiego

„Dlaczego jest Święto Bożego Narodzenia?”

(...) Dlatego, żeby podawać sobie ręce. Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.”

Na zakończenie spotkania, Starszy Cechu – Jerzy Mały serdecznie podziękował gościom za przybycie, na już tradycyjne spotkanie oplatkowe z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Tekst: Kazimierz Kulas
Foto: Wojciech Witkowski

Z ROKITNA...



Wydaje się, że potrzebujących jest tak wielu. Chorzy, cierpiący, opuszczeni, samotni, nieszczęśliwi, biedni, opanowani przez grzech, przez zło – wielkie tłumy...

Jezus pochyla się nad całą ludzką nędzą. Szczęściarze ci, do których przychodzi, ale przecież jest jeszcze tyle wiosek w których go nie było, tyle miast, gdzie ludzie żyją jakby Boga nie znali, tyle krajów, w których panuje zło, tyle ludzkich serc wołających o miłość. Dzisiaj tak samo posłać mnie i ciebie, bo wciąż tak mało apostołów, bo wciąż dookoła tylu ludzi szukających miłości, szukających przebaczenia, szukających sensu życia, szukających Boga.

A Matka Cierpliwie słuchająca zaprasza do Bazyliki Rokitniańskiej na chwilę osobistej refleksji i modlitwy.

Ks. Tadeusz Kondracki
Kustosz Sanktuarium

GIMNAZJUM NR 2 IM. A. MICKIEWICZA I WIELKA ORKIESTRA ŚWIĄTECZNEJ POMOCY...

W dniu 07.01.2005 od samego rana słychać było na korytarzach naszej szkoły dźwięki muzyki, ściany ozdabiały plakaty informujące o prowadzonej na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy akcji zbierania pieniędzy, wszędzie rozchodził się zapach ciast domowego wypieku. Już po przekroczeniu drzwi szkoły wiedzieliśmy, że będzie to wyjątkowy dzień.

Ale zaczniemy od początku. Na pomysł zorganizowania akcji WOŚP w naszej szkole wpadł p. E. Żmudzin i p. A. Wiśniewska- Raczycka. Nie chcieli jednak, aby dzień ten różnił się od pozostałych jedynie tym, że będą do puszek zbierane pieniądze. Postanowili zadbać o przygotowanie wielu atrakcji, wiedząc, że przy dobrej zabawie hojność ofiarodawców jest większa.

W tym dniu na pierwszym piętrze szkoły zlokalizowany był sztab WOŚP. To tam uczniowie kl. III a dbali by w czasie przerw królowała dobra muzyka, a uczniowie klasy II e sprzedawali upieczone przez siebie i swoje mamy ciasta oraz lizaki i gumy- do których dołączona była mądrość życiowa. Pieniądże ze sprzedaży smakołyków trafiały do puszek WOŚP.

Wszyscy uczniowie mieli okazję brać udział w konkursach z nagrodami. Jednym z nich był m. in. konkurs na rozpoznanie karykatur nauczycieli. Inny polegał na odgadnięciu ukrytych wyrazów. Oj, łamaliśmy głowy by rozwiązać te łamigłówki...Potem jednak wystarczyło wrzucić odpowiedzi do przygotowanych kartonów i cier-

pliwie czekać na losowanie nagród.

Najwięcej emocji wzbudziło jednak poszukiwanie skarbu, do którego prowadziło 7 wskazówek. Nietłatwo było dotrzeć do kolejnego etapu, bo wierszowane drogowskazy wymagały jasności umysłu, spostrzegawczości i znajomości pracowników szkoły. Mimo trudu poszukiwań, wiele osób dotarło do skarbu, którym okazał się słodki upominek.

Ten dzień był wyjątkowy nie tylko z powodu wielu atrakcji urozmaicających życie szkoły, ale dlatego, że wszędzie wokół królowały czerwone serduska WOŚP, które pokazywały, że my młodzi ludzie, ale i pracownicy naszej szkoły jednoczymy się z Jurkiem Owsikiem i wspieramy prowadzoną przez niego akcję. Wiemy, że dzięki niej wiele osób może cieszyć się dziś życiem i zdrowiem, wiemy też, że sprzęt zakupiony przez WOŚP jest bardzo potrzebny, a państwa na jego zakup nie stać i dlatego deklarujemy, że tak długo jak będzie grała Orkiestra tak długo będziemy wspierali jej działania organizując akcję w naszej szkole.

Łącznie zebraliśmy pieniądze w kwocie 214, 22 zł., które to 09.01.2005 przekazaliśmy na rzecz WOŚP sztabowi naszego miasta, który zlokalizowany był w MOK.

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom oraz Dyrekcji naszej szkoły za wyrozumiałość i dobre serce.

Marcin Kaczorek i Wojtek Tomczyk
uczniowie kl. II e Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu

Państwu Janinie i Ryszardowi Patorskim
oraz córce Magdalenie
serdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci *Syna i Brata*
śp. **Przemysława**
składają
przyjaciele i pracownicy
Muzeum w Międzyrzeczu

Rodzinie Państwa Patorskich
wyrazy szczerzego współczucia
z powodu odejścia **Przemka**
Przyjaciele

Wieści z „jedynecki”**Refleksje poświęteczne –
przedszkolacy
niosący radość**

Święta Bożego Narodzenia to dni radości i rodzinnych spotkań. Dzieci bardzo przeżywały przygotowania do świąt zarówno w domu, jak i w przedszkolu. Pomagały porządkować i dekorować sale, nuciły kolędy, rozmawiały o tym, w jaki sposób w ich domach spędza się święta, a w szczególności wigilię. Nie ograniczyły się jednak do własnych przygotowań, ale chciały się podzielić tą atmosferą również z innymi.

W dniu 18 grudnia 2004 r. zostało przygotowane w Przedszkolu nr 1 dla byłych pracowników przedszkola – dziś emerytów – spotkanie wigilijne, na którym dzieci zaprezentowały przygotowany program artystyczny, śpiewały kolędy. W spotkaniu tym uczestniczył również cały personel przedszkola. W trzy dni później jedna z dwóch grup starsza-



ków pod opieką nauczycielki Haliny Kołodziejczyk i pani dyrektor Haliny Siwczak odwiedziła chorych przebywających na oddziale opieki paliatywnej międzyrzeckiego szpitala. Po przedstawieniu, specjalnie na tę okazję przygotowanego programu artystycznego, przedszkolacy złożyli życzenia świąteczne osobom przebywającym na oddziale oraz pracownikom tego oddziału, nastąpiło wspólne śpiewanie kolęd. W podziękowaniu za te chwile radości dzieci otrzymały słodycze.

Tego samego dnia druga grupa starszaków, którą opiekują się nauczycielki Anna Szarata i Dorota Sierociuk, wystąpiła z przygotowanym programem artystycznym w Klubie Seniora, gdzie została bardzo ciepło przyjęta. Dzieci dzieliły się swoją radością i pracą włożoną w przygotowanie przedstawienia, wręczały upominki i składały życzenia. Nauczyły się, że nie tyle ważny jest poprawny artystycznie występ ile właśnie umiejętność dzielenia się radością z innymi ludźmi. A w przededniu świąt Bożego Narodzenia umiejętność ta jest szczególnie cenna.

W przedświątecznym tygodniu w każdej grupie przedszkolnej odbyły się również spotkania wigilijne, przygotowane dla osób dzieciom najbliższych – ich rodziców. Występy przedszkolaków, wspólne śpiewanie kolęd, poczęstunek przygotowany dla rodziców przez dzieci oraz upominki, które rodzice otrzymali stworzyły prawdziwie rodzinną i świąteczną atmosferę.

Nauczycielka Anna Szarata

KONKURS PLASTYCZNY

Przedszkole nr 6 i Miejska Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu ogłaszają wojewódzki konkurs plastyczny pod hasłem:

„Przyjaciele Kaczki Dziwaczki”**Regulamin konkursu:**

1) Tematem prac powinny być ilustracje do wierszy i bajek Jana Brzechwy.

2) W konkursie mogą brać udział dzieci w wieku przedszkolnym z terenu województwa lubuskiego.

3) Technika i format prac – dowolne.

4) Prace powinny być z tyłu opisane w następujący sposób:

- imię i nazwisko dziecka,
- wiek dziecka,
- adres i nr tel. kontaktowego,
- dzieci uczęszczające do przedszkola – adres placówki,
- tytuł utworu, do którego ilustracja została stworzona.

5) Prace należy nadsyłać do dnia **08. 04. 2005r.** na adres:

**Przedszkole nr 6
ul. Mickiewicza 25
66-300 Międzyrzecz**

6) Prace oceniane będą przez profesjonalne jury.

7) Rozstrzygnięcie konkursu z wręczeniem nagród odbędzie się dnia **28.04.2005r.** w Miejskiej Bibliotece Publicznej ul. Konstytucji 3-go Maja w Międzyrzeczu.

8) Osoby nagrodzone zostaną powiadomione odrębnym piśmie.

**W trosce o naszą
przyszłość**

Każdego z nas cieszy widok małych dzieci stawiających pierwsze kroki czy wypowiadających pierwsze słowa. Każdy z nas wie, że to właśnie one są naszą przyszłością. Chcemy, by się kształciły, wyrosły na światłych ludzi, bo to one będą zmieniały bieg historii. Dlatego drżymy o nie za każdym razem, gdy idą grać w piłkę czy wychodzą po prostu na plac zabaw. Każdy ich upadek czy choćby potknięcie przyprawiają nas o dreszcze.

W trosce o bezpieczeństwo naszych najmłodszych Federacja Młodych Socjaldemokratów zorganizowała na celu zwiększenie ich bezpieczeństwa 10 grudnia 2004r. w Międzyrzeckim Ośrodku Kultury młodzież ze szkół ponadgimnazjalnych pokazywała dzieciom, jak należy udzielać pierwszej pomocy. Maluchy z klas I-III szkół podstawowych, poprzez zabawę i czynne uczestnictwo w prezentacjach, dowiedziały się, co zrobić, gdy koleś leci krew z nosa, czy gdy złamie sobie rękę.

Do organizacji imprezy włączyła się także policja oraz PZU (serdecznie dziękujemy). Przybyły pan policjant sprawdzał wiedzę dzieci na temat bezpieczeństwa na drodze. Okazało się, że maluchy orientują się w tej dziedzinie dużo lepiej, niż w zasadach udzielania pierwszej pomocy. Nikogo nie powinno dziwić, że impreza skierowana była do dzieci ze szkół podstawowych.

Na podziw i uznanie zasługuje fakt, że międzyrzecka młodzież wpadła na pomysł, aby pokazać najmłodszym jak dbać o własne bezpieczeństwo.

Serdecznie gratuluję dobrych pomysłów. Mam nadzieję na więcej takich projektów.

Danuta Wójcik

Panu dyrektorowi Leszkowi Kołodziejczakowi,
Burmistrzowi Tadeuszowi Dubickiemu
i jego zastępcom,
Przewodniczącemu Rady Miejskiej
Bogusławowi Czopowi i Radnym oraz
Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Międzyrzeczu
*i wszystkim osobom, które okazały mi pomoc
i wsparcie w trudnej dla mnie
i mojej rodziny chwili*

**SERDECZNIE DZIĘKUJĘ
Renata Siwec**

Z KRONIKI I LO



Samorząd Uczniowski I LO pod przewodnictwem **Agnieszki Bruckner** podjął inicjatywę wsparcia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. W związku z tym w dniach 20-22 grudnia 2004r. i 3-7 stycznia 2005r. w naszej szkole przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na rzecz Fundacji WOŚP. Wolontariusze zaopatrzeni w puszki zbierali datki, wrzucane szczerze przez uczniów, ale znaczenie miało przede wszystkim wielkie serce wypełnione chęcią pomocy najmłodszym, których wspiera fundacja Jurka Owsiaaka.

Widząc zapał i spore chęci uczniów, wspólnie z panią pedagog **mgr Grażyną Bułach** oraz pielęgniarką dyplomowaną **p. Marią Nowotorską**, które na co dzień wspierają nas duchowo i fizycznie, przygotowaliśmy program artystyczny mający na celu zebranie pieniędzy i przekazanie ich ze szczerego serca na rzecz WOŚP.

W koncercie, który odbył się dnia 4 stycznia b.r. wzięła udział cała społeczność szkolna, zarówno Grono Pedagogiczne jak i uczniowie. Całe spotkanie poprowadził **R. Wyczesany**.

W przygotowaniach dekoracji i oprawy estetycznej udział wzięli: **E. Kaczmarek**, **D. Janowiak**, **P. Pigan**, **K. Snoppek**, **E. Skotnicka**, **R. Urbanek**. Przy dźwiękach piosenek w wykonaniu: **K. Wy-**

XIII FINAŁ WOŚP w I LO im. Heliodora Święcickiego



soty, A. Szewczyk, H. Zaborowskiej, M. Michalczyk, J. Meisner, D. Marcinkowskiej, A. Materny, K. Mokrzyckiej i gry na instrumentach: **M. Czulup, N. Dąbrowskiej, B. Kiliana, M. Kwaśniewskie-** go mieliśmy okazję poznać talenty naszych kolegów i koleżanek



oraz miło spędzić czas. Nagły i nieopanowany entuzjazm publiczności wzbudził występ grup tanecznych. Wystąpili: **M. Denefeld, A. Rudzińska, J.**

M. Ostrowska, P. Świder, P. Paweł, J. Przybylski, Sz. Podkowiński. Nie mniejsze zainteresowanie wzbudził występ kabaretu w składzie: **Z. Brabuś, M. Jura, E. Kieryluk, Sz. Trawiński, P. Onysków, K. Brończyk, M. Filipkiewicz, K. Denicki, R. Jończyk, G. Powalski.**

Sprzęt umożliwiający przeprowadzenie spotkania obsługiwał **K. Nowak**. Cała impreza została sfinansowana przez **R. Fortuniaka**. Wszyscy dobrze się bawili a przez cały czas towarzyszyła nam świadomość, że zebrane pieniądze wspierają Fundację WOŚP.

W trakcie imprezy przeprowadzona została licytacja plakatów XIII Finału WOŚP oraz przedmiotów wykonanych

przez uczniów I LO (**M. Błaszczaka i M. Czulupa**). Emocjonującą i owocną aukcję przeprowadził **mgr Artur Duda**, odpowiedzialny również za płytę z nagraniem filmowym, która została wysłana do Jurka Owsiaaka, a także wzbogaciła filmową kronikę szkoły.

Zbiórka pieniędzy na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy przeprowadzona na terenie naszej szkoły zakończyła się pomyślnie, zebrano **824,50 zł**.

Serdecznie dziękuję

mgr G. Bułach, p. M. Nowotorskiej oraz wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu akcji!

Daria Janowiak kl. II e

DZIEŃ MUZYKI AKORDEONOWEJ

Uczniowie klas akordeonu Szkół Muzycznych I stopnia Regionu Lubuskiego zjechali 20 stycznia br. do Międzyrzecza, gdzie uczestniczyli w przesłuchaniach tego pięknie brzmiącego instrumentu muzycznego. Młodzi wykonawcy z kilkunastu miejscowości jak: Żary, Świebodzin, Gorzów Wlkp., Słubice, Nowa Sól, Krosno Odrzańskie, Strzelce Krajeńskie, Zagań, Zielona Góra, Gubin i Międzyrzecz to potęgą wiedzy i umiejętności instrumentalnych. Naszą szkołę muzyczną reprezentował **Marek Dubojski**, którego uczy **Elżbieta Skibicka**. Jak powiedziała przewodnicząca jury **Teresa Kaszuba** „Talenty muzyczne przygotowane były profesjonalnie. Uczestnicy nie musieli posilkować się nutami”. Członek jury **Krzysztof Naklicki**: „Wszystkim występującym należą się gratulacje”. Sekretarzem jury była nauczycielka naszej szkoły



Alina Plebanek-Trzeciecka. Obserwatorem – Starszy Wizytator CEA Ludmiła Pawłowska.

REGIONALNE PRZESŁUCHANIA KLAS AKORDEONU SZKÓŁ MUZYCZNYCH I STOPNIA REGIONU LUBUSKIEGO odbyły się w naszym grodzie, gdzie nauka na tym instrumencie muzycznym ma swoją historię. Przed laty właśnie Międzyrzecz był miejscem zmagania ogólnopolskich konkursów akordeonowych.

Organizatorem przesłuchań jest Centrum Edukacji Artystycznej - Region Lubuski i Państwowa Szkoła Muzyczna I st. w Międzyrzeczu. Słowa podziękowania należą się dyrektorowi PSM I st. w Międzyrzeczu **Kazimierzowi Dziembowskiemu**, za trud zorganizowania tego przedsięwzięcia oraz sekretariatowi za organizację i „same pozytyw”. Były słowa podziękowania, gratulacje oraz dyplomy dla uczestników przesłuchania. 21 stycznia uczniowie naszej muzycznej szkoły pojadą do Nowej Sól na przesłuchania regionalne klas gitary klasycznej. Wybrani zostali: **Katarzyna Ficner-Surdy** (naucz. **Krzysztof Nieborak**), **Maciej Gajewski** (naucz. **Irena Matuszyna**) i **Małgorzata Kmiecik** (naucz. **Zdzisław Musiał**). Zapraszamy na przesłuchania klas instrumentów dętych drewnianych 21 lutego br. do auli Szkoły Muzycznej w Międzyrzeczu.

Z muzycznym pozdrowieniem **Zdzisław Musiał**

- ◆ komputerowe testy alergiczne
- ◆ odczulanie – skuteczność 90-95%
- ◆ likwidowanie nałogów (nikotyna, alkohol)
- ◆ zabiegi lecznicze – w chorobach przewlekłych

GABINET MEDYCYNY BIOFIZYKALNEJ „IMPULS”

66-300 Międzyrzecz
ul. Waszkiewicza 25 E
/Kaczy Dolek/

Rejestracja telefoniczna
tel. (095) 741 14 71
kom. 0602 49 19 92

KALENDARZ 2005

Kalendarz na 2005 rok wydany przez Urząd Miejski w Międzyrzeczu zdobity przepięknymi obrazami ziemi międzyrzeckiej.

Fotografie: **M. Plucińskiego** - rynek z lotu ptaka (strona tytułowa), **H. Kozłowskiego** - zimowy pejzaż rzeki Obry (styczeń), **R. Patorskiego** - muzeum w zimowej krasie (luty), dom bramny (marzec), kościół p.w. św. J. Chrzciciela (grudzień), **K. Nawrotnego** i **F. Plelesiaka** - architektura Obrzyca (kwiecień), rzeka Obra nocą (czerwiec), muzeum (sierpień), **T. Śliwińskiego** - MRU - Pniewo (maj), **W. Gluchowskiego** - jezioro Głęboke (lipiec), **G. Paczkowskiego** - ulica Świerczewskiego (wrzesień), ratusz w barwach jesieni (październik). Pejzaże te oddają niewątpliwie atmosferę naszego miasta i tej ziemi.

Szkoda tylko, że nakład tego kalendarza jest limitowany i nie może w pełni spełnić roli promocyjnej miasta. Jest za to gratką dla zbieraczy tego rodzaju wydawnictw. Szatę graficzną kalendarza opracowało wydawnictwo Studio RP „Migdał” w Międzyrzeczu.

A.M.



PIERWSZY RAZ... 32.212 MRU, SENSACJE

Przyrodnicy z kraju i zagranicy zjechali się by uczestniczyć w liczeniu jedynych latających ssaków jakimi są nietoperze. W największej sypialni Europy jaką jest Międzyrzecki Rejon Umocniony ok. 29 km podziemnych korytarzy... Brak pokarmu czyli owadów jest przyczyną, że późną jesienią zlatuje do podziemi 13 gatunków nietoperzy spośród 22 gatunków występujących w Polsce.

15 stycznia br. miało miejsce liczenie nietoperzy w podziemiach gdzie temperatura zimą wynosi 7-9 st. C, natomiast w niszach, zakamarkach jest o 2 st. wyższa. Choć nie było to pierwsze liczenie, byliśmy uczestnikami kilku faktów, które miały miejsce „pierwszy raz”...

Najważniejszy „pierwszy raz” to pobicie rekordu policzonych nietoperzy, w tym roku 2005 naliczono 32.212 sztuk nietoperzy...

Gatunkami dominującymi są:

1. Nocek duży (*Myotis myotis*)
2. Nocek rudy (*Myotis daubentonii*)
3. Nocek Natterera (*Myotis nattereri*)
4. Mopek (*Barbastella barbastellus*)

5. Gacek brunatny (*Plecotus auritus*) - zwany gackiem wielkouchym, kiedyś bardziej dowiecni nazywali go „rzecznikiem prasowym nietoperzy”.

Unikalność i wyjątkowość rezerwatu nietoperzy podkreśla fakt występowania najrzadszych gatunków nietoperzy do których zaliczamy:

1. Nocka bechsteina
2. Nocka lydkowłosego
3. Mroczka późnego
4. Gacka szarego
5. Karlika malutkiego
6. Mroczka pozłocistego - stwierdzony poza systemem podziemnym.

Średnia życia nietoperza wynosi 30 lat, a samica jest w stanie wychować tylko jedno młode w roku - dlatego też, mała rozrodczość nietoperzy jest przyczyną, że ich liczebność jest zagrożona...

Mniej ważniejszy „pierwszy raz” ale „pierwszy raz” to fakt, że przewodnicy

Podziemnej Trasy Turystycznej w Pniewie oraz kandydaci na przewodników - dzięki uprzejmości dr Tomasza Kurewicza oraz pana Phila Richardsona wzięli udział w

kursie „Nietoperze Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego” na którym omówiono zasady rozpoznawania nietoperzy oraz wskazówki - jak należy zachować się gdy zobaczymy nietoperza a także jakie informacje należy przekazać turystom.

Etapem drugim kursu był udział w akcji liczenia nietoperzy. Od wczesnego ranka do zmroku - dziesięć ekip na czele których stali doświadczeni przyrodnicy - przewędrowało system podziemnych korytarzy /ok. 29 km/ i policzyło spotkane - śpiące nietoperze w zakamarkach oraz ścianach podziemnego labiryntu.

Akcja trwała jeden dzień i przyniosła sensację - naliczono rekordową ilość nietoperzy - 32.212 szt.

Została nam satysfakcja brania udziału w liczeniu rekordowej ilości oraz zaświadczenie - certyfikat odbycia podstawowego kursu chiropterologicznego dla przewodników...

Pamiętaj! Wszystkie nietoperze są pod ochroną te w podziemiach MRU, te na Twoim Strychu, te w Twojej piwnicy także.

**POZNAJ NIETOPERZE !!!
CHROŃ NIETOPERZE !!!**

* *chiropterologia* - nauka zajmująca się nietoperzami. Nazwa pochodzi od łacińskiej nazwy tej grupy zwierząt: *Chiroptera*, co oznacza „ręko-skrzydło”.

P.S. Podczas festynu historyczno-przyrodniczego który odbędzie się 30.01.2005r. na Podziemnej Trasie Turystycznej w Pniewie / tel. 741 99 99 czynna w godz. 10 - 17 / przewodnicy opowiedzą o nietoperzach, zaprezentują filmy o Rezerwacie Nietoperk - będzie można również usłyszeć nagrane głosy nietoperzy.

Zapraszamy!

Przewodnik Tadeusz Świder

LUDZIE listy piszą

Pan Jarek i butelki

Wszystko zaczęło się od uwag żony na temat zalegania w szafce pod zlewozmywakiem jakiś nieopisanych ilości butelek. Dla spowodowania zaprzestania ataków na moją osobę przez małżonkę, postanowiłem zainteresować się sprawą. Istotnie pod zlewem stało 5 butelek po piwie. Otwierając drzwi od szafki nastawiony był co najmniej na 50, ale jak to mawiają - z dużej chmury mały deszcz. Spakowałem zwrótne opakowania szklane do torby i udałem się do zaprzyjaźnionego sklepu osiedlowego. Po drodze pomyślałem, że zakupie może przy okazji 2 piwa. Tak też uczyniłem. Przy kasie wyłożyłem w koszyka 2 piwa i 5 butelek jak już wspominałem po piwie. Pani przy kasie zapytała uprzejmie czy mam paragonik na buteleczki. Odrzekłem szczerze, że nie i nawet nie pomyślałbym aby po zakupie każdego piwa czy innego napoju w butelce zwrótnej taki dokument zakupu w postaci paragonu, kolekcjonować. Pani oznajmiła mi, że może przyjąć tylko butelki na tzw. wymianę. Co jak szybko się zorientowałem pozostawiało mnie z nie rozwiązaniem problemem 3 butelek. Zapytałem dlaczego nie mogę po prostu sprzedać pozostałych. Kasjerka nadal grzeczenie odpowiadała, że Pan Jarek nie kazał. Pomyślałem, że Pan Jarek to ktoś ważny i jak zakazał przyjęcia chociaż jednej buteleczki dodatkowo, bez potwierdzenia zakupu to na pewno tych butelek tu nie sprzedam. Poczułem się trochę jak bym przed chwilą opróżnił śmietnik z butelek i chciał je upchnąć w sklepie Pana Jarka, czym pewnie naraziłbym go na jakieś wielkie straty. Skosternowany wyszedłem ze sklepu i pomyślałem, że nadal nie rozwiązałem problemu butelek. Bo w sumie jak by nie patrzeć to w torbie nadal miałem ich 5. Udałem się do konkurencyjnego sklepu w celu kontynuowania sprzedaży pechowych butelek. Bo w domu, póki co nie mogłem się pokazać. Tam właściciel chętnie je skupił i co mnie mile zaskoczyło nawet nie pytał o paragon, ani o pochodzenie butelek. Zadowolony udałem się do domu, gdzie ze zgrozą zorientowałem się, że pod wpływem sytuacji i pewnie jakiś emocji nie zabrałem ze sklepu paragonu. I znowu będę miał problem butelkowy! Ale nagle doznałem oświecenia, że przecież nie muszę robić zakupów u Pana Jarka.

Z pozdrowieniami Pan Romek

Do biblioteczki regionalnej

Kolejną monografią wsi powiatu międzyrzeckiego, która ukazała się w ostatnim czasie jest „Stary Dwór - kronika małej ojczyzny”. Godnym uwagi jest fakt, że książka powstała z inicjatywy Stowarzyszenia „Nasza Wieś Jutro” skupiającego młodzież wsi Stary Dwór, pod redakcją naukową Marcela Tureczka. Publikacja została zrealizowana przy współpracy Wspólnoty Europejskiej w ramach programu „Młodzież”. Nie ma charakteru komercyjnego i nie jest dostępna w sprzedaży. Nakład 240 egzemplarzy. Wydawca Księgarnia Akademicka z Zielonej Góry. Druk i oprawa JADAR z Międzyrzecza. Do książki dodana jest też płyta z wersją multimedialną. Dostępna jest w dziale czytelników Biblioteki miejskiej w Międzyrzeczu. Książka jest dedykowana tym, których opisuje - mieszkańcom. Tym dawnym i tym, którzy mieszkają i żyją w Starym Dworze dziś.

Andrzej Chmielewski



O LUDZIACH DOBREJ WOLI...

Szpital Międzyrzecki jak okazuje się jest nie tylko miejscem pobytu chorych. Każdego dnia dzieje się w nim coś nowego - coś nowego i doniosłego. Oprócz rodzin odwiedzających swoich bliskich, leżących w naszym szpitalu, pojawiają się zwykli ludzie, którzy niosą bezinteresowną pomoc nieznanym chorym i cierpiącym. Każdego dnia krąg ludzi dobrej woli pomaga tym najbardziej pomocy oczekującym, przynosząc niepotrzebne już w domu leki, środki opatrunkowe, ofiarują pomoc finansową. Wśród tego kręgu są też mali bohaterowie, mali ludzie o wielkim sercu. To Oni, wrażliwi na ludzkie cierpienie starają się rozjaśnić i urozmaicić pobyt pacjentów naszego szpitala. Jak co roku odwiedzają Zakład Opiekuńczo - Leczniczy nasze pociechy, **dzieci z Przedszkola nr 1 i Przedszkola nr 4**. Wspaniale wystrojone uświetniły świątecznymi występami i życzeniami pobyt naszym pensjonariuszom.

Moment głębokiej zadumy, radość, łzę w oku spowodował, że odżyły na nowo stare wspomnienia - szkoda, że tej chwili nie mogły uwiecznić żadne kamery.

Z prawdziwym wzruszeniem widzieliśmy jak ludzie najbardziej schorowani i cierpiący uśmiechają się mimo ciężkiej choroby i przyczynowego bólu. Dla tych krótkich chwil radości, które dały występujące dzieci, w przepięknie przygotowanym programie, warto było czekać tak długo.

Ze szczególnie przygotowanym programem muzycznym wystąpiły również **dzieci z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu**.

Nauczyciele szkoły pan Z. Musiał i E. Skibicka przygotowali świąteczny występ dla naszych pacjentów i pacjentów oddziału dziecięcego. Okazało się po występie, że muzyka czyni cuda. W tym dniu nie potrzebni byli lekarze, rolę terapii pełniła muzyka. Tego dnia szczęśliwi ludzie z uśmiechami na twarzy stali się sobie bardziej bliscy. Tego dnia szczęśliwi ludzie z uśmiechami na twarzy spali spokojnie bez tabletek nasennych i przeciw bólowych.

W poprzednich latach nasz oddział odwiedzali wolontariusze z **Liceum Ogólnokształcącego**. W tym roku nasze zdziwienie przeszło wszelkie oczekiwania. Okazało się, że przy-



Gimnazjum nr 2, kierowanym przez dyrektora K. Marca działa grupa jeszcze młodszych wolontariuszy.

To ci młodzi ludzie, ale w swoich poczynaniach jakże dorośli, pod opieką pani mgr E. Ostrowskiej odwiedzili nas świąteczną porą. Przynieśli świąteczne życzenia, zapoznali się ze specyfiką pracy w naszym zakładzie. Przez chwilę dla wielu pensjonariuszy stanowili jedną, wielką rodzinę dla tych, o których niektórzy już zapomnieli.

Młodzież z Gimnazjum nr 2 podczas zorganizowanej przez siebie zbiórki pieniędzy, ze sprzedaży świątecznych ozdób i wypieków przekazała na rzecz Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego kwotę 120,00 zł. Dla nas, dla naszych pacjentów te pieniądze stanowią olbrzymią wartość, wartość nie wymierną dlatego, że zostały zebrane z własnej inwencji młodzieży, która jak się okazuje nie jest obojętna na cierpienie i niesienie pomocy. To Oni jako jedni z pierwszych w naszym mieście, pospieszili z akcją pomocy swoim kolegom ze szkoły w Biesławie po tragicznym zamachu.

Następną atrakcją w naszym zakładzie był

występ połączonych chórów z Kościołów Św. Jana Chrzciciela i Św. Wojciecha. Ich członkowie w naszych pensjonariuszach odnaleźli swoich dobrych, „starych” znajomych. Wzruszeniom nie było końca.

Wam Wszystkim w imieniu naszych Chorych i Cierpiących, w imieniu Calego Personelu Zakładu Opiekuńczo - Leczniczego serdecznie dziękuję i życzę wszelkiej pomyślności w Nowym Roku i aby krąg ludzi dobrej woli, który wspólnie tworzymy roś w siłę dobra, które przewyższy wszelkie zło.

Kazimierz Antonowicz



Brak Sceny

Grudzień 2004 - powstaje idea projektu jednoczącego składy rapujące w Międzyrzeczu. Idea jest kosztująca - wydanie składanki utworów prezentujących możliwości i umiejętności wykonawców. Pomysł na dobre zaczyna nabierać tempa, jednak do jego realizacji potrzebne są fundusze. Wykonawcy są młodzi i utalentowani jednak nie pracują, ze względu na wiek nie mogą realizować swych marzeń. Wydanie profesjonalnej płyty jest kosztowne i nawet podział kosztów pomiędzy wykonawców graniczy z niemożliwością. Osobiście podjąłem się koordynacji realizacji w/w celu. Wraz z publikacją płyty zorganizowany zostanie koncert promujący, a także jeśli władze miasta zezwolą - graffiti jam na legalnym murze. Sprawa nie tylko obraca się wokół funduszy ale także zezwoleń potrzebnych do realizacji. Zwracam się z prośbą do firm i instytucji o sponsoring wyżej wymienionych działań, w zamian oferujemy wyszczególnienie sponsorów na okładce płyty, podziękowania na koncercie oraz podziękowania w KM, a także wykonanie reklamy sponsorów w postaci graffiti na legalnym murze.

Nasze miasto cierpi na niedostatek imprez kulturalnych szczególnie dla ludzi młodych, którzy nie mogą wyszaleć się na koncertach i nie mogą realizować swych marzeń w rzeczywistości często podupadają moralnie, przeklinając miasto w którym mieszkają. Proszę więc o wsparcie dla projektu. Jestem osobą kompetentną, otwartą na rozmowy i współpracę.

Proszę zastanowić się nad tym jak długo brak kultury może być akceptowany i jakie niesie skutki i następstwa. O kontakt proszę na adres e-mail: ayn@poczta.fm lub w redakcji Kuriera Międzyrzeckiego. Dziękuję.

Rafał Wiczorek

CHOINKOWY BURMISTRZ

W dniu 23.12.2004 roku chore dzieci przebywające w Oddziale Dziecięcym

Odwiedził, jak co roku Pan Burmistrz ze Swoimi Pracownikami. Za jego sprawą dzieci przebywające w oddziale otrzymały wspaniały prezent pod choinkę - nowy, duży kolorowy telewizor z życzeniami świątecznymi. Dzięki temu darowi, niestety licznie przebywające chore dzieci wraz z rodzicami, mogły radośnie spędzić święta, oglądając i słuchając kolęd oraz ciekawych programów. Dzieci przez chwilę zapomniły o swojej chorobie oraz fakcie, że zamiast w domu przy świątecznym stole przebywają w szpitalnym łóżku.

Panu Burmistrzowi za wspaniały dar serdecznie dziękują mali pacjenci z całym personelem Oddziału Dziecięcego.

Kazimierz Antonowicz



*"Już od dawna, od zarania,
Poprzez wszystkie wieki,
Ciągną się popiskiwanie,
Skamlenia i szczeki.
Idą pełne animuszu,
Wspólną z nami drogą,
Cztery łapy,
Para uszu,
Oczy
Nos
I ogon..."
(L.J. Kern "Cztery łapy")*

Jednym z najważniejszych elementów zdrowia naszych czworonożnych przyjaciół jest profilaktyka zdrowotna obejmująca przede wszystkim szczepienia ochronne i odrobaczanie.

Musimy być świadomi sensu i istoty tych działań, które mają na celu zdrowie i dobro naszych pupili.

Właśnie o tym będę rozmawiała dzisiaj z lekarzem weterynarii Jerzym Soleckim z gabinetu weterynaryjnego „Pluto”.

Anna Świder: Panie doktorze, proszę nam powiedzieć, po co właściwie należy szczepić nasze ukocone zwierzęta?

Jerzy Solecki: Szczepimy w celu zabezpieczenia psów i kotów przed zakażeniem chorobami mającymi bardzo ciężki prze-

bieg, często prowadzący do zejść śmiertelnych i utraty ulubionego pupila w rodzinie.

AS: Czym właściwie jest szczepionka?

JS: Szczepionka jest preparatem biologicznym sporządzonym z drobnoustrojów zabitych lub żywych odpowiednio osłabionych i zmodyfikowanych, który wprowadzamy do organizmu najczęściej drogą iniekcji (zastrzyków).

AS: Kiedy należy szczepić nasze zwierzęta?

JS: Młode psy szczepimy po ukończeniu przez nie 7 tygodnia życia, czyli wtedy, kiedy kończy się odporność przekazywana przez matkę i powtarzamy szczepienie po okresie około 3 tygodni w celu maksymalnego zwiększenia odporności. Dorosłe psy (powyżej 1 roku) szczepimy jednokrotnie preparatami złożonymi, zabezpieczającymi przed wieloma chorobami.

AS: Przeciw jakim chorobom szczepimy nasze psy?

JS: Obowiązkowym szczepieniem jest szczepienie przeciw wściekliznie, ale zawsze w swoim gabinecie „Pluto” uświadamiam właścicielom, że istnieje wiele groźnych niebezpiecznych chorób takich jak: nosówka, parwowirus, zapalenie wątroby, leptospiroza czy parainfluenza przeciw którym warto za-

szczepić, aby uchronić naszych czworonożnych przyjaciół.

AS: Mówiliśmy do tej pory o profilaktyce u psów, a jak wygląda ochrona naszych kotów?

JS: U kociąt czas utrzymywania się przeciwciał matczynych jest dłuższy i dlatego szczepi się je pierwszy raz w wieku 8-9 tygodni. Choroby przeciw którym możemy i po-



winniśmy zabezpieczyć kocięta i koty dorosłe dokonując szczepień to: wścieklizna, panleukopenia, grypa kocia i ewentualnie białaczka (choroba wirusowa u kotów). Szczepienie podobnie jak u psów musimy corocznie powtarzać.

AS: Panie doktorze nasuwa się pytanie: czy po szczepieniach musimy w jakiś szczególny sposób troszczyć się o nasze zwierzęta?

JS: Oczywiście, że tak. Po szczepieniach w okresie około 2 tygodni zwierzęta podlegają kwarantannie podlegającej na braku kontaktu z innymi zwierzętami (w tym również z zaszczepionymi wcześniej), z tere-

nem, gdzie inne zwierzęta masowo przebywają.

AS: Szczepienia ochronne to przecież tylko jedna z form profilaktyki, zwierząt przed chorobami?

JS: Należy pamiętać o zagrażających zdrowiu naszych zwierząt pasożytach zewnętrznych i wewnętrznych.

AS: Jak należy z nimi walczyć?

JS: Istotne jest regularne, profilaktyczne odrobaczanie i młodych i dorosłych zwierząt poprzez systematyczne podawanie środków przeciwpasożytniczych co kwartał. Zwalczenie pasożytów zewnętrznych (pchły, kleszcze) wykonuje się doraźnie, a u psów podatnych na choroby alergiczne skory systematycznie chroniąc psa przez cały rok.

AS: Dziękujemy za rozmowę.

Przypominamy wam jeszcze, że warto zainwestować w profilaktykę zdrowotną naszych zwierząt, bo choćby była ona najdroższą będzie zwykle tańsza i bezpieczniejsza od walki z chorobą, której mogliśmy zapobiec.

Nasi czytelnicy zainteresowani tą problematyką, a chcący dowiedzieć się więcej, mogą do nas pisać lub zadzwonić bezpośrednio do **gab. wet. „Pluto” pod numer 7423123**

Anna Kuźmińska - Świder

W naszej „szóstce” było tak:

W NASZYM PRZEDSZKOLU styczeń upłynął w bardzo gorącej atmosferze. Po przeżyciach związanych ze świętami Bożego Narodzenia i wizytą Mikołaja z niecierpliwością czekaliśmy na bal karnawałowy. W tym roku szkolnym kontynuujemy cykl koncertów organizowanych przez Lubuskie Biuro Koncertowe z Zielonej Góry pt. „W krainie Pani Muzyki”, które w dniu 17 stycznia 2005 roku zaprezentowało nam opowieść muzyczną „Baśń o śnieżnej królowej”. Nastroiło nas to bardzo zimowo i karnawałowo, czego odzwierciedleniem był BAL. Jak co roku, bal w przedszkolu wywołuje wiele emocji, które udziela się nie tylko dzieciom, ale też i rodzicom. Rodzice wymyślali w co „przebrać” swoje pociechy i trzeba przyznać, że skutek tych przemyśleń był fantastyczny. Bajkowe stroje, kunsztownie wykonane kreacje i wiernie powielone ubiory przedstawicieli charakterystycznych zawodów mieniły się całą paletą kolorów. Rodzice zdali na piątkę egzamin z charakterystyki. Nasze przedszkolne bale są popularną i bardzo radosną formą rozrywki. Dostarczają dzieciom dużo przeżyć i wesołych wrażeń. Przygotowując je pamiętamy o tym, że zabawy przy muzyce rozwijają u dzieci inwencję

twórczą, wpływają na poziom koordynacji słuchowo-muzycznej i zaspokajają naturalną potrzebę ruchu. Czas przygotowań do balu minął bardzo szybko. Dla stworzenia odpowiedniego nastroju wszystkie sale przemienione zostały w pałac królowej śniegu, albowiem przybyła do nas „prawdziwa” Królowa Śniegu i zawiadła nas do swojej krainy. Ten zimowy bal prowadziła Pani Janina Ochojska, aktorka Teatru Lalek w Zielonej Górze. Wszyscy bawiliśmy się w komnatach zamku królowej, a wrażeń i przeżyć było co nie miara.

W następnych dniach, kiedy emocje po balu nieco opadły, na zaproszenie wnuć licznie przybyli do przedszkola babcie i dziadkowie, niecierpliwie wypatrywani przez dzieci. Gdy sale były wypełnione po brzegi młodsze dzieci przedstawiły program słowno-muzyczny, a dzieci starsze – przygotowane specjalnie na tę okazję jasełka. Wierszem i piosenką wyrażały to, co skrywają ich małe serduszka: miłość, wdzięczność, przywiązanie. Na twarzach gości malowała się radość i ogromne wzruszenie, a brawa jakie otrzymali mali artyści brzmiały bardzo, bardzo długo. Po części artystycznej dzieci wręczyły babciom i dziadkom własnoręcznie wykonane laurki. Uściskom, całusom i podziękowaniom nie było końca. Następnie goście zostali zaproszeni na przygotowany przez mamusie poczęstunek (co za pyszności tam były...). Uroczystość z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka była bardzo udana i wszystkim ogromnie się podobała. Nie zabrakło przy tym słów podziękowań skierowanych pod adresem wychowawczyń, za wkład pracy włożony w przygotowanie dzieci do występu.

Wiesława Kraśnicka

INKA

Pewna Inka z Lubusinka
poszła z Jackiem na dwa winka,
bo mu ciekła na nią ślinka.
Jacusiowi zrzedła minka
i szczerwieniał jak botwinka,
gdy zadzwonił baraninka.*

*- Ale Jacek z ciebie świnka,
- Będziesz zaraz jak roślinka!*

*Gdy z lokalu wyszła Inka,
To zaczęła się wycinka.
Najpierw mała strzelaninka,
potem jakaś kopaninka.
Jakiś sygnał, jakaś glinka
i do ciupy poszła Inka.*

*- Oto wyższość wołowinki
nad niższością baraninki!*

*Inka spod Aninka – wersja dla
Mazowsza

K. Antonowicz

Nowa propozycja dla kobiet

Kobiety zawsze miały swoje odrębne środowisko, z którego czerpały siłę. Mężczyźni mieli swoje kluby. Kobiety organizowały spotkania przy herbacie, przy darcu pierza itp.

W pewnym okresie zachodzące przemiany społeczne spowodowały rozbięcie więzi sąsiedzkich i towarzyskich, szczególnie w miastach.

Mężczyźni zostali w pubach. Kobiety zaczęły tworzyć nową tradycję. Od paru lat trwa odrodzenie świata kobiet. Panie spotykają się we własnym gronie, aby w piękny sposób spędzać wolny czas, realizować swoje pasje i marzenia lub pomagać sobie, dzieląc się doświadczeniami.

Aby umożliwić takie inicjatywy w Międzyrzeczu Klub Garnizonowy zaprasza do udziału w Klubowych Spotkaniach dla Pań. Rozpoczęcie we wtorek 1 lutego o godz. 18.00. Bliższe szczegóły będą ujawniane w trakcie kolejnych spotkań.

W. Murawska

GRAND PRIX

W TAŃCU TOWARZYSKIM
KLUBU TAŃCA TOWARZYSKIEGO
"FAN DANCE"

20 LUTEGO 2005 R.
(NIEDZIELA)

godz. 11⁰⁰ - I część
godz. 14³⁰ - II część

sala widowiskowa Domu Kultury
w Międzyrzeczu

Bilet wstępu: 5,- zł.

Zapraszamy
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

Zdolna sekcja plastyczna z Kęszycy Leśnej

Do 5 grudnia 2004 roku dzieci z Kęszycy Leśnej z sekcji plastycznej prowadzonej w wolontariacie przez panią Aleksandrę Więckowską wykonywały prace na temat: „Bezpieczna praca i zabawa dzieci w środowisku wiejskim”. Celem konkursu było upowszechnienie wśród dzieci i młodzieży mieszkającej na wsi wiedzy o zagrożeniach życia i zdrowia wynikających z pracy wykonywanej przez ich rodziców, jak i przez nich samych. Organizatorem konkursu był MOK w Międzyrzeczu, zaś sponorami: Państwowa Inspekcja Pracy, Okręgowy Inspektorat Pracy w Zielonej Górze, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział w Sulęcinie, Musgvarna – przedstawiciel firmy z Poznania.



Dzieci chciałyby również podziękować sołtysowi i radzie Sołectkiej z Kęszycy Leśnej, za sponsorowanie niezbędnych materiałów, bez których nie mogłyby pracować.

Rozstrzygnięcie konkursu odbyło się 15 grudnia 2004 roku w MOK. Komisja w składzie:

- Barbara Tomaszczyk – główny specjalista Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego,
- Krzysztof Tomaszczyk – starszy inspektor KRUS
- Tadeusz Wieczorkowski – inspektor pracy, Państwowa Inspekcja Pracy w Zielonej Górze oceniła łącznie 60 prac uczestników ze szkół, sekcji plastycznych, ośrodków kultury z powiatu międzyrzeckiego.

Dzieci z Kęszycy Leśnej, dzięki uprzejmości pana Andrzeja Błaszczaka również mogły wziąć udział w ogłoszeniu wyników konkursu.

W MOK powitała wszystkich uczestników prowadząca całe przedsięwzięcie pani Alicja Jankowska, a zebranym gościom czas umilały śpiewając Pamela Cybulska i Paulina Gierociuk, które uczęszczają do Studia Piosenki w MOK, prowadzonego przez pana Rafała Gojtkę.

Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały nagrody i wyróżnienia. Przyjemnie było patrzeć na uśmiechnięte i szczęśliwe buzie dzieci odbierających nagrody.

Prowadząc zajęcia w Kęszycy Leśnej wiedziałam, że nasze dzieci mają zdolności plastyczne, które trzeba pokazać innym, mimo iż zajęcia odbywają się w słabo oświetlonej i nieogrzewanej piwnicy dzieci potrafią wykonać wiele ciekawych prac. Niestety, jeżeli na dworze będzie zimno, to nieogrzewane pomieszczenie nie będzie się nadawało do prowadzenia zajęć z dziećmi, a szkoda, bo same nagrody i wyróżnienia świadczą o tym ile potrafi zrobić tak mała grupa dzieci, dobrze się przy tym bawiąc i mile spędzając czas. Do dzieci z Kęszycy Leśnej wyróżnionych w konkursie należą: Paulina Sierociuk, Sebastian Sierociuk, Monika Tymeczko, Sebastian Tymeczko, Agnieszka Brzezińska, Aleksandra Brzezińska, Beata Kulisz, Maciek Kulisz, Ania Wojańska, Natalia Koszela oraz Marcin Smoliński. Na zajęcia sekcji plastycznej uczęszczają także: Adrian Sierociuk, Karolina Gerc, Karolina Więckowska, Aleksandra Łukasiewicz oraz Mateusz Koszela.

Chciałabym serdecznie podziękować pani Alicji Jankowskiej z MOK w Międzyrzeczu za miłą współpracę, mam nadzieję, że będzie trwała nadal, a dzieci z sekcji plastycznej prowadzonej w Kęszycy Leśnej wykonają jeszcze niejedną pracę, która będzie brała udział w konkursach.

A. Więckowska



Samodzielny Niepubliczny Szpital dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w Międzyrzeczu w Menadżerskich rękach

Na podstawie uchwały Zarządu Województwa Lubuskiego z dniem 15 listopada 2004r. mgr inż. Andrzej Kielich został Dyrektorem Szpitala mimo ogromu pracy i nawału spraw do załatwienia nowo zatrudniony Dyrektor (największy pracodawca w powiecie) udzielił wywiadu czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego.

Bogdan Macina: Proszę o przedstawienie się czytelnikom KM.

Andrzej Kielich: Mam 50 lat wykształcenie wyższe techniczne uzupełnione o studium na UAM w Poznaniu o specjalności Zarządzanie Przedsiębiorstwem w Gospodarce Rynkowej. Ukończone kursy doradcy podatkowego, maklera giełdowego, controllingu, do Rad Nadzorczych Skarbu Państwa, Agency Managment Tracy Course



kontrakt z Funduszem stanowi w miarę stałe źródło przychodu. Wystarczy zmniejszyć zbędne koszty a sytuacja finansowa może ulec korzystnej zmianie. Jednak najbardziej cieszy mnie fakt, że kadra medyczna i kierownicza jest dobrze przygotowana do pracy – wystarczy przełać na nich trochę optymizmu, a mam go sporo, a razem możemy odmienić złą passę.

BM: Na ile nowa ustawa o ZOZ w 2005r. utrudni funkcjonowanie a na ile pozwoli uzdrowić sytuację szpitala?

AK: Jeszcze za wcześnie na ocenę zmian. Poczekajmy aż ukaże się ostateczny jej tekst. Jest jednak pewne, że tak jak jest teraz, dłużej nie może być. Już parokrotnie zaprzeczono szansę poprawy sytuacji w służbie zdrowia (pieniądze za pacjentem, sieć szpitali, koszty świadczeń). Złe wynagradzany personel medyczny, niedoinwestowane szpitale, brak środków na podstawowe potrzeby, wydłużające się kolejki pacjentów – to są realia. Sądję jednak, że fakt wejścia do Unii Europejskiej wyznaczy wreszcie standardy w naszej służbie zdrowia i że np. pielęgniarka czy lekarz nie będą zarabiali tyle ile dostaje zasiłku bezrobotny w Unii.

BM: Jak są Pana plany i perspektywy jako menadżera zakładu pracy?

AK: Najważniejszą dla mnie rzeczą jest doprowadzenie do wypłat pracownikom zaległych wynagrodzeń. Nie ma nic gorszego jak ciężko pracować i nie dostać za to pieniędzy. Obecnie dokonuję oceny sytuacji finansowej szpitala i wraz ze związkami zawodowymi chcę doprowadzić do rozwiązania tego problemu. Wszystkie moje obecne działania idą w tym kierunku. Dodatkowo opracowałem

strategię rozwoju szpitala a w niej nakreśliłem cele krótko i długoterminowe dla poszczególnych działów. A co najważniejsze uzyskałem aprobatę współpracowników. Najpilniejsze z nich to wprowadzenie pełnej komputeryzacji (szczególnie kadry i księgowość) wraz z siecią internetową. Utworzenie własnej strony internetowej w celu promowania szpitala i pozyskiwania środków. Trudno w to uwierzyć, ale przy ponad 500 pracowników kadry wypisują dokumenty na starej pocztowej maszynie do pisania. Następnie do pilnych prac należy zaliczyć modernizację kuchni (gotuje dla 600 pacjentów), sieci ciepłowniczych, oddziałów szpitalnych oraz remont hotelu pielęgniarskiego gdyż warunki w jakim tam mieszkają pracownicy są bardzo złe. Przymierzamy się również do tego, aby wybudować budynek np. spółdzielczy, na gruntach szpitalnych co rozwiązałoby wiele problemów związanych z mieszkaniami komunalnymi, którymi zarządzamy. Oprócz tych działań mamy jeszcze wiele innych planów. Wszystkie one mają doprowadzić do tego aby szpital mógł podjąć się rywalizacji z innymi szpitalami na rynkach komercyjnych. Osobiście uważam, że jest to jak najbardziej możliwe. W strukturach szpitala tkwi bardzo duży potencjał. Moi współpracownicy to dobrzy fachowcy, trzeba stworzyć im odpowiednie warunki do pracy i staram się to uczynić. Moją ulubioną definicją zarządzania, którą staram się również stosować jest.....żeby się ludziom chciało chcieć.

BM: Czego możemy Pany życzyć w nowym, 2005 roku?

AK: W związku z przedstawionymi wyżej planami spodziewam się sporo trudności, ale z natury jestem optymistą. W latach 90-tych, gdy pracowałem w Niemczech na kontraktach, na jednym z warsztatów przeczytałem złotą myśl (tłumaczenie z niemieckiego)

„...kto pracuje robi błędy,
kto dużo pracuje robi dużo błędów,
kto nie robi błędów wogóle
musi być wspaniałym leniem”

...co do życzeń to najbardziej potrzebujemy wytrwałości, konsekwencji i aby nikt nam nie przeszkadzał a efekty naszych działań przyjdą szybko z korzyścią dla pacjentów i naszych pracowników.

Dziękuję za rozmowę.

Bogdan Macina

Rodzinie i bliskim
wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp. **Mieczysławy Trzecieckiej**

składa
zarząd i członkowie Polskiego Związku
Niewidomych w Międzyrzeczu

Pani Alinie Plebanek – Trzecieckiej
wyraży współczucia
z powodu śmierci **Teściowej**

składają
dyrekcja, pracownicy i nauczyciele
PSM I st. w Międzyrzeczu

Rozmowy z logopedą

- Co mogę zrobić, by pomóc swojemu dziecku opanować mowę?

Dzięki umiejętności mówienia i rozumienia mowy możliwy jest kontakt z innymi ludźmi oraz – udział w życiu społecznym, dlatego MÓWMY o rzeczach i zjawiskach, które dziecko aktualnie widzi, czuje, przeżywa. Mówmy podczas codziennych zabiegów pielęgnacyjnych, przygotowywania posiłków, sprzątnięcia, spacerów. Dzieci zdobywają umiejętności mowy w kontaktach z mówiącymi do nich ludźmi, najczęściej w domach rodzinnych, dlatego tak ważni są rodzice i najbliżsi. To rodzina dostarcza wzorów zachowań językowych. Komentujemy ciekawe zjawiska, zachowania ludzi. Dzielmy się uczuciami i myślami. Z czasem dzieci zapamiętają treści, przyswoją słowa, spróbują je powtarzać i łączyć w całość.

Mówienie do dziecka wzbogaca zasób jego słów.

Czytajmy dzieciom książki dostosowane do ich poziomu. Oswajamy dzieci z książkami pokazując im ciekawe ilustracje. W ten sposób zainteresujemy dzieci tekstami bajek i opowiadań. Rozwiniemy ich pamięć, koncentrację i rozumienie tekstu jednocześnie wprowadzając je w niezwykle świat.



Akceptujemy dziecko. To jeden z ważnych aspektów procesów wychowania, mający ogromny wpływ na własny dziecka system wartości. Akceptujemy każdą reakcję głosową dziecka jako odpowiedź. Potwierdzamy; „...Tak, to jest dom, mysz, okno...”. Wówczas dostarczamy dzieciom prawidłowych wzorów słów oraz informacji, że powiedziały coś dobrze, co sprawi im ogromną radość.

Pamiętajmy o tym, że usprawnianie mówienia ma

być przyjemnością dla obu stron, a nie przymusem.

Zaburzenia i wady wymowy w znacznym stopniu utrudniają osiąganie sukcesów w szkole. Kontaktujemy się z logopedą stymulującym rozwój mowy dziecka w celu wymiany doświadczeń oraz spostrzeżeń. Efekty pracy będą znacznie lepsze.

- O czym powinni pamiętać rodzice?

Jeśli dzieci mają zęby i zgryz w normie nie karmimy ich papkowatym jedzeniem, by nie spowodować nieprawidłowych funkcji połykania i zgryzu. Należy zapobiegać nawykowi wysuwania języka pomiędzy zęby. Można ustalić

to jako zasadę przypominając stale dziecku, że język powinien być schowany, że należy go trzymać za zębami. Pomagamy dziecku dając dodatkową poduszkę podczas snu, tak by głowa ułożona była nieco wyżej.

Skontrolujemy stan migdałków podniebnych i gardłowego, by wyeliminować nawykowe oddychanie ustami, ponieważ powoduje to częste choroby oraz nieprawidłowości zgryzowe.

Starajmy się zapobiegać czynnościom stereotypowym takim jak ssanie palca, nadgryzanie dłoni, warg, zgryzanie zębami.

Tak wiele potraficie, rodzice, zrobić dla swoich dzieci. Codziennie nawet nieświadomie wspomagacie rozwój ich mowy. Rezultat terapii logopedycznej w dużym stopniu zależy od was, od waszego zaangażowania, motywacji, cierpliwości.

Pytania zadawała: Iwona Wróblak

Odpowiadały:

mgr logopeda

i pedagog specjalny Ewa Kijak

mgr logopeda i pedagog specjalny

Marzena Wasiluk

Pytania można zadać w w. paniom w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym na ul. Konstytucji 3 Maja 60 lub w Poradni Psychologiczno Wychowawczej na ul. Sportowej 1 albo wysyłając je do redakcji KM. Na wszystkie odpowiemy.

Pamięci ofiar eutanazji

Pamięci spoczywających na tym cmentarzu tysiący ofiar różnej narodowości uśmierconych w ramach zbrodniczej akcji eutanazji realizowanej w latach 1939 - 1945 przez niemiecką służbę medyczną w Zakładzie dla Obłąkanych w Obrzycach

Obowiązki inwestora zastępczego przejęło Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu dzięki życzliwości starosty międzyrzeckiego Kazimierza Puchana.

W wyniku konkursu został wyłoniony jako autor koncepcji i wykonawca Związek Polskich Artystów Plastyków – Polska Sztuka Użytkowa z Warszawy.



Warto wspomnieć, że firma ta rekonstruowała wiele cmentarzy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej m.in. Kwaterę Orląt Lwowskich na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie.

Pomnik zbudowany z białego granitu o prostej wymowie jest bardzo interesującym architektonicznie obiektem i zasługuje na obejrzenie. Został wykonany w listopadzie 2004 r. Władzom gminy Międzyrzecz warto przypomnieć o utrzymaniu całego terenu cmentarza jako miejsca martyrologii, bowiem należy to do zadań im zleconych i finansowanych przez Wojewodę Lubuskiego. Wskazana jest rekonstrukcja bramy wjazdowej oraz fragmentu muru przy bramie cmentarza.

Należy zaznaczyć, że pierwsze starania związane z upamiętnieniem miejsca pochówku pacjentów szpitala zamordowanych przez hitlerowską służbę sanitarną w ramach programu eutanazji podjął w latach 70-tych nieżyjący już obecnie ówczesny dyrektor szpitala Stanisław Szwedkowicz.

Waldemar Dramowicz

Pomnik pamięci ofiar eutanazji na cmentarzu przyszpitalnym w Obrzycach.

Staraniem byłych dyrektorów szpitala w Obrzycach Władysława Biernata i Joachima Bohego przy wsparciu dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie Wlkp. Marka Lewandowskiego uzyskano środki pieniężne z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa na budowę pomnika upamiętniającego ofiary terroru hitlerowskiego – pacjentów szpitala psychiatrycznego w Obrzycach.

50. OGÓLNOPOLSKI KONKURS RECYTATORSKI

w roku Adama Mickiewicza

PREZENTACJE POWIATOWE
dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych,
młodzieży pracującej
i dorosłych

23 lutego 2005 r. (środa) godz. 16⁰⁰
sala Domu Kultury w Międzyrzeczu

Termin zgłoszenia do 15 lutego 2005 r. w Międzyrzeczkim
Ośrodku Kultury ul. Konstytucji 3 Maja 30, 66-300
Międzyrzecz

Wszelkie informacje - tel. 7411802

Zapraszamy
Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI "DOM"



66-300 Międzyrzecz Os. Centrum 8
tel./fax 0-95 741-10-23; 741-26-49; 749-15-92; 0508147224
e-mail: bondom@o2.pl lub bondom@o2.p

www.bondom.republika.pl

CZŁONEK WLKP STOWARZYSZENIA POŚREDNIKÓW W OBROcie NIERUCHOMOŚCIAMI
BIURO UBEZPIECZONE, LICENCJA ZAWODOWA nr 2783, nr 3465

Prezentujemy nowe oferty zamian, wynajmów i sprzedaży:

1. GORZÓW Wlkp – **zamiana** – mieszkania własnościowego o pow. 54m² – dwa pokoje, kuchnia z aneksem jadalnym /trzeci pokój/, łazienka, W.C., na parterze bloku czteropiętrowego. Okna PCV, kuchnia, łazienka, W.C. i przedpokój – glazura – na mieszkanie trzy pokoje do trzeciego piętra w Międzyrzeczu.
2. MIĘDZYRZECZ – **do wynajęcia** – lokal użytkowy o pow. 51m² / dwa pomieszczenia biurowe, aneks kuchenny, łazienka, W.C., parking na dwa samochody / ekskluzywnie wykończony - na gabinet lekarski lub biuro firmy. Cena – 800,-zł plus opłaty licznikowe miesięcznie oraz kaucja zwrotna 800,-zł
3. TRZCIEL – **sprzedaż** – dom wolno stojący z płaskim dachem, położony w cichej dzielnicy domków jednorodzinnych, stan surowy zaawansowany, pow. ok. 200m². Media: prąd, woda, kanalizacja, c.o. tradycyjne rozprawdzone z piecem, bojler. Działka o pow. 8,61ara. Cena 110.000,-zł

Nadal poszukujemy do kupna w Międzyrzeczu mieszkań jedno i dwu pokojowych w blokach.

W biurze i na naszej stronie internetowej znajdziecie Państwo kilkadziesiąt różnorodnych ofert w które warto zainwestować.

ZAPRASZAMY SERDECZNIE

Ewa Miszczak i Iwona Stachowiak

HISTORIA PEWNEJ DEBATY

Wokół Zakładu Energetyki Ciepłej w Międzyrzeczu cały czas trwało duże zamieszanie medialne. Już 25 września 2003 roku na lokalnych stronach Gazety Lubuskiej można było tam przeczytać, że „Sytuacja spółki jest zła, jednak można ją uratować. Proponujemy połączyć ją z Międzyrzeczkim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji, która także jest spółką komunalną, ale notuje zyski. Przede wszystkim obniży to koszty zarządu. Wyliczyliśmy, że chodzi o kwotę rzędu 500 tys. zł rocznie”. Nic bardziej absurdu. Jeśli weźmiemy dwa przedsiębiorstwa A i B. Pierwsze z nich ma zysk 500 tys. zł, a drugie stratę 500 tys. zł, to po połączeniu zysk będzie równy zero. Wcale to nie znaczy, że poprawiono gospodarowanie, tylko zapudrowano stratę, a kwota pozornych oszczędności wyliczonych na 500 tys. zł jest wzięta z sufitu.

Zła sytuacja finansowa ZEC w końcówce 2003 roku spowodowała zmianę strategii zakładu. Jednym z podstawowych wniosków była konieczność przeprowadzenia restrukturyzacji spółki i pierwszym działaniem miało być wprowadzenie majątku ciepłowniczego Międzyrzecza do spółki. Jest czynność prosta i nie zmniejszająca w żaden sposób prawa dysponowania przez gminę tym majątkiem, to tak jakby ktoś przełożył portfel z prawej do lewej kieszeni spodni. Ale już 29 grudnia 2003 roku lider lokalnej grupy politycznej w Gazecie Lubuskiej grzmi „pośpiech nas dziwi”. Radni zgodzili się z propozycją wprowadzenia majątku do spółki. Ale nie przeszkodziło to w przeczyciu 15 stycznia 2004 roku w Gazecie Lubuskiej że „władze miejskie obwinia o liczne nieprawidłowości”. Największym przewinieniem był podobno brak podpisu na załączniku i waleczny radny informuje, że „oprócz prokuratury powiadomiliśmy o nich (zarzuty) liczne instytucje nadzorcze, parlamentaryzistów i media”.

W historię ZEC-u wplata się historia pewnej działki przy ulicy Konstytucji 3 Maja, którą kupiło małżeństwo lokalnych przedsiębiorców. Przez działkę przechodzi ciepłociąg należący do ZEC. Dość szybko, bo już 18 lutego 2002 roku, nabywcy zwrócili się do ZEC-u z prośbą o

wydanie zgody na przełożenie rur ciepłowniczych. Wszystko było na dobrej drodze, gdy nagle przedsiębiorca wycofał się i dnia 8 maja 2002 roku wystąpił z pierwszym, ostatecznym wezwaniem do zapłaty kwoty 131 tysięcy złotych i dwa lata później zaproponował zamianę swojej działki na sąsiednią działkę ZEC-u.

W końcówce listopada 2004 roku podjęto decyzję, że swoją działkę wraz z obiektami po byłej kotłowni ZEC sprzeda w przetargu. Ale w piśmie do burmistrza radny gromi „Dlaczego chce Pan sprzedać kotłownię i działkę na ul. Konstytucji 3 Maja? Przecież jest to strategiczne miejsce węzłów ciepłowniczych dla centrum miasta. Co pan Burmistrz kombinuje z mieniem gminnym przekazanym dla ZEC zaledwie rok temu?”

Dnia 9 grudnia 2004 roku pojawił się w Gazecie Lubuskiej artykuł „Kasa panów przesów”, gdzie czytamy, że „ZEC ma długi i przeprowadzony ostatnio audyt wykazał wiele nieprawidłowości, jednak Tomasz Szmytkiewicz zarabia tyle samo co prezesi pozostałych spółek”, który to spotkał się ze zdecydowaną odpowiedzią ZEC-u.

Kolejny list radnego pojawił się w Gazecie Lubuskiej już 4 stycznia 2005 roku. Mogliśmy ponownie przeczytać, że jest źle, choć dobrze i wobec eskalacji kolejnych sprostowań i oświadczeń Gazeta Lubuska zaproponowała salomone rozwiązanie – debatę publiczną. Relacja z niej znalazła się w Gazecie Lubuskiej w dniu 13 stycznia 2005 roku i cieszyła się naprawdę wielkim zainteresowaniem.

Tomasz Szmytkiewicz

P.S. Artykuł w znacznie rozszerzonej wersji znajduje się na stronie internetowej ZEC-u

www.zec.com.pl lub www.bip.zec-międzyrzecz.pl.

I ty zostaniesz emerytem

Czas płynie nieubłaganie i z roku na rok coraz więcej przybywa emerytów i rencistów. Pracownicy SPZOZ w Międzyrzeczu, którzy odeszli na zasłużony odpoczynek ma do kadry kierowniczej żal, lecz pociesza się tym, że i oni wkrótce będą emerytami i spotka ich ten sam los. Większość ludzi będących obecnie na emeryturach całe swoje życie poświęciło i podporządkowało pracy w służbie zdrowia. Nie szczędzili sił, pracowali niejednokrotnie na okrągło w zamian dostawali bardzo niskie pensje a teraz mają niskie emerytury lub renty. Są to pionierzy i ludzie –legends międzyrzeczkiej służby zdrowia. Były zakład pracy ich życiem absolutnie się nie interesuje. W większości zakładów pracy, szkół emeryci i renciści uczestniczą w ich życiu. Są zapraszani jako honorowi goście, otrzymują bony świąteczne, wczasy pod gruszą, młodzi koledzy często pytają ich o zdrowie.

W SPZOZ nikt tak nie myśli, ciągle jest tak samo od niepamiętnych lat – brak pieniędzy. Jak to robią inni, że znajdują czas i pieniądze dla emerytów. Może kadra kierownicza poszłaby do nich na nauki? Proszę iść zapytać dyrektorów szkół jak oni to robią i chwala im za to. Wszystko można ująć w jednym słowie, po prostu WSTYD elito zarządzająca w SPZOZ Międzyrzecz.

„Kim my jesteśmy – Wy będziecie!”

Emeryci i renciści z SPZOZ Międzyrzecz

◆◆Komunikaty MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA SPORTU I WYPOCZYNKU◆◆

WSPÓŁZAWODNICTWO SPORTOWE

W trwających rozgrywkach w ramach współzawodnictwa sportowego szkół województwa lubuskiego na szczeblu Gminy uzyskano następujące wyniki:

SZKOŁY GIMNAZJALNE

W piłce siatkowej dziewczęta rozegrały dwa mecze. W pierwszym rozegranym w Gimnazjum Nr 1 zwyciężyła reprezentacja Gimnazjum Nr 2 2:0 (25:17 i 25:17). W meczu rewanżowym rozegranym w hali sportowej MOSiW zwyciężyły zawodniczki Gimnazjum Nr 1 2:0 (25:17 i 27:25). Awans do rozgrywek na szczeblu Powiatu małymi (sześcioma) punktami wywalczyła drużyna z Gimnazjum Nr 2. W rozegranych zawodach powiatowych w piłce koszykowej w kategorii dziewcząt zwyciężyła drużyna Gimnazjum Nr 1 w Międzyrzecz pokonując w meczu finałowym Gimnazjum ze Skwierzyny 24:11. W kategorii chłopców pierwsze miejsce zajęła reprezentacja Gimnazjum w Skwierzynie wyprzedzając Gimnazjalistów z Piszczewa i drużynę Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzecz. W poszczególnych meczach uzyskano wyniki: Skwierzyna - Piszczew 29:28; Skwierzyna - Międzyrzecz 26:10; Piszczew - Międzyrzecz 44:13.

SZKOŁY PONADGIMNAZJALNE

Turniej piłki siatkowej chłopców zakończył się zwycięstwem drużyny Zespołu Szkół Rolniczych w Bobowicku drugie miejsce zajęła reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecz, trzecie Zespół Szkół Budowlanych, a czwarte Zespół Szkół Ekonomicznych. W piłce ręcznej chłopców zwyciężyła reprezentacja I Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzecz pokonując w meczu finałowym drużynę z Zespołu Szkół Ekonomicznych 13:11. W meczu o miejsce trzecie drużyna Zespołu Szkół Budowlanych pokonała Zespół Szkół Rolniczych w Bobowicku 13:7.

AMATORSKIE ROZGRYWKI

MIĘDZYRZECKA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ

WYNIKI GRUPY I

WAFLE - WERBUNG 10:0 Szymański X 2, Sitnicki X 2, Walkiewicz X 3, Jegier X 2 i Serkis

GRAF-GAZ - VIKING 7:3 Czop X 4, Perz X 2 i Orłowski - Urbanek, Mazurkiewicz i Pomes

VALENTIN „Bis” - nieREAL 3:0 (V.O.)

TABELA

1. GRAF-GAZ	8	21	44:8
2. WAFLE	8	15	29:5
3. CARUSO	8	13	20:10
4. VALENTIN	8	12	16:16
5. VALENTIN „Bis”	8	10	13:27
6. VIKING	8	4	14:27
7. WERBUNG	8	4	12:33
8. nieREAL	8	2	6:28

WYNIKI GRUPY II

STRAŻ POŻARNA - NIEPOKONANIPORAŻKA 0:6 Mazurek S. X 2, Mazurek P. X 2, Zgliniecki i Terpilowski

GALAXIA - SPID-GUM 2:2 Głuszczyk i Florek - Szczepański i Haniewicz

ODLEWNIA MIĘDZYCHÓD BOKA JUNIORS - STRAŻ POŻARNA 7:2 Chodim: ko X 2, Paweł, Fornalczyk, Orlicki, Ekwirski i Filipkiewicz - Mieszko i Harkot

TABELA

1. GALAXIA SKWIERZYNA	7	16	8:3
2. SPID-GUM SKWIERZYNA	6	13	22:5
3. ODLEWNIA MIĘDZYCHÓD BOKA JUNIORS	7	9	19:15
4. OKMEL ŁÓDŹ PODWODNA 5700	6	6	11:8
5. NIEPOKONANIPORAŻKA	6	6	18:7
6. STRAŻ POŻARNA	7	6	7:19
7. REMPOL	6	0	4:32

ORGANIZATOR SPORTU Arkadiusz Żyła

Sportowe sukcesy uczniów Gimnazjum nr 2

Pierwszy semestr roku szkolnego 2004/2005 był szczególnie dla naszych sportowców. Uczniowie naszego Gimnazjum odnosili liczne sukcesy w zawodach rozgrywanych w ramach współzawodnictwa sportowego szkół gimnazjalnych na szczeblu gminnym i nie tylko. Początek roku szkolnego zaczął się obiecująco dzięki **Zbyszkowi Isańskiemu**, który w Mistrzostwach Powiatu w Indywidualnych Biegach Przełajowych wywalczył mistrzostwo powiatu w kategorii junior młodszy i **Sylwii Szmulkis** - wicemistrzyni w tej samej kategorii wielkowej. W ramach współzawodnictwa drużynowego Lubuskiej Gimnazjady odbyło się 12 spotkań z czego 9 zakończyło się zwycięstwem zawodników z Gimnazjum nr 2.

Poniższa tabela przedstawia kategorie dyscyplin i liczbę zwycięstw odnoszonych przez sportowców z Gimnazjum nr 2.

DYSCYPLINA Gimnazjum nr 1 Gimnazjum nr 2

Siatkówka dziewcząt	-	+
Siatkówka chłopców	-	+
Koszykówka dziewcząt	+	-
Koszykówka chłopców	-	+
Piłka ręczna dziewcząt	-	+
Piłka ręczna chłopców	+	-
Badminton dziewcząt	-	+
Badminton chłopców	-	+
Tenis stołowy dziewcząt	-	+
Tenis stołowy chłopców	+	-
Unihokej dziewcząt	-	+
„5-ki” piłkarskie dziewcząt	-	+

Od listopada odbywają się turnieje Lubuskiej Ligi Młodzików w siatkówce chłopców, gdzie UKS „Kasztelan” po 8 turniejach zajmuje IV miejsce w województwie.

Do tych wszystkich sukcesów przyczynił się swoją pracą i zaangażowaniem zespół nauczycieli wychowania fizycznego, a mianowicie: Agnieszka Boguta, Anna Janusz, Jolanta Lorenz,

Mariusz Adamczyk, Łukasz Iwiński. Gratuluję zawodnikom i nauczycielom zwyciężającym dalszych sportowych sukcesów na dalszym etapie rozgrywek.

J.L.



WOKÓŁ PINGPONGOWYCH STOŁÓW

18 grudnia 2004 roku I zespół ZSR w Bobowicku rozegrał we własnej hali mecz z zespołem „Sójnia” Ośno Lubuskie wygrywając zdecydowanie 10:1.

Punktami podzielił się: Nowak Jan 3,5; Chocimko Michał 2,5; Szyszek Andrzej 2,5; Szyszek Łukasz 1,5.

Tabela IV ligi po I rundzie przedstawia się następująco:

- „Gorzovia” Gorzów - 14 pkt.
- „Pelcz” Górki Noteckie - 10 pkt.
- ZSR Bobowicko I - 9 pkt.
- „Unia” Lubiszyn - Tarnów - 9 pkt.
- ZSR Bobowicko II - 7 pkt.
- „Spójnia” Ośno Lubuskie - 5 pkt.
- „Witniczanie” Witnica - 2 pkt.
- „Sokół” Lubniewice - 0 pkt.

19 grudnia 2004 roku został rozegrany w przyjaznej hali ZSR Bobowicko gwiazdowy turniej tenisa stołowego pn. „Szukamy talentów”. Profesjonalną organizację turnieju zorganizowało i przeprowadziło Stowarzyszenie Sportowe przy MOSiW w Międzyrzecz oraz dyrekcja ZSTR w Bobowicku. O puchar

ufundowane przez burmistrza Międzyrzecza, nagrody rzeczowe, które ufundowali Senator RP - Zdzisław Jarmużek oraz zakład ROBEX - Roberta Kurzyńskiego i firma ZEMAR - Romana i Jolanty Mażarskich walczyli uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych z woj. lubuskiego. Oto zwycięzcy w poszczególnych grupach:

- dziewczęta:
 - I miejsce Kurkiewicz Sandra - Gimnazjum nr 2 w Międzyrzecz
 - II miejsce Żyła Anna - UKS „Trójka” w Międzyrzecz
 - III miejsce Zdziennicka Magda - SP7 Świebodzin
 - IV miejsce Janecka Magda - SP7 Świebodzin
- chłopcy:
 - I miejsce Marcela Jan - UKS „Trójka”
 - II miejsce Kowalski Bartek - SP7 Świebodzin
 - III miejsce Kukuska Robert - Gimnazjum nr 2 w Międzyrzecz
 - IV miejsce Rybacki Marcin - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzecz

V miejsce Osek Mateusz - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzecz

VI miejsce Górczyński Teodor - Gimnazjum nr 1 w Międzyrzecz

VII miejsce Górczyński Franciszek - SP2 Międzyrzecz

VIII miejsce Sroga Artur - SP2 Międzyrzecz

* * *

Zajmujący lepsze miejsca na wojewódzkich listach klasyfikacyjnych zawodnicy UKS „Trójka”: Żyła Anna - na 3 miejscu, Marcela Jan - na 5 miejscu (w kategorii żaków) oraz zawodnik ZSR Bobowicko Chocimko Michał - na 12 miejscu (w kategorii juniorów) przyczyniają się do coraz większego zainteresowania grą w tenisa stołowego przez młodzież. Wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu reprezentując Stowarzyszenie Sportowe MOSiW, czołowy zawodnik Polski w swojej kategorii wiekowej, jednocześnie instruktor tenisa stołowego UKS „Trójka” - Nowak Jan organizuje w Hali Widowiskowo - sportowej w godz. 17.00 - 19.30 tzw. „Poniedziałek ping-pongowy”, na którym rozgrywany jest turniej, gdzie uczestnicy

za poszczególne miejsca otrzymują punkty, po których sporządzana jest lista kwalifikacyjna. Po 5 turniejach czołowe miejsca zajmują:

1. Marcela Jan - 82 pkt.
2. Żyła Anna - 63 pkt.
3. Lewandowski Kamil - 60 pkt.
4. Klemenczak Michał - 60 pkt.
5. Kukuska Robert - 50 pkt.
6. Kaczorek Marcin - 49 pkt.
7. Omiełczenko Aleksander - 44 pkt.
8. Czuczko Paweł - 37 pkt.

Organizatorzy zapraszają do udziału w ww. turniejach młodzież ze szkół podstawowych i gimnazjalnych. Jednocześnie mamy ogromną prośbę do ludzi dobrej woli, którzy mogą udostępnić nadające się do gry (a stojące na strychu, w garażu, w piwnicy) stoły tenisowe. W tej chwili Hala Sportowa dysponuje tylko czterema stolami (w tym jednym otrzymanym od pana Przemysława Kądzeli z Bobowicka), a do rozegrania tego typu turniejów potrzebnych jest minimum 6 stołów.

Organizatorzy z góry dziękują za okazaną pomoc.

Jan Nowak

I LIGA SIATKÓWKI

I LIGA SIATKÓWKI

I LIGA SIATKÓWKI

ORZEŁ PRZEGRYWA W MECZACH Z CZOŁÓWKĄ

Dwie porażki z rzędu zanotowali siatkarze MOW Orła po świąteczno – noworocznej przerwie w rozgrywkach. Za silne okazały się ekipy Gwardii Wrocław i Śnieżki Jokera Pila.

Po znakomitym meczu z BBTS Bielsko – Biała wygranym przez naszych siatkarzy w trzech setach, liczyliśmy na kolejny sukces w wyjazdowym meczu kończącym I rundę rozgrywek we Wrocławiu. Niestety we wrocławskiej „Orbitie” gospodarze, siatkarze miejscowej Gwardii pokazali kto jest drużyną lepszą i w trzech partiach 3-0 (25-19, 25-22, 25-19), odprawili naszych siatkarzy z „kwitkiem”. W każdym z trzech setów, w ich początkowych okresach żadna z drużyn nie potrafiła wypracować pokazniejszego kapitału punktowego, jednak wrocławianie mieli w swoich szeregach **Macieja Zajacę** i **Jakuba Markiewicza**. Pierwszy z nich szalał w ataku, natomiast drugi był nie do przejścia w bloku, więc gdy międzyrzeczanie byli gorsi w przyjęciu, to raz po raz na skrzydłach natykali się na „czapy” ze strony doświadczonych **Markiewicza**. Bez wątpliwości za ojca zwycięstwa Gwardii należy uznać **Zajacę**, którego nasi zawodnicy w całym spotkaniu zdolali zablokować ledwie ... 4 razy!

Tego dnia siatkarzom Orła nie pomógł nawet gorący doping międzyrzeczskich kibiców, którzy licznie przybyli do hali „Orbita” by pomóc im w odniesieniu zwycięstwa.

Rewanżową rundę rozgrywek Orzeł zainaugurował wyjazdowym meczem ze Śnieżką Jokerem Pila. Niestety naszym zawodnikom nie udało się rewanż za porażkę w I rundzie. Międzyrzeczanie byli zdecydowanie gorszym zespołem od pilan, porażka 1-3 (19-25, 17-25, 25-22, 18-25), a przede wszystkim obraz gry i przebieg tego spotkania, jasno pokazał różnicę umiejętności jaką dzieliła w tym meczu obie drużyny. W tym spotkaniu powtórzyło się to co w meczu we Wrocławiu, czyli brak dokładnego przyjęcia ze strony naszych przyjmujących. Aż żal było patrzeć jak Śnieżka Joker co chwile „ostrzeliwała” nas zagrywką, szczególnie irytowała bezradność najbardziej

doświadczonych w zespole, na czele z **Jarosławem Wojczukiem**, po którym bez wątpliwości oczekiwaliśmy więcej.

Słabe przyjęcie zagrywki przeciwnika uniemożliwiło naszemu rozgrywającemu **Tomaszowi Borczyńskiemu** dokładne i kombinacyjne rozegranie, efektem czego był znakomity blok pilan, przede wszystkim na naszym atakującym **Tomaszu Sokołowskim**, którego możliwości pilanie doskonale znali przed meczem, bo to właśnie „Sokół” w 2003 roku był liderem Śnieżki Jokera, która wywalczyła wówczas awans do Serii B.

Wiadomo że zarówno zwycięska seria, jak i passa porażek zawsze kiedyś mają swój kres. Mamy nadzieję że w kolejnym meczu Serii B tym razem na własnym parkiecie z **Delectą Chemikiem Bydgoszcz** siatkarze Orła przerwą serię dwóch porażek z rzędu i przypomną sobie spotkanie z BBTS Bielsko – Biała, w którym nie byli faworytem, a mimo wszystko nie dali szans bielszczanom na wygranie nawet jednego seta. W meczu z Chemikiem sytuacja się powtórzy, bowiem Bydgoszcz, Wrocław, Pila i Bielsko – Biała to główni faworyci do awansu do PLS. Mamy nadzieję że Orzeł stanie na wysokości zadania i pokrzyżuje plany faworytom.

JOLANTA KUROPATWA

TERMINARZ RUNDY REWANŻOWEJ:

15-01-2005	-ŚNIEŻKA JOKER PILA – MOW ORZEŁ 3-1
22-01-2005	-MOW ORZEŁ – DELECTA CHEMIK BYDGOSZCZ
29-01-2005	-AVIA ŚWIDNIK – MOW ORZEŁ
05-02-2005	-MOW ORZEŁ – SPS POCZTA POLSKA ZDUŃ. WOLA
12-02-2005	-GTPS GORZÓW – MOW ORZEŁ
19-02-2005	-MOW ORZEŁ – JADAR RADOM
26-02-2005	-AZS OPOLE – MOW ORZEŁ
05-03-2005	-MOW ORZEŁ – KPS WOŁOMIN
12-03-2005	-AZS WASCO GLIWICE – MOW ORZEŁ
19-03-2005	-MODERATOR OSIR HAJNÓWKA – MOW ORZEŁ
02-04-2005	-MOW ORZEŁ – SKRA II BĘŁCHATÓW
09-04-2005	-BBTS – BIELSKO BIAŁA - MOW ORZEŁ
16-04-2005	-MOW ORZEŁ – GWARDIA WROCŁAW

Złoty medalista Igrzysk Olimpijskich ATENY 2004 – **Tomasz Kucharski** w OHP w Międzyrzeczu

Ośrodek Szkolenia i Wychowania w Międzyrzeczu we współpracy ze Starostwem Powiatowym w Międzyrzeczu dnia 16 grudnia 2004r. zorganizował w świetlicy Ośrodka spotkanie z panem **Tomaszem Kucharskim** – złotym medalistą Igrzysk Olimpijskich ATENY 2004 w kajakarstwie oraz panem **Zbigniewem Lewkowiczem** – trenerem Kadry Polski Osób Niepełnosprawnych na Igrzyskach Paraolimpijskich ATENY 2004w LA i zarazem trenerem Klubu Sportowego „START” w LA w Gorzowie Wlkp., na które zaproszono młodzież oraz wychowawców szkół podstawowych, gimnazjów i szkół średnich oraz uczestników Ośrodka. W spotkaniu uczestniczyli również: starosta – **Kazimierz Puchan**, Przewodniczący Rady Powiatu w Międzyrzeczu – pan **Tomasz Reszel**, zastępca burmistrza – **Zdzisław Czekala**, dyrektor MOSiW – **Dorota Jadcak** oraz trenerzy i działacze różnych dyscyplin sportu w Międzyrzeczu.

Spotkanie rozpoczęło odegraniem Hejnalu Międzyrzecza, następnie kierownik OSW OHP w Międzyrzeczu – pan **Ryszard Kubiak** powitał wszystkich gości i oddał głos Mistrzowi Olimpijskiemu. Pan **Tomasz Kucharski** ciekawie opowiadał o swoich osiągnięciach sportowych, przygotowaniach do Igrzysk Olimpijskich ATENY 2004, natomiast pan **Zbigniew Lewkowicz** mówił o przebiegu przygotowań Kadry Polski Osób Niepełnosprawnych do Igrzysk Paraolimpijskich ATENY 2004 oraz przedstawił osiągnięte podczas Igrzysk wyniki naszej reprezentacji. Młodzież zgromadzona na sali zadawała pytania panu **Kucharskiemu**, na które odpowiadał bardzo obszernie i z humorem. Na zakończenie spotkania starosta – **Kazimierz Puchan** wręczył **Tomaszowi Kucharskiemu** puchar, a zastępca burmistrza – **Zdzisław Czekala** foldery i upominki promujące nasze miasto. Kierownik Ośrodka wręczył obu sportowcom wiązanki kwiatów i podziękował wszystkim za przybycie. Następnie fotoreporterzy i młodzież mieli czas na wykonanie wspólnych zdjęć z Mistrzem Olimpijskim oraz uzyskanie autografów i wpisów do kronik szkolnych.

Opracował: **Kazimierz Kulas**

P.S. Szkoda, że z Mistrzem nie mogli się spotkać chętni mieszkańcy Międzyrzecza np. na spotkaniu w Domu Kultury.

Zawiedziona fanka **Tomasza Kucharskiego!** Anna Kuźmińska - Świder



PLEBISCYT NA SPORTOWCA MIĘDZYRZECZA 2004

Nadal zapraszamy do udziału w plebiscycie. Głosujemy do 12 lutego 2005 r. Kupony można przysyłać do redakcji, dostarczać do jej siedziby – os. Centrum 8 (biblioteka) oraz składać w urnach wystawionych w następujących miejscach: TOTO ul. Zachodnia, TOTO ul. 30 Stycznia, TOTO ul. Waszkiewiczowa oraz Sklep MARS ul.30 Stycznia

Andrzej Świder

MIĘDZYRZECKI SPORTOWIEC ROKU 2004

IMIĘ I NAZWISKO

ILOŚĆ PUNKTÓW

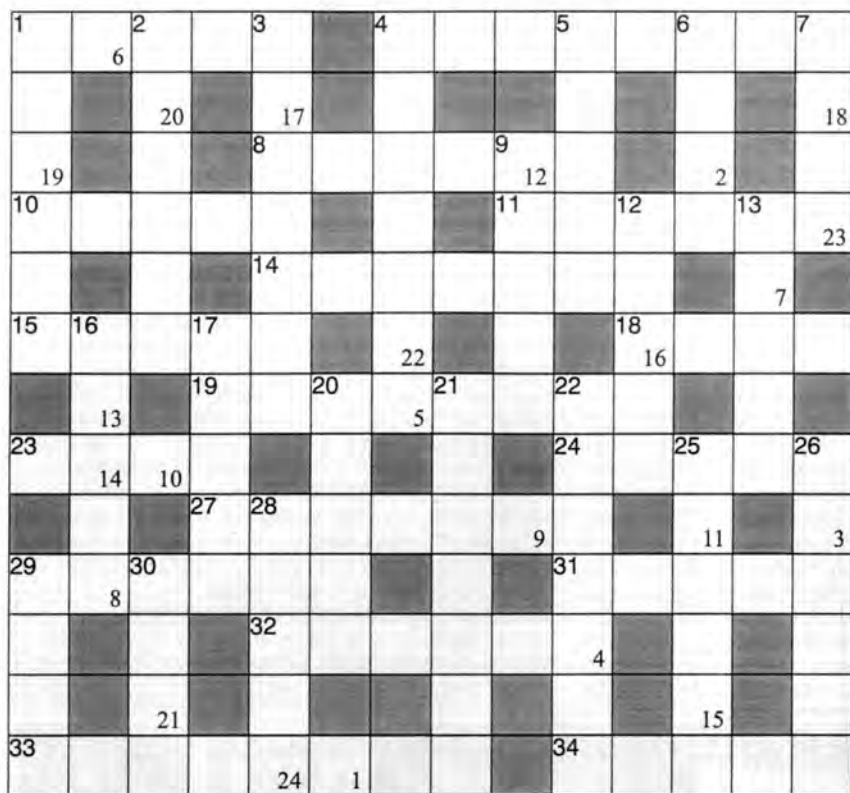
1.	5
2.	4
3.	3
4.	2
5.	1

Imię i nazwisko głosującego

ADRES



◆ BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH ◆



Krzyżówka nr 1 (dla doświadczonej) LUTY 2005

POZIOMO: 1/zjawisko optyczne, fatamorgana, 4/masowe środki przekazu, 8/cienkie płótno bawełniane, 10/linia uszytywniająca maszt i stengi, 11/słynni bracia lotnicy, 14/ozdobna lampa z Chin, 15/...wody lub bicie, 18/24 godziny, 19/jeden z wielbłądów, 23/syn Odyna, bóg piorunów, 24/port w Bułgarii, 27/potocznie o niemowlaku lub małym żyjątku, 29/hispański relaks po obiedzie, 31/zdrowe warzywo, 32/kroniki, 33/roślina z rodzaju Amaryllidaceae, zwrotnica, 34/zjada aktora, piosenkarza.

PIONOWO: 1/marszałek, 2/poseł nowogrodzki, bohater obrazu J. Matejki, 3/artysta cyrkowy, 4/nie maksimum, 5/w wyrażeniu znacząco bardzo mały, 6/forsa do oddania, 7/dawniej przeor, 9/choroba rdzenia kręgowego, 12/w Wedach bóg wiatru i burzy, 13/czarne drewno do wyrobu mebli, 16/mieszkaniec greckiej krainy, 17/król Libii, emir Cyrenajki, 20/składnik benzyny, 21/inna nazwa wykwitu skórno, 22/rzadkie imię męskie, imieniny 26X, 25/głos konia, 26/palma, miągłina babassu, 28/inaczej o szefie, 29/jej mężem był Wars, 30/ wyspa Napoleona.

Litery w polach ponumerowanych od 1 do 24 w dolnych rogach utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 16 lutego 2005r.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka nr 2 (dla młodzieży)

POZIOMO: 3/jednostka natężenia prądu, 6/spust, 7/egzotyczny krewniak pawia lub stuksi olbrzym, 8/polski reżyser filmowy, 10/chabeta, 12/ofiarne zwierzę, 13/karczma, szynk, 15/piekarni lub węglany, 18/instrument muzyczny, strunowy, 19/port nad Bałtykiem, nad Słupią, 20/wchodzi w skład jądra atomu, 21/na nartach lub zlot.

PIONOWO: 1/...de Bergerac, 2/masowa, 3/liker kminkowy, 4/słynna Genowefa, 5/szachowe zagranie, 9/tubylec, 10/Trąbalski, 11/dawne ziemie wschodniej Rzeczypospolitej, 12/inaczej krztusiec, 14/objada się, 16/podniosło o rodzicielce, 17/największa antylopa, kanna.

Litery w polach ponumerowanych w dolnych rogach, ponumerowane od 1 do 21 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 16 lutego 2005r.

Red. Eugeniusz Luc

Krzyżówka nr 3 (dla najmłodszych)

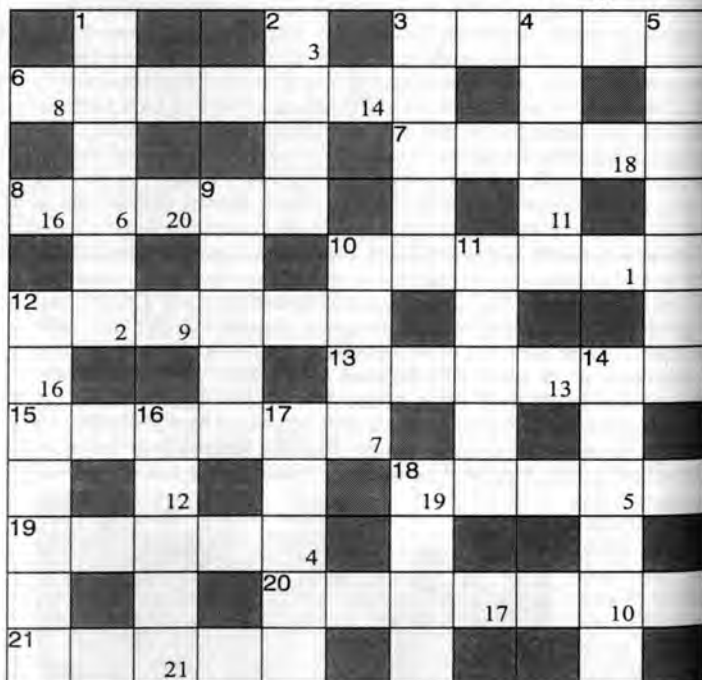
- ptak na zegarze
- podobno ma sto nóg
- dowodzi statkiem
- w niej mama gotuje obiad
- narzędzia do łupania orzechów
- w stacyjce samochodu
- owoc w łupinie z kołkami
- sztubak pierwszoklasista
- plączące drzewo
- statek kosmiczny

Litery w oznaczonym rzędzie pionowo utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji do 16 lutego 2005r.

Red. Eugeniusz Luc

Przepraszam za złośliwego „chochlika”, który poprzestawiał liczby w kratkach w krzyżówce dla młodzieży w grudniowym numerze KM oraz za inne wybryki „chochlika” w krzyżówkach z poprzednich numerów KM.

Red. Eugeniusz Luc



STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: E. Błaszczyk, A. Bugajna, P. Buszewski, S. Cyranik, R. Krawiec, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, Zb. Melnik, W. Murawska, J. Paluch, G. Piechocka, H. Rusiecka, B. Rusiecki, M. Sawczyn, D. Sokółowska, W. Sztukiecki, A. Świder, M. Wydrych, I. Wróblek, I. Zielińska. Fotoreporter: A. Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora.

Druk: Studio CD, Drukarnia, Gorzów Wlkp., ul. Walczaka 106 tel. (0-95) 7240646, reklamy - email: studiocd@neotrada.pl Nakład 1800 egz.

Rozwiązanie krzyżówek z numeru 1/167/2005

W krzyżówce dla dorosłych hasło brzmiało: „Karnawałowe szaleństwo”. Nagrodę otrzymuje: Helena Machlańska, Teresa Waśkowska oraz Rozalia Bandura z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało „Wieczór Trzech Króli”. Nagrodę otrzymuje: Małgorzata Krempa oraz Anna Bielecka z Międzyrzecza.

W krzyżówce dla dzieci hasło brzmiało „Garfield”. Nagrodę otrzymuje Dominik Kątek z Międzyrzecza.

Nagrody do odebrania w redakcji. Gratulujemy!



Spółdzielcza Grupa Bankowa
Gospodarczy Bank Spółdzielczy Międzyrzecz

ZŁOTA PLUS

To nowa atrakcyjna lokata 6 miesięczna o **stałym**
i wysokim oprocentowaniu. To gwarantowany,
duży zysk niezależny od stóp procentowych.
To **5,6%** przy minimalnej kwocie lokaty **15 tys. zł.**

Zapraszamy do naszych placówek...

Międzyrzecz	ul. Waszkewicza 24	(095) 742 80 12
Bledzew	ul. Rynek 4	(095) 742 80 61
Przytoczna	ul. Główna 44	(095) 749 40 10
Trzciel	ul. A. Czerwonej 38	(095) 742 80 42
Zbąszynek	ul. Topolowa 24	(068) 384 94 56

WWW.GBSMIEDZYRZECZ.PL



MEBLE PRODUKCJA I SPRZEDAŻ A.H. MIELCZAREK

LUTY 2005

Sklep Meblowy

ul. Konstytucji 3-go Maja 16 (w podwórzu)
tel. (095) 741-25-41

OFERUJE:

- Kuchnie
- Sypialnie
- Segmenty
- Tapicerkę
- Młodziżewo
- Meble na wymiar
- Sprzedaż ratalna
- Możliwość dowozu towaru



Segment
„EMI”
- 545,-



Segment
„Candy”
- 868,-



Pokój dzienny TIP TOP

stolik okol.	- 102,-
szafka wysoka	- 228,-
półka x 2 szt.	- 66,-
szafka x 2 szt.	- 226,-
witryna x 2 szt.	- 456,-

1.078,-



Przedpokój POP

wieszak	- 233,-
szafka	- 106,-
szafka	- 149,-
szafka na buty	- 375,-

863,-

STUDIO

ul. Świerczewskiego 8
(DOM HANDLOWY I-piętro)
tel. (095) 741-23-60



Kuchnia
„Siódme
Niebo”



Kuchnia
„Cztery
Pory
Roku”



Kuchnia
„Osiemnasta
Wiosna”

1. Komputerowe projektowanie kuchni
2. Meble kuchenne na wymiar
3. Szeroka gama kolorów
4. Profesjonalny montaż
5. Mierzenie i komputerowe projektowanie kuchni - GRATIS!

Zapraszamy codziennie od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, w soboty od 9⁰⁰ do 12⁰⁰



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz
ul. Rzemieślnicza 2
tel. (0-95) 741-18-92

Wykonujemy

- nagrobki
- grobowce rodzinne
- parapety, okładziny schodowe
- kominki
- kostkę granitową

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość,
niepowtarzalność wzornictwa.
Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy

464 - Janina Wierzbicka
ul. Piastowska - wymiana butli

1662 - Katarzyna CZOP
ul. Poznańska - wymiana butli

1687 - Alicja MATA CZ
ul. Świerczewskiego - wymiana butli

1535 - Roman DYBOWSKI
ul. Piastowska - wymiana butli

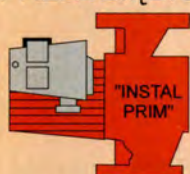
1278 - Marianna NOWICKA
ul. Poznańska - wymiana butli

BEZPŁATNE POŁĄCZENIE
0800 111 110
Godziny otwarcia: codz. 8:00 - 20:00; soboty 8:00 - 18:00



Międzyrzecz ○ ul. Chrobrego 30 ○ tel. 741 22 35

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH



„INSTAL - PRIM”

66-300 Międzyrzecz, ul. Reymonta 4
Centrala: tel./fax (095) 741 27 29
Hurtownia: tel./fax (095) 742 96 30
www.instalprim.com.pl

» AUTORYZOWANA DYSTRYBUCJA I MONTAŻ
KOTŁOWNI GAZOWYCH I OLEJOWYCH

» NOWOCZESNE TECHNIKI GRZEWcze,
SANITARNE I GAZOWE

» HURTOWNIA INSTALACYJNA

WOLF **VIESMANN** **JUNKERS**
Grupa Bosch



PROJEKT - WYKONAWSTWO - SPRZEDAŻ



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18
tel. 095 742 00 65 dom. 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł